VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Polityki Społecznej i Rodziny**
(nr 127)
z dnia 22 października 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 127)

22 października 2013 r.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny, obradująca pod przewodnictwem posła **Sławomira Piechoty (PO)**, przewodniczącego Komisji, oraz poseł **Magdaleny Kochan (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny rozpatrzyła i zaopiniowała dla Komisji Finansów Publicznych;

– projekt ustawy budżetowej na rok 2014 (druk nr 1779) w zakresie:
1) części budżetowej 14 – Rzecznik Praw Dziecka:
– dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2;
2) części budżetowej 3 – Praca:
a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6;
3) Planu finansowego Funduszu Pracy z zał. nr 13;
4) Planu finansowego Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych z zał. 13,
5) Programu wieloletniego z zał. nr 10 „Poprawa bezpieczeństwa i warunków pracy" III etap;
6) Środków z Unii Europejskiej w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki – z zał. nr 4;
7) Części budżetowej 44 – Zabezpieczenie społeczne:
a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6,
c) dotacje celowe z zał. nr 8;
8) części budżetowej 83 – Rezerwy celowe w zakresie:
– pozycji 33 – środki na realizacje Rządowego Programu na Rzecz Aktywności Społecznej Ludzi Starszych,
– pozycji 39 – Fundusz Inicjatyw Obywatelskich,
– pozycji 49 – środki na finansowanie składek na ubezpieczenie społeczne w związku z realizacją ustawy z dnia 26 lipca 2013 r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw oraz ustawy z dnia 28 maja 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw;
9) Środków z Unii Europejskiej w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki – z zał. nr 4;
10) Części budżetowej 54 – Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych:
a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6,
c) dotacje celowe z zał. nr 8;

11) części budżetowej nr 83 – Rezerwy celowe w zakresie:
– pozycji 30 – środki na realizację ustawy o zadośćuczynieniu rodzinom ofiar zbiorowych wystąpień wolnościowych w latach 1956-1989,
12) części budżetowej 63 – Rodzina:
a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6,
c) dotacje celowe z zał. nr 8;
13) Części budżetowej 83 – Rezerwy celowe w zakresie:
– pozycji 28 – środki na finansowanie lub dofinansowanie zadań wynikających z ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie;
14) Programu wieloletniego z zał. nr 10 „Krajowy Program Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie";
15) Części budżetowej 85 – Budżety wojewodów ogółem, w zakresie działów:
a) 852 – Pomoc społeczna
– dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
– dotacje celowe z zał. nr 8,
b) 853 – Pozostałe zadania w zakresie polityki społecznej
– wydatki z zał. nr 2,
– wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6;
16) Zadania z zakresu zabezpieczenia społecznego w części 85 – budżety wojewodów z zał. nr 7,
17) części budżetowej nr 83 – Rezerwy celowe w zakresie:
– pozycji 25 – dotacje celowe na finansowanie lub dofinansowanie zadań z zakresu pomocy społecznej oraz na opłacenie składki na ubezpieczenie zdrowotne za osoby pobierające niektóre świadczenia z pomocy społecznej (w tym zasiłki stale),
– pozycji 27 – środki na realizacje programu „Pomoc państwa w zakresie dożywiania",
– pozycji 34 – środki na uzupełnienie dotacji celowych na realizacje świadczeń rodzinnych (w tym na wypłatę świadczenia pielęgnacyjnego) i świadczenia z funduszu alimentacyjnego oraz na opłacenie składki na ubezpieczenie zdrowotne za osoby pobierające niektóre świadczenia rodzinne),
– pozycji 38 – środki na dofinansowanie zadań realizowanych przez zespoły do spraw orzekania o niepełnosprawności,
– pozycji 53 – środki na finansowanie lub dofinansowanie zadań wynikających z ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (w tym na prowadzenie ośrodków adopcyjnych oraz finansowanie pobytu dzieci cudzoziemców w pieczy zastępczej),
– pozycji 58 – środki na realizację zadań wynikających z ustawy o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3;
18) Części budżetowej 72 – Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego
– dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
19) Planu finansowego Funduszu Emerytalno-Rentowego KRUS z zał. nr 13,
20) Planu finansowego Funduszu Prewencji i Rehabilitacji KRUS z zał. nr 13;

21) Planu finansowego Funduszu Administracyjnego KRUS z zał. nr 13;
22) Części budżetowej 73 – Zakład Ubezpieczeń Społecznych – dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2;
23) Planu finansowego Funduszu Emerytur Pomostowych z zał. nr 13;
24) Planu finansowego Funduszu Ubezpieczeń Społecznych z zał. nr 13;
25) Planu finansowego państwowej osoby prawnej z zał. nr 14 – Zakładu Ubezpieczeń Społecznych,
26) Planu finansowego Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych z zał. nr 13,
27) Środków z Unii Europejskiej w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jacek Męcina** sekretarz stanu oraz **Marek Bucior** i **Elżbieta Seredyn** podsekretarze stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Marek Michalak** rzecznik praw dziecka wraz ze współpracownikami, **Renata Siedlec** radca ministra w Departamencie Instytucji Płatniczej Ministerstwa Finansów, **Zbigniew Derdziuk** prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wraz ze współpracownikami, **Artur Brzóska** prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego wraz ze współpracownikami, **Bożena Żelazowska** zastępca kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, **Aleksander Waszkielewicz** prezes zarządu Fundacji Instytut Rozwoju Regionalnego, **Alina Wojtowicz-Pomierna** zastępca dyrektora Biura Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych, **Jacek Brzeziński** p.o. prezesa Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych wraz ze współpracownikami, **Grzegorz Kozłowski** przewodniczący Towarzystwa Pomocy Głuchoniewidomym i Polskiej Fundacji Osób Słabosłyszących wraz ze współpracownikami, **Jerzy Szreter** prezes Zarządu Krajowego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Inwalidów i Spółdzielni Niewidomych, **Monika Bugajewska-Tykarska** wiceprezes zarządu Krajowego Polskiej Organizacji Pracodawców Osób Niepełnosprawnych wraz ze współpracownikami, **Bartosz Mioduszewski** prezes zarządu Fundacji Aktywizacja, **Ewa Brożyna** przedstawiciel Organizacji Pracodawców Zatrudniających Osoby Niewidome, **Marek Łukomski** przewodniczący Rady Programowej Stowarzyszenia „Niepełnosprawni dla Środowiska EKON”, **Alicja Szatkowska** prezes Milickiego Stowarzyszenia Przyjaciół Dzieci i Osób Niepełnosprawnych, **Wojciech Szewczyk** zastępca Komendanta Głównego Ochotniczych Hufców Pracy, **Krzysztof Rowiński** pełnomocnik Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” ds. Osób Niepełnosprawnych oraz **Agnieszka Kochańska** specjalista z Biura Polityki Społecznej Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Brygida Śliwka**, **Dariusz Lipski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Witam, otwieram posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. W projekcie porządku dzisiejszego posiedzenia mamy rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych projektu ustawy budżetowej na rok 2014 (druk nr 1779).

Czy są uwagi do takiej propozycji porządku posiedzenia?

Uwag nie słyszę, zatem uznaję, iż porządek posiedzenia został przyjęty.

Proponuję, by jego realizacja odbywała się w sposób wielokrotnie już stosowany a zatem – kolejnymi blokami, obejmującymi powiązane ze sobą części budżetowe.

Sugeruję także, byśmy prowadzili pierwszą część posiedzenia do godziny 19.00. O tej porze zrobilibyśmy pół godziny przerwy, po której kontynuowalibyśmy posiedzenie. Jeżeli dziś nie skończymy opiniowania projektu budżetu, będziemy kontynuować w dniu jutrzejszym.

Przypominam państwu również, iż ewentualne poprawki należy zgłaszać na formularzu zgłoszenia poprawki do projektu ustawy budżetowej. Taki specjalny formularz znajduje się w sekretariacie Komisji. Sekretariat pomoże również w kontakcie z osobami, które specjalizują się w prawidłowym, zgodnym z wymogami ustawy i regulaminu,

redagowaniu poprawek. Przypominam, że oprócz propozycji zwiększenia dochodów lub zmniejszenia wydatków, w poprawce należy podać źródło finansowania oraz cel i przeznaczenie proponowanych kwot.

Pozostając jeszcze przy kwestiach organizacyjnych, bardzo proszę wszystkich o wyciszenie telefonów komórkowych. Przez niedopatrzenie można było tego nie uczynić, a później dzwoniące telefony bardzo utrudniają pracę.

Dziękuję.

Przystępujemy do realizacji przyjętego porządku. Blok pierwszy, część pierwsza, część budżetowa 14 – Rzecznik Praw Dziecka. Bardzo proszę pana rzecznika Marka Michalaka o przedstawienie istoty tego stosunkowo skromnego budżetu.

Rzecznik praw dziecka Marek Michalak:

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, w części 14, w dziale 71 w projekcie budżetu Rzecznika Praw Dziecka na rok 2014 przewidziano dochody związane z terminowym naliczaniem przekazywania rozliczeń podatku od wynagrodzeń osób fizycznych w kwocie 2 tys. zł i wydatki, które wynoszą w sumie 10 tys.… 10.952 tys. zł . To wzrost o kwotę 702 tys. z przeznaczeniem praktycznie całości na 7 dodatkowych pracowników merytorycznych do bieżącej obsługi spraw napływających do Biura Rzecznika Praw Dziecka.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Bardzo proszę o koreferat panią poseł Magdalenę Kochan.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Budżet urzędu Rzecznika Praw Dziecka został zwiększony w stosunku do roku ubiegłego, czyli bieżącego, o 6,8%. To wzmocnienie kadrowe urzędu Rzecznika Praw Dziecka.

Niedawno omawialiśmy sprawozdanie z działalności rzecznika. Wiemy, jak wiele spraw indywidualnych rozpatruje jego biuro. To już kilkadziesiąt a w zasadzie – kilka tysięcy spraw rocznie. Na jednego pracownika przypada ponad sto spraw, więc wydaje się, że wzmocnienie kadrowe tego urzędu jest niezbędne, potrzebne i zostało uwzględnione w budżecie. Mówiąc krótko, proponuję pozytywną opinię dla tego budżetu.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

Kto z państwa chciałby zabrać głos w dyskusji?

Bardzo proszę, pani poseł Elżbieta Rafalska.

Poseł Elżbieta Rafalska (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, mam kilka pytań, bo na tle innych instytucji, których dotyczy ustawa okołobudżetowa, zamrażająca szereg wydatków, wzrost wydatków Rzecznika Praw Dziecka wygląda całkiem nieźle. W związku z tym, proszę o informację na temat… Jest to rozdział 43.90 Zakup usług obejmujących wykonanie ekspertyz, analiz i opinii. Z czego wynika wzrost wynagrodzeń osobowych pracowników, który ma wynosić 111%? Wynagrodzenia bezosobowe są imponująco wysokie, bo to 142% i również zakup usług, dostępu do sieci Internetu... To nie pierwszy budżet na rok 2014, który oglądałam. Żaden tak znacząco nie wzrasta.

Na tle tego budżetu, panie rzeczniku, muszę zadać pytanie, które ostatnio pojawiło się też w mediach i dotyczyło finansowania wydawnictwa, które wykonały osoby z panem spokrewnione, odnoszącego się do dosyć szokujących, niejednoznacznych badań. Czy mógłby pan odnieść się również do tej sprawy? Czy kwestia zatrudnienia osób spokrewnionych z panem również jest uwzględniana bądź planowana w wydatkach na rok 2014? Czy mógłby pan, korzystając z omówienia budżetu na rok 2014, odnieść się do pytania, którego można było się spodziewać przy tej fali i liczbie publikacji dotyczących niezwykle delikatnej i szokującej materii związanej z łączeniem leczenia stomatologicznego z podejrzeniami o pewne zachowania seksualne?

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

Kto z państwa chciałby jeszcze zabrać głos w dyskusji?

Bardzo proszę, pani poseł Maria Zuba.

Poseł Maria Zuba (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, mam w zasadzie jedno pytanie, które kieruję do pana Dziecka od czasu, kiedy objął pan tę funkcję i o ile wzrósł budżet. Jest to jedyny budżet, który co roku, właśnie z uzasadnieniem, że rosną sprawy… W związku z tym rosną również środki finansowe przeznaczone na działalność pana rzecznika. Pamiętamy okres 2005 – 2007, kiedy te same osoby, które dziś wnioskują o kolejny wzrost twierdziły, że nie należy zwiększać środków na rzecz rzecznika, ale przeznaczać je na walkę z patologiami, które wywołują konieczność reakcji rzecznika. Z tego wynika moje pytanie: o ile osób wzrosło zatrudnienie i o jaką kwotę wzrósł budżet?

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

Kto z państwa chciałby jeszcze zabrać głos w kwestii projektu budżetu Rzecznika Praw Dziecka?

Nie widzę zgłoszeń, zatem bardzo proszę pana rzecznika o odniesienie się do tych wypowiedzi.

Rzecznik praw dziecka Marek Michalak:

Dziękuję bardzo.

Rozpocznę od ostatniego pytania. Precyzyjnie… Będę mówił – „około". Budżet Rzecznika Praw Dziecka wzrósł o około 10 etatów, z czego – z kilku tysięcy spraw podejmowanych w 2008 roku, w tym roku jest już ponad 37 tys. interwencji. Tak to wygląda w tym zestawieniu.

Jeżeli chodzi o wzrost wydatków, to chciałbym zwrócić uwagę, że chodzi o 7 etatów. To w tej części plus pochodne wzrosły plany. Jednocześnie chciałbym zaznaczyć, że w budżecie ograniczono wydatki inwestycyjne samoistnie o 88 tys. zł, z czego ta kwota została zaplanowana w usługach pozostałych będących w planie.

Odnosząc się do pytania dotyczącego nieuzasadnionych doniesień medialnych, chciałbym panią poseł uspokoić, że nikt z członków mojej rodziny nigdy nie uzyskał w Biurze Rzecznika Praw Dziecka żadnych korzyści finansowych, majątkowych z tytułu czegokolwiek, a materiał, o którym była mowa, dostał bardzo wysokie noty u specjalistów.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

Pani poseł Rafalska, proszę bardzo.

Poseł Elżbieta Rafalska (PiS):

Panie ministrze, pytałam też o zakup usług dostępnych. Tu jest znaczący wzrost – 152% – jeżeli chodzi o rok 2013 i sieci internetowe. Mówił pan o zmniejszeniu wydatków inwestycyjnych. Jakie to kwoty?

Rzecznik praw dziecka Marek Michalak:

Pani poseł, jest to kwota 11 tys. zł. To nie jest kwota, która by nie uzasadniała w paragrafie dotyczącym…

Poseł Elżbieta Rafalska (PiS):

Rozumiem – procentowo jest znacząca, kwotowo nieduża.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

Szanowni państwo, przystępujemy do zaopiniowania projektu budżetu w części budżetowej 14 – Rzecznik Praw Dziecka. Kto z pań i panów posłów jest za pozytywną opinią dla tej części budżetowej?

Dziękuję.
Kto jest przeciwny pozytywnej opinii?
Dziękuję.
Kto wstrzymał się od głosu?
Dziękuję.
Proszę o podanie wyniku.

Sekretarz Komisji Dariusz Lipski:
15 głosów za, 8 głosów przeciwnych, 1 osoba wstrzymała się od głosu.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):
Dziękuję.
A zatem 15 osób było za pozytywną opinią, 8 przeciw i 1 osoba wstrzymała się od głosu. Pozytywnie opiniujemy część budżetową 14.
Dziękujemy panu rzecznikowi oraz jego współpracownikom.
Przechodzimy do bloku drugiego. Mamy tu części od 2. do 6.: część budżetowa 31 – Praca, dochody i wydatki z załączników nr 1 i 2 oraz wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z załącznika nr 6; plan finansowy Funduszu Pracy z załącznika nr 13; plan finansowy Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych z załącznika nr 13; program wieloletni z załącznika nr 10 „Poprawa bezpieczeństwa i warunków pracy" III etap oraz środki z Unii Europejskiej w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki – z załącznika nr 4.
Bardzo proszę pana ministra Jacka Męcinę o przedstawienie istoty tej części budżetu.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jacek Męcina:
Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.
Jeżeli chodzi o omówienie części ogólnej, oddam głos panu dyrektorowi Śliwonikowi a później będę do państwa dyspozycji w sprawach szczegółowych.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):
Oczywiście. Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor Biura Budżetu i Finansów w MPiPS Piotr Śliwonik:
Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, jeżeli chodzi o szczegółowe omówienie dochodów i wydatków a także poszczególnych działań będących w dyspozycji ministra oraz informacji o zatrudnieniu i wynagrodzeniu, przedstawiliśmy Wysokiej Komisji…

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):
Panie dyrektorze, proszę o przysunięcie nieco bliżej mikrofonu. Mam wrażenie, że słabo pana słychać.

Dyrektor Biura Budżetu i Finansów w MPiPS Piotr Śliwonik:
Tak, jak teraz?

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):
Tak, teraz będzie zdecydowanie lepiej.
Dziękuję.

Dyrektor Biura Budżetu i Finansów w MPiPS Piotr Śliwonik:
Jak już mówiłem, szczegółowe informacje zostały szanownej Komisji złożone, są dostępne dla wszystkich jej członków. Natomiast, jeżeli mogę, pozwolę sobie zaprezentować najważniejsze informacje w zakresie punktów porządku 2, 3, 4, 5 i 6.
Punkt 2. dotyczy części budżetowej 31 – Praca. W części tej w 2014 roku planuje się osiągnąć dochody w wysokości 54.457 tys. zł. Będą one pochodzić głównie z wpływów z usług świadczonych przez jednostki budżetowe Ochotniczych Hufców Pracy. Tu może jeszcze drobna uwaga, bo dotyczy to również po stronie wydatków… W planach dotyczących roku 2014, po raz pierwszy od likwidacji gospodarstw pomocniczych, zadania tych gospodarstw prezentowane są bezpośrednio zarówno w części dochodowej, jak i wydatkowej budżetu państwa. W roku 2010, 2011, 2012 i bieżącym, czyli 2013, były

realizowane poprzez uruchamianie rezerw celowych, więc mamy tu do czynienia z dość znaczącym wzrostem po stronie dochodów i wydatków.

Jeżeli chodzi o wydatki w tej części, planowane są na rok 2014 w wysokości nieco ponad 401.000 tys. zł. Mamy tu wzrost o około 5%. Jak już mówiłem, jest on spowodowany przeniesieniem do części 31 z rezerw celowych zadań, które były realizowane przez gospodarstwa pomocnicze i zwiększeniem środków dla OHP na utrzymanie realizacji projektu pod nazwą „OHP jako realizator usług rynku pracy".

Powiem może parę słów o dominujących pozycjach po stronie wydatków w części 31. OHP i ich funkcjonowanie to 219.000 tys. zł, sfinansowanie zadań realizowanych przez urząd ministra i jednostki podległe – 83.500 tys. zł, realizacja 3. etapu programu wieloletniego – 19.000 tys. zł, współfinansowanie projektu z udziałem środków unijnych – nieco ponad 96.000 tys. zł.

Jeżeli chodzi o zatrudnienie w części 31 – Praca, planowane przeliczeniowe wielkości etatów to 4627. Dodatkowo w ramach struktur OHP planowane jest zatrudnienie młodocianych pracowników w wielkości 3818 i wzrost wynagrodzeń osobowych o nieco ponad 23.000 tys. zł. W wyniku tych zmian, wynagrodzenia ogółem w roku 2014 wyniosą 180.807 tys. zł.

Punkt 3. – plan finansowy Funduszu Pracy. Stan funduszu na początek roku 2014 wyniesie 5.638.000 tys. zł. Przychody funduszu w przyszłym roku szacowane są na 10.433.000 tys. zł, z czego ze składek na Fundusz Pracy – 9.653.000 tys. zł, środki otrzymane z Unii Europejskiej – 630.000 tys. zł i pozostałe przychody – 150.000 tys. zł. Koszty funduszu w 2014 roku planowane są w nieprzekraczalnej wysokości 11.880.000 tys. zł, z tego – na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu przewiduje się prawie 5.000.000 tys. zł, na zasiłki dla bezrobotnych – 4.000.000 tys. zł a na zasiłki i świadczenia przedemerytalne – 2.200.000 tys. zł. W stosunku do roku 2013 koszty realizacji zadań wzrosną o nieco ponad 1.000.000. tys. zł. Stan Funduszu Pracy na koniec 2014 roku wyniesie 4.183.000 tys. zł.

Przechodząc do punktu 4. i do omówienia planu finansowego Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych można stwierdzić, że w projekcie ustawy budżetowej na rok 2014 stan funduszu na początek roku 2014 zaplanowano w wysokości 4.654.000 tys. zł. Przychody oszacowano w wysokości 524.000 tys. zł, z czego wpływ ze składek to 381.000 tys. zł. Koszty tego funduszu zaplanowano w wysokości 437.000 tys. zł, z czego 206.000 tys. zł to transfery na rzecz ludności, 200.000 tys. zł – umorzenia, nieco poniżej 5000 tys. zł – wpłaty do budżetu i prawie 24.000 tys. zł to różne przelewy. Stan funduszu na koniec roku zamknie się w kwocie 4.740.000 tys. zł.

Punkt 5. porządku obrad dotyczy realizacji programu wieloletniego „Poprawa bezpieczeństwa i warunków pracy" III etap. Na ten cel w części 31 zaplanowano kwotę 19.000 tys. zł. Myślę, że może warto tu wspomnieć, iż jest to program ustanowiony uchwałą Rady Ministrów nr 126 z 16 lipca 2013 roku. Głównym wykonawcą programu jest Centralny Instytut Ochrony Pracy – Państwowy Instytut Badawczy.

Przechodzę do ostatniego punktu tego bloku, punktu 6., dotyczącego środków z UE w części 31. Tu w ramach środków europejskich zaplanowano kwotę 1.196.000 tys. zł. Jest to dosyć wysoki wzrost w porównaniu do roku bieżącego, w którym mieliśmy zaplanowane 684.000 tys. zł. Będziemy jeszcze realizować różne zadania w ramach starej perspektywy 2007 – 2013.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

Bardzo proszę o koreferat pana posła Stanisława Szweda.

Poseł Stanisław Szwed (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Może odniosę się pokrótce do pierwszych punktów dotyczących pracy, programu wieloletniego i środków z UE. Oczywiście tu, tak jak zawsze na posiedzeniu naszej Komisji, nie ma większych zastrzeżeń do przedstawionego planu.

W pierwszej części największe wydatki związane są z OHP. Nastąpił lekki wzrost środków w stosunku do roku 2013. Jak już mówił pan dyrektor, część zadań została przeniesiona i inaczej zakwalifikowana. Należy podkreślić tylko, że poziom płac w OHP jest bardzo niski i od wielu lat jest to bolączka, której nie jesteśmy w stanie zmienić.

Dobrze, że w dalszym ciągu kontynuowany jest program „Poprawa bezpieczeństwa i warunków pracy" – 62.000 tys. zł na 3 lata to kontynuacja programu, który jest realizowany przez Centralny Instytut Ochrony Pracy – Państwowy Instytut Badawczy. Taki instytut, działający pod egidą państwa jest dobrym rozwiązaniem, ponieważ te środki można dobrze wydatkować, ale również potrzebne w zakresie poprawy bezpieczeństwa i warunków pracy…

Przejdę do kwestii środków z UE w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Są one zwiększone, więc te środki też powinny być dobrze wykorzystywane.

Oczywiście (jak zawsze w trakcie omawiania punktu, do którego się odnoszę), główna troska związana jest z Funduszem Pracy i Funduszem Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. I tak, jak zawsze w przypadku Funduszu Pracy, mamy kilka spraw, które warto podnieść. Państwo przyjęli w założeniu poziom bezrobocia na koniec 2014 roku taki jak tegoroczny, czyli 13,8% – ponad 2100 tys. ludzi bez pracy. Z tym związane są też środki, jakie są przeznaczane na poszczególne działania. Jak powiedział pan dyrektor, przewiduje się, że stan funduszu na koniec 2013 roku będzie wynosił ponad 5.700.000 tys. zł, na koniec roku – 4.100.000 tys. zł.

To, co nas tu zawsze zajmuje, to kwestia związana z tym, ile środków przeznaczane jest na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu. Druga ważna kwestia to, co jeszcze jest finansowane ze środków Funduszu Pracy, oprócz zadań, które są przypisane w ustawie. Tu niezmiennie protestuję i jestem przeciwny temu, żeby z Funduszu Pracy finansowane były takie zadania, jak zasiłki i świadczenia przedemerytalne, bo to był okres przejściowy. Ten okres przejściowy trwa wiele lat. W tym roku jest to kwota 2.200.000 tys. zł. Druga kwota w wysokości 836.000 tys. zł to staże dla lekarzy i pielęgniarek. To też miało być rozwiązanie przejściowe, ale – niestety – jest nadal wpisane w Fundusz Pracy. To osłabia Fundusz Pracy a także nie jest przeznaczane na cele, do których jest on powołany. To po prostu złe rozwiązanie z pozycji Ministra Finansów. On chce te kwoty zachować.

Przejdę do tego, o czym też wielokrotnie mówiliśmy, czyli aktywnych form przeciwdziałania bezrobociu. Prościej będzie, jeżeli spojrzymy na stronę 10. naszego sprawozdania, bo wtedy łatwiej się dyskutuje na ten temat. Oczywiście, jeżeli popatrzymy na ten rok i rok 2014, to tych środków jest więcej o ponad 300.000 tys. zł, czyli zbliżamy się do granicy 5.000.000 tys. zł, które mamy przeznaczone na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu. Do najlepszego okresu, który mieliśmy w roku 2010, kiedy było to 7.000.000 tys. zł, jeszcze trochę nam brakuje, ale jest nieco lepiej. Pojawiła się lepsza perspektywa. Co pozytywne (powiem o tym, chociaż wiem, że to jest też zawarte w innych punktach) – zmniejszona jest wysokość kwoty na szkolenia. Uważam, że środki, które są przeznaczane na szkolenia powinny trafiać – rzeczywiście – na zapotrzebowanie, żeby z tych szkoleń coś wynikało.

Mniejsze środki są przeznaczone na prace interwencyjne, roboty publiczne. To trochę martwi – prosiłbym pana ministra, żeby się do tego odnieść. Przygotowanie zawodowe dorosłych i refundacja wynagrodzeń, składek dla młodocianych to są mniejsze kwoty. Czy wynika to z mniejszej liczby chętnych, czy po prostu taką decyzję państwo podjęli?

W jakiś sposób zastanawia mnie też dość duży wzrost wydatków związanych z propozycjami zawartymi w nowelizowanej ustawie, której jeszcze nie mamy, czyli dotyczących dodatkowych środków na programy specjalne, które będą prowadzone przez agencje zatrudnienia. Prosiłbym pana ministra, żeby to jeszcze, że tak powiem… Wzrost jest znaczny – z 61.000 tys. zł do 171.000 tys. zł. Jest to już zapisane w budżecie a w ustawy jeszcze nie mamy w parlamencie…

To moje główne zastrzeżenia. Oczywiście, jak powiedziałem, stan Funduszu Pracy przewidywany na koniec 2014 roku to 4.183.000 tys. zł. To jest jeszcze znaczna kwota. Miejmy też w pamięci fakt, że jak już zapiszemy coś w budżecie, to bardzo ciężko jest od Ministra Finansów otrzymać zgodę na dodatkowe środki, czego przykładem jest tego-

roczny wniosek Ministra Pracy i Polityki Społecznej do Ministra Finansów o 500.000 tys. zł dodatkowych środków z Funduszu Pracy na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu. Szkoda, że ta kwota nie jest wyższa z tego względu, ale przede wszystkim dlatego, że w dalszym ciągu w Funduszu Pracy są utrzymane wydatki z nim niezwiązane, składam wniosek o negatywną opinię dla Funduszu Pracy.

Jeżeli chodzi o jeszcze jeden punkt – Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych – to stan funduszu jest, powiedziałbym, dobry. Nie uległ jakimś drastycznym zmianom. Również podczas dyskusji przeprowadzonej przy ostatniej nowelizacji… Kwoty, które są do dyspozycji – 200.000 tys. zł w tym roku na tzw. ustawę o ochronie miejsc pracy i w przyszłym roku do czerwca też 200.000 tys. zł – to nie jest znaczny ubytek w Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Stan Funduszu na koniec roku ma wynieść prawie 4.800.000 tys. zł.

Tu, niestety, też jest rozwiązanie, które wynika z ustawy o finansach publicznych, gdzie te środki są tak naprawdę do dyspozycji Ministra Finansów. Ponownie kłania się wniosek, aby środki związane z Funduszem Pracy i z Funduszem Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych były w dyspozycji Ministra Pracy i Polityki Społecznej, ewentualnie z udziałem partnerów społecznych, żeby Minister Finansów nie był główną osobą, która trzyma nad tym pieczę. Nie składam tego wniosku ze względu na dobry stan funduszu.

Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

Chciałbym uściślić rekomendację pana przewodniczącego…

Poseł Stanisław Szwed (PiS):

Już mówię, jeżeli chodzi o…

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Punkt 2.?

Poseł Stanisław Szwed (PiS):

…punkt – Praca, opinia jest pozytywna, plan Funduszu Pracy – negatywna, plan Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych – pozytywna, „Poprawa bezpieczeństwa i warunków pracy" – pozytywna i środki z UE – pozytywna.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Kto z państwa chciałby zabrać głos?

Pani poseł Magdalena Kochan, następnie pani poseł Hrynkiewicz.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Chciałam zapytać pana ministra o kwestie związane z OHP. One realizują naprawdę bardzo istotne zadanie, szczególnie z punktu widzenia młodzieży z ośrodków zaniedbanych. Wyposażają młodzież defaworyzowaną nie tylko w umiejętności zawodowe, ale także życiowe. Nie wiem, które z tych umiejętności są na pierwszym a które na drugim planie, pewnie są równoważne. Niepokoi mnie fakt, że wymagania w stosunku do osób zajmujących się tą młodzieżą są bardzo wysokie i muszą być wysokie, jeżeli OHP mają działać efektywnie. Natomiast nie są w żaden sposób porównywalne z wymogami, które stawiamy nauczycielom, a już z płacami, którymi wynagradzamy nauczycieli na pewno porównywalne nie są.

Kwota przeznaczona na działalność OHP wcale nie wydaje się mała. Moje pytanie brzmi: czy państwo nie rozważają lepszego, skuteczniejszego sposobu zarządzania OHP poprzez większą decentralizację tego zarządzania, zwiększenie możliwości decyzyjnych poszczególnych komendantów OHP działających i pracujących z młodzieżą? Czy nie zauważają państwo nadmiernego wzrostu administrowania i zarządzania tymi strukturami w porównaniu do liczby osób, które bezpośrednio pracują z młodzieżą? Słowem:

niekoniecznie wnioskuję o zwiększenie kwoty, natomiast chciałabym, żeby państwo odpowiedzieli, czy przedmiot mojego pytania – płace dla osób, którym stawiamy wysokie wymagania… Czy wzrost tych płac nie jest możliwy przy lepszej organizacji pracy samej instytucji, jaką są OHP?

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

Pani poseł Józefa Hrynkiewicz, bardzo proszę.

Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, jeżeli patrzymy na plan finansowy Funduszu Pracy oraz na utrzymanie stopy bezrobocia na poziomie 13,8%, to zastanawiamy się po prostu, jaka jest efektywność wydawania środków z Funduszu Pracy. Ona wskazuje na to, że także ministerstwo zaplątało się chyba w jakieś działania, które są kompletnie nieefektywne. Jeżeli środki przeznaczane są na aktywne formy to dobrze, ale oczekuję, że te aktywne środki będą skuteczne a ta skuteczna aktywność to trwała praca, do której ktoś został przygotowany dzięki szkoleniom oraz stażom i, po prostu, pracuje.

Z planu, który państwo przedstawiają wynika, że następne około 150-200 tys. młodych ludzi zamiast wejść na rynek pracy trochę będzie bezrobotnymi a potem uda się na emigrację zarobkową. To jest coś, co – że tak powiem – aż przebija z tego planu finansowego, podobnie jak nieprawdopodobna zupełnie bezradność w postępowaniu z Ministrem Finansów. Myślę, że pozostawianie tych miliardów do jego dyspozycji, pobieranie najpierw składek od pracodawców a następnie przesuwanie ich do Ministra Finansów, żeby miał on lepsze wyniki i wykazywał lepsze wskaźniki, jest czymś kompletnie niezrozumiałym. Niech państwo spróbują wytłumaczyć ludziom, że to jest w porządku. Podobnie niech państwo spróbują wytłumaczyć, że lekarz stażysta czy młoda pielęgniarka to osoby bezrobotne, którym muszą państwo dawać pieniądze z Funduszu Pracy w warunkach, kiedy naprawdę sytuacja zatrudnieniowa w ochronie zdrowia jest bardzo trudna i dziś wszyscy wiedzą (ktoś, kto zajmuje się systemem ochrony zdrowia wie), że Polska ma najmniej lekarzy spośród krajów UE a pielęgniarki są właściwie w dużej części w wieku przedemerytalnym.

To samo dotyczy finansowania świadczeń przedemerytalnych. To nie są zadania Funduszu Pracy, panie ministrze. Naprawdę, oczekuję od pana zdecydowanego działania w tym zakresie, bo jeżeli wydłużają państwo wiek emerytalny, to znaczy, że dofinansowania osób w wieku przedemerytalnym będzie coraz więcej, bo taka jest logika i stan zdrowia części ludności, która skończyła sześćdziesiąty któryś rok życia. Wchodzimy w jakąś spiralę niemocy, niewydolności w zakresie, który jest jakby – jak mówiło się już w XIX wieku – kluczem do rozwiązania kwestii społecznej. Patrzę tu na kolejny budżet i on jest po prostu taki sam. Tyle chciałam powiedzieć na temat Funduszu Pracy.

Chciałabym się jeszcze dowiedzieć, co się stanie z kwotą ponad 4.100 tys. zł, które zostają w dyspozycji Ministra Finansów. Chciałabym wiedzieć, czy one zostaną, czy nie zostaną przywrócone. I na miły Bóg, panie ministrze, pisanie w planie, że będzie pan… Niech pan chociaż skłamie w tym planie finansowym. Niech pan powie, że będzie przynajmniej 13,1 a nie 13,8. To się nawet trudno czyta, jak pan to przedstawia.

Mam jeszcze jedno szczegółowe pytanie. Na początku złożę deklarację, że bardzo wysoko cenię działalność Centralnego Instytutu Ochrony Pracy – Państwowego Instytutu Badawczego, ale teraz – oczywiście – to nie jest instytut nauk podstawowych, to nie jest Instytut Matematyczny Polskiej Akademii Nauk, gdzie – jak mówi profesor Schinzel – głupio jest rozliczać z planów, bo on nie wie, kiedy mu do głowy przyjdzie jakiś genialny pomysł. W naukach podstawowych po prostu tak jest, ale kiedy badamy ochronę pracy, to są prawdopodobnie takie zadania, które państwo zamierzają wprowadzić lub może nawet już zostały wdrożone. Może wdrożyli je pracodawcy. Chciałabym wiedzieć, które z tych zadań w ostatnim roku, w poprzednim roku, wdrożyli państwo z wykonanych prac Centralnego Instytutu Ochrony Pracy – Państwowego Instytutu Badawczego i jakie przyniosły one efekty, bo to są właśnie badania, które powinny przynosić efekty? Jest

mniej wypadków, mniej osób pracuje w warunkach szkodliwych czy uciążliwych dla zdrowia, mniej osób jest bezrobotnych?

Będę oczywiście głosowała w sposób zdecydowany za odrzuceniem tej części projektu, bo naprawdę miałabym bardziej spokojne sumienie, gdyby pan nawet skłamał w tym planie a nie mówił sobie po prostu, że będzie 13,8-14% bezrobotnych. Za każdą taką liczbą widzę ludzi, którzy do mnie masowo przychodzą w czasie moich dyżurów poselskich i nie mam im nic do powiedzenia. Podobnie jak nie mam nic do przekazania moim niepełnosprawnym studentom.

Chcę przeprosić, panie przewodniczący – wiem, że będę musiała wyjść na posiedzenie Komisji Zdrowia i w związku z tym zadam teraz takie pytanie, ponieważ nie jestem w stanie, że tak powiem, odsunąć od siebie wielkiej fali płaczu pracodawców osób niepełnosprawnych w związku ze zmniejszeniem kwot Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na zatrudnienie osób niepełnosprawnych. Pan dobrze rozumie ten problem, podobnie jak my wszyscy. Nie będę tego wyjaśniała, ale nie potrafię tym ludziom wytłumaczyć, jak to jest, że zmniejszenie funduszu przeznaczonego na wspieranie zatrudnienia jest tak znaczne. Mam prośbę może do pana przewodniczącego, może do pana ministra, by wyjaśnić ludziom, skąd to się bierze, ponieważ wcześniej nikt o tym nie wiedział i teraz pracodawcy, osoby niepełnosprawne…

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Pani poseł, przepraszam, ale to jednak będzie inny punkt naszego posiedzenia.

Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS):

Tak, ale przeprosiłam pana…

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Nie może jednak być tak, że pani inne zajęcia, że tak powiem, zburzą przyjęty przez Komisję porządek posiedzenia.

Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS):

Proszę bardzo. W każdym razie przeczytam protokół, państwo odpowiedzą na te pytania i będę znała państwa odpowiedź.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

Mam nadzieję, że nikt nie traktuje poważnie wezwania do tego, by minister kła mał. Mam nadzieję, że to się po prostu nie zdarza na posiedzeniach tej Komisji. Ze zdumieniem przyjmuję tego typu oświadczenie pani poseł, które tak dalece łamie nie tylko standardy etyczne, ale też konstytucyjne.

Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS):

A ja ze zdumieniem, panie przewodniczący, przyjmuję to, że w sposób tak beztroski potrafią państwo marnotrawić ogromne zasoby pracy w Polsce skazując kolejne setki tysięcy młodych wykształconych ludzi na emigrację zarobkową do najgorszych prac za najniższe wynagrodzenie i, że mają państwo sumienie, by to robić.

Oczywiście, nie namawiam nikogo do kłamstwa, ale po prostu sądziłam, że jednak przemówię do państwa sumień w sposób delikatny i, że powiedzą państwo, iż mają jakikolwiek pomysł na to, jak tę sytuację zmienić.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Pani poseł Elżbieta Rafalska, bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Rafalska (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, chciałam zapytać o wydatki Funduszu Pracy a więc wydatki na zasiłki i świadczenia. Chodzi mi o pasywne formy. Proszę mi powiedzieć, na jakiej podstawie ministerstwo prognozuje mniejszą o 7 tys. liczbę osób uprawnionych do zasiłków, jak rozumiem – miesięcznie. Jeżeli prognozujemy wypłatę 347 tys. zasiłków miesięcznie a bezrobotnych mamy 2.000.200, to już po tym widać, jak fatalną mamy strukturę, jeżeli chodzi o liczbę osób, które są długotrwale

bezrobotne i bez prawa do zasiłku. To zupełnie wyjątkowa sytuacja w skali Europy, bo z polskich bezrobotnych chyba niespełna 20% (17%) jest uprawnionych do zasiłków. Z tego, co pamiętam, chyba w 2012 roku po raz pierwszy zwiększono liczbę wypłacanych zasiłków do prognozowanych. Proszę mi powiedzieć, skąd ta prognoza, skoro nie jest planowany spadek stopy bezrobocia a wskaźnik zatrudnienia po raz pierwszy też jest minusowy?

Drugie pytanie – zaintrygowało mnie, skąd się wzięła struktura wydatków na aktywne przeciwdziałanie bezrobociu, która przewiduje znaczący spadek w niektórych formach takich jak prace interwencyjne, roboty publiczne – spadek ponad dwudziestoprocentowy. Znam niską efektywność tych form, ale proszę mi powiedzieć, jak państwo do tego doszli? Przygotowanie zawodowe dorosłych to spadek o 37%, dofinansowanie pracodawcom kosztów kształcenia – spadek o 9%. Wydaje mi się, że to są właściwe kierunki działania i zupełnie też nie rozumiem… Cały czas mówimy, że powinny wzrosnąć i, że jest to bardzo skuteczna i efektywna forma – mam na myśli możliwość podjęcia działalności gospodarczej. Tu też jest spadek. I jest też to, o czym mówił pan poseł Stanisław Szwed, koreferent: koszty umów zawartych z agencjami zatrudnienia. Proszę odnieść się też do tych pozycji.

Ostatnie pytanie: w związku z tym, że Fundusz Pracy ma nadwyżkę finansową, którą rozporządza Minister Finansów i lokuje te wolne środki na kontach, proszę powiedzieć, ile w ostatnich latach (jeżeli dysponują państwo taką ogólną przybliżoną wiedzą) zarobiły te środki zyskując na oprocentowaniu? Wydaje mi się normalną sytuacją, że środki, chociażby z samego oprocentowania wielu miliardów lokowanych przez Ministra Finansów, powinny być natychmiast w całości przeznaczane na wzrost wydatków na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

Rozumiem, że pani poseł Mazurek zrezygnowała z zabierania głosu?

Dziękuję.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni przedstawiciele rządu, najtrudniejszy problem, o którym w tej chwili rozmawiamy, to oczywiście sytuacja na rynku pracy. Z danych zaprezentowanych przez rząd wynika, że średnio rzecz biorąc 1743 tys. osób w przyszłym roku nie będzie posiadało prawa do zasiłku będąc bezrobotnymi. Prawo do zasiłku będzie miało 17% ogółu bezrobotnych. To ogromny problem społeczny, bo – oczywiście – w tym samym resorcie sprawa osób bezrobotnych bez środków do życia trafi w inny obszar, z którym trzeba się zmierzyć, czyli obszar pomocy społecznej.

W związku z tym chciałem powiedzieć, że planowany poziom bezrobocia jest na tym samym poziomie, co w bieżącym roku a w wielu miejscach – już w tym roku od września – brakuje środków na aktywne formy zwalczania bezrobocia. Pan minister doskonale to rozumie, jako minister konstytucyjny, bo wystąpił o środki finansowe do Ministra Finansów. Czy dostali państwo odpowiedź na piśmie? Jeżeli tak, to kiedy i z jakim uzasadnieniem? Myślę, że fakt nieszanowania ministra konstytucyjnego, który realizuje zadania znając sytuację na rynku pracy a jego wniosek pozostaje bez rozpatrzenia jest dalece niepokojący.

Chciałbym również nawiązać do tego, co mówiła pani przewodnicząca, jeżeli chodzi o sytuację płacową pracowników OHP. Musimy się jednak kiedyś zdecydować na określony ruch systemowy w stosunku do pracowników OHP. Jestem przekonany, że w dłuższej perspektywie czasu marginalizuje się ich i powoduje, że grupa ludzi, która ma wysokie kwalifikacje i jest przy OHP, pracuje z młodzieżą, w dalszym ciągu pozostawiona przy tak niskich płacach, tam gdzie tylko jest możliwość, po prostu odchodzi. Dlatego też bardzo istotnym elementem jest właśnie (tu zwracam się z uprzejmą prośbą do pana ministra), aby w przyszłości nad takim programem popracować, by nie tylko przy budżecie, ale systemowo spróbować do tego podejść. Może tak, jak mówiła pani przewodnicząca,

poprzez zmianę systemu zarządzania i zwiększenie środków na płacę dla tych, którzy pracują bezpośrednio z młodzieżą lub w inny sposób.

Myślę, że warto byłoby też wysłuchać państwa informacji dotyczącej tego, co dziś powoduje (jakie przepisy prawne, zwłaszcza jeżeli chodzi o stronę finansową), że ta centralizacja posunęła się tak daleko, iż np. kierownik ośrodka szkolenia i wychowania musi dzwonić z prośbą o papier do komendy wojewódzkiej. Musi mieć zgody na wydatkowanie środków finansowych. W związku z tym popatrzmy i odpowiedzmy sobie na to pytanie, bo może problem tkwi w rozwiązaniach prawnych, które funkcjonują i nie pozwalają w inny sposób tym zarządzać.

Kolejna istotna kwestia (to jest też właśnie odpowiedź): dlaczego państwo, mimo, że w resorcie są dostępne dane mówiące, iż jedną z najskuteczniejszych form przeciwdziałania bezrobociu jest dofinansowanie tworzenia własnych miejsc pracy, czyli pożyczki, w przypadku których skuteczność rzeczywiście jest bardzo duża, zaprojektowali po raz kolejny mniej środków finansowych? Co jest tego powodem? Rozumiem, że są określone oceny dotyczące skuteczności szkoleń, prac interwencyjnych, robót publicznych, natomiast trudno mi zrozumieć, że w tym obszarze państwo zaprojektowali mniej środków finansowych. Są również przykłady z terenu, gdzie już we wrześniu powiatowe rady zatrudnienia nie mogły rozpatrywać wniosków. Brakowało środków, mimo że opinie o wielu projektach, zwłaszcza młodych osób, były bardzo pozytywne. Ci ludzie mają inwencję, chcą tu na miejscu rozpocząć działalność na własne ryzyko i własny rachunek, ale zabrakło środków finansowych na ten cel. Dlatego mam uprzejmą prośbę, żeby przy planowaniu tam, gdzie jest coś, co jest wykorzystywane za pomocą instrumentów Funduszu Pracy skutecznie, aby te środki w pierwszej kolejności były tam wystarczające.

Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

Czy pani poseł Maria Zuba chciałaby zabrać głos?

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Maria Zuba (PiS):

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, panie ministrze, na wstępie chciałabym zauważyć pewną sytuację. Otóż w dobie kryzysu, gdy mamy przychody w Funduszu Pracy, wzrost o 7,1%, rząd decyduje, aby wydatki w tym obszarze były zaledwie na poziomie 3,96%. Czym spowodowany jest fakt, że rząd przyjmuje taką politykę?

Już kilkakrotnie było tu wspominane, że z Funduszu Pracy realizowane są zadania, które statutowo nie mieszczą się w zadaniach Funduszu Pracy. Moje pytanie brzmi, co na to mówi prawo unijne? Pragnę zwrócić uwagę, że środki na świadczenia przedemerytalne to 2.200.000 tys. zł, zaś staże – 800.000 tys. zł, *summa summarum* to jest tak naprawdę przeszło 25% naszego Funduszu Pracy zaplanowanego na rok 2005. Czy nie należałoby, panie ministrze, uporządkować tych spraw? Jeżeli jest to zgodne z prawem, wpisać w zadania tego funduszu, jeżeli pozwala na to również prawo unijne – uporządkować. A jeżeli to nie jest zgodne z prawem, to odstąpmy od tego, bo w sumie przy naprawdę wielu sprawach, kiedy dane rozwiązanie byłoby dla Polaków bardzo sprzyjające i wnioskujemy, aby je przyjąć, państwo posiłkują się prawem unijnym i mówią, że to z nim niezgodne. Wobec tego, czy takie postępowanie jest zgodne z prawem unijnym i na jakiej podstawie państwo przyjmują, że w przyszłym roku będzie wypłaconych aż o 7 tys. zasiłków mniej niż w roku 2013? Bezrobocie rośnie, wobec tego, jakie czynniki sprawią, że tych świadczeń będzie mniej?

Koleżanki i koledzy już tu zauważyli, że obniżają państwo wydatki na prace interwencyjne, roboty publiczne. Dzieje się to w momencie, kiedy samorządy mają ogromne problemy finansowe a bezrobocie w małych gminach rośnie lawinowo i właśnie środki na roboty publiczne oraz prace interwencyjne są dla tych ludzi ostatnią deską ratunku. Tymczasem państwo proponują spadek o 22% – o prawie 25%. W tym momencie nie dostrzegają państwo i nie rozpoznają sytuacji kryzysowej na rynku pracy w samorządach.

Z tych danych wynika również, że w stosunku do przewidywanego wykonania z roku 2013 wzrośnie koszt umów zawartych z agencjami zatrudnienia na pomoc osobom w naj-

trudniejszej sytuacji na rynku pracy. Mają one wynieść 60.000 tys. zł. Jakie są potrzeby całkowite w tym zakresie i czy ta kwota pokrywa te potrzeby?

Kolejna sprawa to wydatki na rzecz służb zatrudnienia. Przewidywany jest tu wzrost o 38% w stosunku do roku 2013. Jak wynika z informacji, ta wysokość wydatku bierze się stąd, że kwota przeznaczona co roku na ten cel stanowi 7% kwoty środków limitu Funduszu Pracy ustalonej na rok poprzedni na realizację programów na rzecz promocji zatrudnienia, łagodzenia skutków bezrobocia i aktywizacji zawodowej. Czy zatem to działa jak automat – tyle się należy, więc tyle dajemy, czy takie są potrzeby? Bardzo proszę o szczegółowe wyjaśnienie.

Kolejna sprawa to wydatki pozostałe, pozostałe zadania, w przypadku których jest wzrost aż o 18% w stosunku do 2013 roku. Co się za tym kryje? Są to wydatki na rozwój i eksploatację systemu informatycznego oraz wysyłki zawiadomień, druków, prowizji bankowych, szkolenia itd. Jest to kwota 252.898 tys. zł. Proszę mi powiedzieć, co powoduje tak naprawdę, w szczegółach, ten wysoki wzrost?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

Kto z państwa jeszcze chciałby zabrać głos w dyskusji dotyczącej tego bloku?

Nie widzę zgłoszeń, więc proszę pana ministra o odniesienie się do zadanych pytań.

Sekretarz stanu w MPiPS Jacek Męcina:

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, może najpierw spróbuję się odnieść do pytań, które sformułowała pani poseł Hrynkiewicz, ponieważ pani poseł musi wyjść a chciałbym, chociaż częściowo, odpowiedzieć na jej pytania.

Pani poseł, rozpoczęła pani od problemu trwałości zatrudnienia. Chcę podkreślić z całą mocą, że to, co konsekwentnie staramy się realizować w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej, to zwiększanie skuteczności działań aktywizacyjnych na rynku pracy i efekty są wyraźnie widoczne. Ta efektywność zatrudnieniowa, ale także dbałość o koszty a więc – efektywność kosztowa, czyli koszt doprowadzenia do zatrudnienia po formach aktywizacyjnych wzrasta z około 50% do prawie 60% w 2012 roku.

Oczywiście, trzeba pamiętać, że aktywizacja na rynku pracy, umieszczenie w zatrudnieniu i trwałość tego zatrudnienia to nie jest coś, co możemy zagwarantować aktywną polityką rynku pracy. To szerszy problem polityki zatrudnienia, kwestia sytuacji gospodarczej. Chcę podkreślić, że nawet będąc absolwentem najlepszej uczelni, mając kwalifikacje zawodowe dające pewność zatrudnienia na rynku pracy i podejmując zatrudnienie w stabilnej korporacji możemy się liczyć z tym, że restrukturyzacja zatrudnienia i tak nas dopadnie. Taki, niestety, jest rynek pracy. Dlatego możemy i staramy się brać odpowiedzialność za działania związane z aktywną polityką rynku pracy a także chcemy dbać o jej efektywność. Miałem przyjemność kilkakrotnie mówić o tym, że szereg działań, jakie podejmujemy a w tym planie finansowym chcemy już włączyć realizację nowej polityki rynku pracy, po zmianach, która pewnie wejdzie w trakcie roku… Chcemy dbać o tę efektywność.

Bardzo ważnym elementem, bo pani poseł bardzo wiele mówiła na temat osób młodych… Szkoda, że nikt z państwa nie odnotował nowej pozycji związanej z realizacją „Gwarancji dla młodzieży". Jest to szereg nowych instrumentów, które sprawdzamy konsekwentnie od 2 lat, włączających większą mobilność młodych na rynku pracy. Młodzi ludzie, oprócz tego, że będą mogli być skierowani przez urząd pracy na staż i korzystać z form aktywizacji, będą mogli otrzymać bon, który zrealizują u pracodawcy, który ich zatrudni, czy odbyć staż u tego pracodawcy, którego wybiorą, co potencjalnie powinno zwiększyć efektywność tego działania. Włącza to jeszcze jeden ważny mechanizm: mobilność.

Przy tej okazji chcę powiedzieć, że pierwszy raz od ponad 20 lat realizacji polityki rynku pracy proponujemy nowe rozwiązanie związane z mocniejszym wsparciem mobilności przestrzennej. Ten instrument także planujemy uruchomić od przyszłego roku.

W pełni zgadzam się z tym, że skala oddziaływania na rynek pracy nigdy nie będzie odpowiadała potrzebom, bo takie pytania zostały sformułowane... My w roku 2012

szacujemy, że będziemy mogli pomóc mniej więcej od 1/5 do 1/4 osób pozostających w rejestrze bezrobocia. To dużo i mało, ale jeżeli popatrzymy na skalę oddziaływania aktywnej polityki rynku pracy, to widać wyraźnie, że ona się zwiększa. Do rozwiązań skierowanych do młodych w przyszłym roku w ramach gwarancji, tej inicjatywy europejskiej, będzie dopisanych szereg działań realizowanych także z poziomu krajowego, z poziomu regionalnego. Znajdą się tam nowe instrumenty, które będą realizowały OHP. To nowe przedsięwzięcia, które nie mają pełnego odzwierciedlenia w Funduszu Pracy, bo będą realizowane przede wszystkim ze środków linii budżetowych Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój i nowej perspektywy finansowej. Chcę powiedzieć, że tak trzeba odczytywać aktywność Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej i rządu, jeżeli chodzi o pochylanie się nad problemami młodych na rynku pracy, bo – oczywiście – sytuacja młodzieży jest szczególnie trudna w momencie, gdy gospodarka nie generuje dostatecznej liczby miejsc pracy. Wiemy doskonale, że bardzo ważnym elementem jest umożliwienie startu zawodowego młodzieży, aby miała ona pewną alternatywę i aktywizowała się na lokalnych rynkach pracy.

Pani poseł wspomniała o pewnej bezradności wobec Ministra Finansów. Pozwolę sobie się z tym nie zgodzić, aczkolwiek – oczywiście – w rządzie jest tak, że Minister Finansów patrzy na formułę wydatkową od strony bezpieczeństwa budżetu, deficytu itd. Minister Pracy i Polityki Społecznej patrzy na to od strony potrzeb osób bezrobotnych i innych podmiotów na rynku pracy, co udowadnia na każdym kroku.

Chcę powiedzieć, że nie możemy przejść do porządku dziennego nad pewną dynamiką. W roku 2012 otrzymaliśmy ponad miliard dodatkowych środków, budżet Funduszu Pracy w roku 2013 zwiększył się o 1.700.000 tys. zł. To jest skok, ponad dwudziestoprocentowy wzrost środków. Nigdy, można powiedzieć, tych pieniędzy nie będzie wystarczająco dużo, ale zwróćmy uwagę na fakt, że dwudziestoprocentowy wzrost wydatków jest wzrostem skokowym, który pozwala nam chociażby bardzo skutecznie włączyć się w aktywizację wszystkich osób zwalnianych na lokalnych rynkach pracy. Można stwierdzić, że jak nigdy w historii, urzędy pracy od 1 stycznia miały informację o tym, jakimi środkami dysponują. Dzięki temu, gdy jeszcze w styczniu rozpoczęły się zwolnienia grupowe, np. na Śląsku, mogliśmy skutecznie interweniować. Dziś na każdym lokalnym rynku pracy, na którym ma miejsce dramat osób zwalnianych i ich rodzin związany ze znaczną restrukturyzacją, jest rezerwa Ministra Pracy i Polityki Społecznej, która jest cały czas dostępna. Utrzymujemy ją do dzisiaj – każdy urząd pracy wie, że może wystąpić do Ministra Pracy i Polityki Społecznej i otrzyma środki na ten cel.

Szanowni państwo, co do szacunków stopy bezrobocia, nie będę się odnosił do kwestii rzetelności danych. Chcę powiedzieć w ten sposób: oczywiście, że w jakimś zakresie są to szacunki, za które bierzemy pełną odpowiedzialność. Jeżeli wystąpiłaby… Naszym celem… tzn. Minister Pracy i Polityki Społecznej w ten sposób patrzy na te szacunki… Staramy się swoimi działaniami zmniejszyć bezrobocie, aby na koniec roku stopa bezrobocia była nieco mniejsza niż zakładana. To zależy nie tylko od instrumentów rynków pracy, ale także od pracodawców i ich kondycji na tym rynku, bo pamiętajmy, że…

Podczas debaty na temat rynku pracy na forum Sejmu mówiłem, że musimy sobie uświadomić np. iż w latach 2008-2012 na rynek pracy zostało wprowadzone ponad 4500 tys. osób. Rzecz w tym, że przypływy bezrobocia to ta ciemniejsza strona, która powoduje, że bezrobocie rośnie. Patrząc na rynek pracy z perspektywy makroekonomicznej powiem, że chociaż martwi nas struktura bezrobocia, to chcę odnotować pozytywnie, że mimo trudnego okresu pierwszej połowy roku 2012 do pierwszej połowy roku 2013 utrzymywała się dość wysoka płynność bezrobocia. Osiągnęliśmy ją także dzięki interwencji na rynku pracy.

Jeżeli chodzi o środki Funduszu Pracy, chcę powiedzieć, że one wzrastają o ponad 7%. Liczymy się jednak z tym, że przychody ze składek w roku 2014 będą, niestety, niższe. Stan środków, jak państwo widzą, zmniejsza się. Dzieje się tak m.in. dlatego, że kosztami są te świadczenia obligatoryjne. Odpowiadając na wnioski i pytania powiem, że tak stanowi ustawa i dopóki Wysoka Izba nie zmieni tego stanu prawnego, będziemy musieli wypłacać zasiłki i świadczenia przedemerytalne. Pragnę jednak dodać, że nie dalej jak rok temu, odpowiadałem na państwa pytanie i wskazywali państwo sumę 10.000.000

tys. zł, która była na kontach Funduszu Pracy. To świadczenia obligatoryjne i dodatkowe kwoty, które przeznaczamy na aktywne formy powodują, że te środki po prostu się zmniejszają.

Nie chcemy przecież doprowadzić do sytuacji z początku lat dwutysiącznych, kiedy Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych zaciągały kredyty w bankach komercyjnych. Przypomnę, że zadłużenie utrzymywało się przez cały rok 2006, 2007 i dopiero w 2008 udało się spłacić te zobowiązania, co generowało także koszty po stronie funduszu.

Sytuacja Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych (bardzo dziękuję za tą pozytywną ocenę) jest nieco inna. Pamiętajmy, że stan środków na koniec roku 4.700.000 tys. zł oznacza *de facto*, że w dyspozycji, czyli kasowo, mamy 2.700.000 tys. zł. Następne 2.000.000 tys. zł to zobowiązania i codziennie, Wysoka Komisjo, umarzamy miliony środków, których nie możemy wyegzekwować od pracodawców, którzy po upadłości nie są w stanie realizować zobowiązań. Bardzo często także za sprawą państwa interpelacji zdarza się, że – można powiedzieć – jesteśmy zobligowani do tego, aby jeszcze raz spojrzeć na sytuację poszczególnych przedsiębiorców i zakładów. Jeżeli jednak uświadomimy sobie, że to są 2.000.000 tys. zł zobowiązań, które bardzo trudno wyegzekwować, zobaczymy w jak dużym stopniu ten fundusz pomaga, jak bardzo ta ochrona roszczeń pracowniczych jest istotna i na jaką skalę Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych pracuje.

Dodam tylko, że dzięki m.in. nadzwyczajnej pomocy Wysokiej Izby i Komisji udało się jeszcze w tym roku uruchomić środki pomocowe dla firm związane z ochroną miejsc pracy. To będzie 200.000 tys. zł z Funduszu Pracy i następne 50.000 tys. zł z… Przepraszam – odwrotnie: Fundusz Pracy to 50.000 tys. zł a 200.000 tys. zł pochodzi z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Od stycznia mamy do dyspozycji te same środki, które powinny pomagać jeszcze tym podmiotom, które będą przeżywać przejściowe trudności.

Pani poseł pozwoli, że do szczegółów związanych z efektami wdrożeniowymi Centralnego Instytutu Ochrony Pracy – Państwowego Instytut Badawczego odniesiemy się na piśmie. Chcę tylko powiedzieć, że możemy być dumni z tego, iż instytut należy do kluczowych w Europie placówek. Robi rzeczy unikalne w skali światowej. Ta działalność prewencyjna jest bardzo ważna i ma pani poseł pełną rację, że warto by było, aby Komisja usłyszała po raz kolejny o projektach wdrożeniowych, które są bardzo ważne z punktu widzenia kształtowania standardów ochrony pracy w Polsce.

Mam nadzieję, że odniosłem się do najważniejszych pytań. Teraz przejdę do kwestii szkoleń. Chcę powiedzieć, że plan Funduszu Pracy (to jest, można powiedzieć, generalna uwaga do wielu głosów, które się pojawiały) jest planem, który może ulegać zmianie. Nie zapominajmy, że pełna autonomia powiatowych rad zatrudnienia i powiatowych urzędów pracy jest w zakresie kształtowania struktury. Nie jest więc tak, że na dotacje jest mniej a na szkolenia – więcej. W ramach struktury, która może być zmieniana w trakcie roku zaplanowaliśmy i zaproponowaliśmy taki stan wyjściowy.

Chcę też jednak powiedzieć (jestem przy dotacjach), że rozpoczęliśmy dyskusję nad włączaniem równoległym do systemu dotacyjnego także systemu pożyczkowego. Uruchomiliśmy pierwsze programy w trzech województwach. W przyszłym roku chcielibyśmy uruchomić instrumenty pożyczkowe a więc instrumenty odnawialne – w całym kraju. Pragnę dodać, że one mają za zadanie nie tylko wspierać przedsiębiorczość. Chcielibyśmy także wdrażać instrumenty odnawialne do tego, aby zachęcać pracodawców, żeby już nie na zasadach bezzwrotnych środków, ale także poprzez bardzo preferencyjne pożyczki na tworzenie stanowisk pracy wspierać aktywizację osób bezrobotnych. To jest działanie niezbędne, także dlatego, że Fundusz Pracy musi pracować na siebie. Dzięki temu Minister Pracy i Polityki Społecznej, ale także pośrednio Wysoka Komisja, będą mieć wpływ na to, aby lepiej zarządzać tymi środkami, by można było decydować, na ile wykorzystać instrumenty odnawialne przy lepszej sytuacji na rynku pracy a przy konieczności mocniejszej interwencji – postawić na dotacje.

Co do środków na szkolenia, chcę podkreślić, że trzeba czytać to w ten sposób: w przyszłym roku chcielibyśmy po zmianach wdrażać nową formę wspierania szkoleń –

trójstronną umowę szkoleniową, która będzie gwarantować zatrudnienie. Pracodawca mówi jakiego, z jakimi kwalifikacjami bezrobotnego przeszkoli a urząd pracy kieruje go na szkolenie i do zatrudnienia.

Jeżeli chodzi o środki na młodocianych i przygotowanie zawodowe dorosłych, chcę zaznaczyć, że zaproponowane środki są oparte na szacunkach. Rzeczywiście, spada lekko zainteresowanie, które pewnie jest uwarunkowane także sytuacją demograficzną.

Co do zlecania usług, tu pojawiły się, można powiedzieć, różne zdania. Chcę powiedzieć, że jesteśmy na bardzo zaawansowanym etapie realizacji projektów pilotażowych. Można stwierdzić, że na Podkarpaciu niemal został osiągnięty bardzo wysoki cel zatrudnieniowy. Dziś chcę powiedzieć z całą odpowiedzialnością: widać wyraźnie, że urzędy pracy potrzebują takiego wsparcia i współpracy z agencjami, potrzebują takiego instrumentu. Dlaczego? Dlatego, że poprzez wsparcie psychologiczne, poprzez wsparcie medyczne, czyli lekarza, który jest potrzebny na różnym etapie, mamy nowy instrument aktywizacji, który działa pod pewnymi względami mniej standardowo niż urząd pracy. Urząd pracy nie mógłby takich działań podejmować, albo – jeżeliby nawet podejmował, to byłoby to znacznie kosztowniejsze. W tym roku przeznaczamy 60.000 tys. zł na te trzy programy pilotażowe. W przyszłym roku, chociaż chcielibyśmy dać przynajmniej możliwość wypróbowania tego instrumentu we wszystkich regionach, środków będzie pewnie zbyt mało.

Co do OHP, tu pojawia się pewien dylemat. Chcę Wysokiej Izbie powiedzieć, że system zarządzania zdecentralizowaną strukturą publicznych służb zatrudnienia nie jest ani łatwy, ani prosty, ani – można powiedzieć – nie jest do końca efektywny. Wynika to z tego, że decentralizacja, niestety, włącza brak możliwości rzetelnego egzekwowania realizacji pewnych zadań na poziomie publicznych służb zatrudnienia wtedy, gdy mamy do czynienia tak naprawdę z niezależnymi samorządami powiatowymi. Rozumiem, że pani poseł chodzi o sytuację, w której system zarządzania będzie włączał większą odpowiedzialność i większe kompetencje struktur regionalnych OHP? Uważam, że to dotyczy także zarządzania środkami finansowymi, bo w ramach budżetu są pewne możliwości oddziaływania Komendy Głównej OHP. Myślę, że odbędziemy taką dyskusję wewnątrz resortu. Przekażę także te sugestie, bo co do dużego znaczenia tej instytucji nikt z nas nie ma wątpliwości. Polska dzięki temu unika sytuacji, w której młodzi ludzie są zagrożeni marginalizacją społeczną, bo nie mając kwalifikacji wypadają jakby z zatrudnienia.

Odnosząc się do pytań pani poseł Rafalskiej związanych ze szczegółowymi wydatkami Funduszu Pracy, chcę jeszcze raz podkreślić, że autonomia samorządów powiatowych przy decydowaniu, jaki odsetek będzie przeznaczony na jakie środki, na jakie działania, jest duża. Mówiąc o tym, dlaczego zmniejszają się środki na prace interwencyjne i roboty publiczne proszę też czytać tę pozycję, w której część środków, można powiedzieć, kumulujemy w nowych formach. Tam będą np. świadczenia aktywizacyjne czy grant na telepracę a więc nowe instrumenty, które także spełniają tą samą rolę, bo idą w kierunku subsydiowania zatrudnienia.

Pani poseł Zuba pytała o przychody. Przychody to 7%, wzrost o 7,1%... Składka na Fundusz Pracy spada, ale chcę podkreślić, że rosną jednak wydatki Funduszu Pracy. Co do osób uprawnionych do zasiłku, też obserwujemy od pewnego czasu, że w strukturze zarejestrowanych bezrobotnych stosunkowo mały jest udział osób uprawnionych do zasiłku, co – niestety, na skutek gorszej sytuacji na rynku pracy – jest spowodowane także długotrwałością bezrobocia. Stąd te nowe instrumenty związane m.in. z możliwością zlecania usług rynku pracy. Chcę też jednak powiedzieć, że mamy również do czynienia z przypływem do bezrobocia osób młodych, które nie nabyły uprawnień zasiłkowych i w tym kontekście bardzo ważne będą działania, które zamierzamy wprowadzać od przyszłego roku, związane ze wspomnianymi gwarancjami dla młodych, które – jak powiedziałem – nie mają pełnego odzwierciedlania w strukturze Funduszu Pracy, ponieważ tam są jeszcze dodatkowe działania, które będą realizowane regionalnie i centralnie.

Było jeszcze jedno pytanie dotyczące oszczędności związanych z…

Oddam głos panu dyrektorowi.

Dyrektor Biura Budżetu i Finansów w MPiPS Piotr Śliwonik:

Będę mówił krótko. Pan minister bardzo wyczerpująco (mam nadzieję) to omówił. Natomiast pani poseł Rafalska zadała jeszcze pytanie dotyczące odsetek od zarządzania terminowego. Jeżeli bym mógł, to mam informację na koniec września tego roku i za rok 2013, czyli za 9 miesięcy to jest nieco ponad 47.000 tys. zł, które uzyskaliśmy z zarządzania terminowego środkami Funduszu Pracy.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

Przystępujemy do zaopiniowania punktów objętych blokiem drugim…

Jeszcze pani poseł?

Bardzo proszę.

Poseł Maria Zuba (PiS):

Chciałam zapytać jeszcze raz, czy finansowanie z Funduszu Pracy świadczeń przedemerytalnych i staży lekarskich jest zgodne z prawem unijnym?

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Panie ministrze, proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MPiPS Jacek Męcina:

Chcę podkreślić, że jeżeli mówimy o świadczeniach przedemerytalnych to wynika to bezpośrednio z uregulowań ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy. Chcę też podkreślić, że system zabezpieczenia społecznego nie podlega harmonizacji z prawem unijnym, a systemowi koordynacji, czyli nie jest tak, że prawo unijne tę kwestię rozstrzyga. Podobnie zresztą jest, jeżeli chodzi o politykę rynku pracy. Twarda zasada harmonizacji na poziomie europejskim dotyczy np. prawa pracy, mówiąc o naszym obszarze.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do zaopiniowania. W punkcie 2. części budżetowej 31 – Praca, dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2 oraz wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6. Pan poseł koreferent, pan przewodniczący Szwed rekomenduje pozytywną opinię dla tego punktu.

Kto z pań i panów posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem tego punktu?

Dziękuję.

Kto jest przeciwny pozytywnej opinii?

Nie widzę zgłoszeń.

Kto się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Proszę o podanie wyniku.

Sekretarz Komisji Dariusz Lipski:

26 głosów za, brak głosów przeciwnych, 1 osoba wstrzymała się od głosu.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

Przy 26 głosach za, braku głosów przeciwnych i 1 osobie wstrzymującej się od głosu pozytywnie zaopiniowaliśmy punkt 2.

Punkt 3. – plan finansowy Funduszu Pracy z zał. nr 13. Poseł koreferent, pan poseł Stanisław Szwed rekomenduje negatywną opinię dla tego punktu. Ja proponuję pozytywną, przeciwną opinię.

Jeżeli pan poseł koreferent pozwoli, przegłosujemy to w odwrotnej kolejności. Możemy?

Jest rekomendacja negatywna, ja proponuję odwrotną czyli pozytywną.

Kto z pań i panów posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem punktu 3. w bloku drugim – plan finansowy Funduszu Pracy?

Dziękuję.

Kto jest przeciwny pozytywnej opinii?

Dziękuję. Kto wstrzymał się od głosu?
Nie widzę zgłoszeń.
Proszę o podanie wyniku.

Sekretarz Komisji Dariusz Lipski:
18 głosów za, 9 głosów przeciwnych.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):
Dziękuję.
A zatem 18 osób było za pozytywną opinią, 9 przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu. Oznacza to, że pozytywnie opiniujemy punkt 3. – plan finansowy Funduszu Pracy.
Punkt 4., plan finansowy Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Jest pozytywna rekomendacja pana posła koreferenta Stanisława Szweda.
Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem tego punktu?
Dziękuję.
Kto jest przeciwny pozytywnej opinii?
Nie widzę zgłoszeń.
Kto wstrzymał się od głosu?
Dziękuję.
Proszę o podanie wyniku.

Sekretarz Komisji Dariusz Lipski:
26 głosów za, 1 osoba wstrzymała się od głosu.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):
Nikt nie był przeciwny, tak?
26 głosów za pozytywną opinią, nikt nie był jej przeciwny, jedna osoba wstrzymała się od głosu. Pozytywnie opiniujemy plan finansowy Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.
Punkt 5., program wieloletni z zał. nr 10 „Poprawa bezpieczeństwa i warunków pracy" III etap. Tu także rekomendacja jest pozytywna.
Kto z pań i panów posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem tego punktu?
Dziękuję.
Kto jest przeciwny pozytywnej opinii dla punktu 5.?
Nie widzę.
Kto wstrzymał się od głosu?
Dziękuję.
Proszę o podanie wyniku.

Sekretarz Komisji Dariusz Lipski:
26 głosów za, nikt nie był przeciwny, 1 osoba wstrzymała się od głosu.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):
Dziękuję.
A zatem, podobnie jak w punkcie poprzednim, 26 osób było za pozytywną opinią, nikt nie był przeciwny, 1 osoba wstrzymała się od głosu. Pozytywnie opiniujemy ten punkt.
Wreszcie punkt 6., ostatni z bloku drugiego, środki z Unii Europejskiej w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Tu także rekomendacja pana posła koreferenta jest pozytywna.
Kto z państwa jest za pozytywnym zaopiniowaniem tego punktu?
Bardzo proszę o wyraźne podniesienie ręki, by pan sekretarz nie miał wątpliwości.
Kto jest przeciwny pozytywnej opinii?
Nie widzę zgłoszeń.
Kto wstrzymał się od głosu?
Dziękuję.
Proszę o podanie wyniku.

Sekretarz Komisji Dariusz Lipski:
23 głosy za, nikt nie był przeciwny, 1 osoba wstrzymała się od głosu.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

Zatem 23 osoby były za pozytywną opinią, nikt nie był przeciwny, 1 osoba wstrzymała się od głosu. Pozytywnie opiniujemy również punkt 6. z bloku drugiego.

Na tym zakończyliśmy opiniowanie bloku drugiego.

Przechodzimy do bloku trzeciego. Mamy tu punkty od 7. do 9., gdzie w 7. jest część budżetowa 44 – Zabezpieczenie społeczne, dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2, wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6, dotacje celowe z zał. nr 8; w punkcie 8. część budżetowa 83 – Rezerwy celowe w zakresie pozycji 33 – środki na realizację Rządowego Programu na Rzecz Aktywności Społecznej Osób Starszych, pozycja 39 – Fundusz Inicjatyw Obywatelskich, pozycja 49 – środki na finansowanie składek na ubezpieczenia społeczne w związku z realizacją ustawy z dnia 26 lipca 2013 r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw oraz ustawy z dnia 28 maja 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw; wreszcie w punkcie 9. środki z Unii Europejskiej w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki – z zał. nr 4.

Bardzo proszę panią minister Elżbietę Seredyn o przedstawienie tej części projektu budżetu.

Podsekretarz stanu w MPiPS Elżbieta Seredyn:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Proszę państwa, ceniąc czas państwa i swój, oddaję głos panu dyrektorowi Śliwonikowi.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Bardzo dziękuję i również proszę pana dyrektora, jak zawsze, o zwięzłe referowanie, bo myślę, że kwestie kontrowersyjne i tak pojawiają się w pytaniach a to one są istotą naszej dyskusji.

Dziękuję.

Dyrektor Biura Budżetu i Finansów w MPiPS Piotr Śliwonik:

Panie przewodniczący, najpierw omówię punkt 7., który dotyczy części budżetowej 44 – Zabezpieczenie społeczne. W zakresie dochodów, plan na 2014 rok wynosi 323 tys. zł i tu – jako źródło osiągnięcia tych dochodów – wskazujemy przede wszystkim zwrot niewykorzystanych dotacji z odsetkami w ramach Programu Operacyjnego Fundusz Inicjatyw Obywatelskich. Co do wydatków, w części 44 planujemy ich limit w wysokości 819.434 tys. zł. Tu mamy do czynienia z niewielkim spadkiem wydatków, wynikającym z niższego zapotrzebowania na rok przyszły dotyczącego środków przeznaczonych na finansowanie projektu z UE, w związku z nieuchronnym zakończeniem realizacji tej perspektywy unijnej.

Jeżeli chodzi o główne pozycje w tej części, to – oczywiście – jest to dotacja do PFRON, w wysokości 745.360 tys. zł. Pozostałe wydatki będziemy ponosić na finansowanie kosztów funkcjonowania urzędu ministra właściwego do spraw polityki społecznej w wysokości prawie 31.400 tys. zł. Ponadto planujemy wydać 12.349 tys. zł na wypłaty dotacji celowych związanych z realizacją zadań z zakresu pomocy społecznej, kwotę 13.643 tys. zł na utrzymanie systemów informatycznych dla pomocy społecznej, 15.000 tys. zł na finansowanie Rządowego Programu na rzecz Aktywności Społecznej Osób Starszych na lata 2014-2020 i 1683 tys. zł na współfinansowanie projektów z udziałem środków z UE.

Jeżeli chodzi o stan zatrudnienia w tej części, utrzymany jest on na poziomie roku 2013 i wynosi 285 etatów. Wydatki na wynagrodzenia stanowią ogółem kwotę 18.910 tys. zł.

Punkt nr 8 porządku obrad dotyczy części budżetowej 83 – Rezerwy celowe w zakresie pozycji 33, 39 i 49. Jeżeli chodzi o środki ujęte w rezerwie pozycji 33, znajduje się tu kwota 25.000 tys. zł z przeznaczeniem na realizację Rządowego Programu na rzecz Aktywności Społecznej Osób Starszych na lata 2014-2020. Jest to uzupełnienie kwoty 15.000 tys. zł, która jest ujęta w części 44.

W pozycji 39 ujęto kwotę 60.000 tys. zł na realizację Programu Operacyjnego Fundusz Inicjatyw Obywatelskich. Środki te również w trakcie roku będą zasilały plan finansowy, zwiększały go w części 44 – Zabezpieczenie społeczne.

Rezerwa 3 ujęta w pozycji 49 w kwocie 450.000 tys. zł przeznaczona jest na realizację zadań wynikających z ustawy z dnia 26 lipca 2013 r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw. Ze środków tej rezerwy opłacane będą składki poprzez część 73 na ubezpieczenia emerytalne i rentowe dla osób sprawujących opiekę nad dzieckiem z tytułu rezygnacji z dotychczasowej aktywności zawodowej. W części 73 (myślę, że tam będzie to dokładniej omówione) – na Zakład Ubezpieczeń Społecznych ujęta została kwota 1.050.000 tys. zł. Czyli łączne wydatki z tego tytułu zaplanowane w ustawie budżetowej wynoszą 1.500.000 tys. zł.

Przechodzę do punktu 9. – środki z UE w zakresie części 44. Środki w ramach tej części przeznaczone są na realizację Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki – Norweski Mechanizm Finansowy. Kwota planowana w tej części w budżecie unijnym wynosi 45.819 tys. zł.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

Bardzo proszę koreferenta, pana posła Tadeusza Tomaszewskiego o zabranie głosu.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, jeżeli chodzi o moją opinię na temat dochodów do budżetu państwa, nie mam uwag.

Co do silnych stron części 44, to – po pierwsze – pozostawienie w trudnej sytuacji budżetowej dwóch rządowych programów z kwotą dofinansowania, to jest z rezerwy celowej Fundusz Inicjatyw Obywatelskich na kwotę 60.000 tys. zł oraz – rozpoczynający w 2014 roku – trzeci rok funkcjonowania Rządowy Program na rzecz Aktywności Osób Starszych… Łącznie z wydatkami u ministra i z rezerwy celowej jest to kwota 40.000 tys. zł. Wobec powyższego chciałbym tylko zapytać, jaki jest stan prac nad Programem Operacyjnym Fundusz Inicjatyw Obywatelskich w tej sprawie, bo wiem, że prace trwały? Najistotniejsze są środki finansowe. Tradycyjnie, ze względów technicznych i logistycznych, lepiej by było, gdyby te środki znajdowały się bezpośrednio u ministra a nie w rezerwach celowych. Myślę jednak, że jest to problem, z którym już instytucje rządowe muszą po prostu sobie poradzić.

Jeżeli chodzi o wydatki dotyczące zabezpieczenia społecznego, to tu – w kontekście tej trudnej rozmowy, która nas czeka, w szczególności przy planie finansowym funduszu – właściwie już teraz należy zauważyć fakt, że taka sama kwota, jak w roku 2013 przeznaczona jest z budżetu państwa na dofinansowanie zatrudnienia osób niepełnosprawnych. Niemniej jednak ta kwota nie zabezpiecza środków finansowych, które na ten cel, łącznie z dotacją z budżetu i z funduszu powinno się zabezpieczyć, aby można było realizować ten poziom dofinansowania zatrudnienia osób niepełnosprawnych, przynajmniej w takim stopniu, jak w roku bieżącym, by mieć czas na przygotowanie stosownych zmian a nie wprowadzać je tylko poprzez ustawę budżetową i okołobudżetową z zaskoczenia.

Jeżeli chodzi o pozostałe elementy, to od kilku lat na niezmienionym poziomie są programy z zakresu pomocy społecznej. Można powiedzieć, że w związku z tym, iż utrzymuje się wysoki poziom bezrobocia, że przewiduje się, iż ponad 1730 tys. osób bezrobotnych będzie bez prawa do zasiłku, to można by było szukać środków finansowych na zwiększenie finansowania dla tych programów, które są przewidziane z zakresu pomocy społecznej, jak chociażby powrót osób bezdomnych do społeczności czy aktywne formy przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu.

Jeżeli chodzi o pozostałe rezerwy, o których mówił pan minister, zarówno w pozycji 49, jak i w pozycji 28, opiniuję również pozytywnie. Wobec powyższego konkluzja jest taka, że wnioskuję o pozytywne zaopiniowanie rozpatrywanych części budżetu oraz rezerw celowych a także środków związanych ze środkami europejskimi.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Kto z pań i panów posłów chciałby zabrać głos?

Pani poseł Rafalska, bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Rafalska (PiS):

Chciałam odnieść się do części 852, dział Pomoc społeczna…. Absolutnie podpisuję się pod stwierdzeniem pana posła Tomaszewskiego, że od kilku lat poziom finansowania rządowych programów jest na niemalże identycznym poziomie.

Chciałabym zapytać o jeden program. Chodzi o Program „Świetlica – Dzieci – Praca" – kwota absolutnie symboliczna, 800 tys. zł. Wiem, że to jest zadanie własne samorządów, że one mają swoje własne obowiązki, ale – gdy wcześniej pytałam o ten program – zawsze słyszałam, że są duże europejskie środki na organizowanie środowiskowej pomocy w społecznościach wiejskich. Po czym na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych dowiadywałam się, że to były tak gigantyczne pieniądze, iż gminy wiejskie w zasadzie nie potrafiły przygotować takich projektów i te środki zupełnie nie były ruszane i wykorzystane. Czy państwo chociażby w tym zakresie… Nawet jak czyta się zupełnie uzasadniony tytuł: świetlica, dzieci... i to jest kierowane do tych małych gmin czy gmin wiejskich, to jest to minimum a nie jakaś poważna instytucja. Zwykła świetlica, która przygarnia dzieci ze środowisk trudnych. Czy nie myśleli państwo naprawdę… Tu zwiększenie o 50% daje efekt 1500 tys. zł. Jak mówię, Minister Finansów na lokowaniu środków z Funduszu Pracy, które są składką, zarabia 47.000 tys. zł. Aż się prosi, żeby zwiększyć środki na taki program i z całą pewnością mój klub złoży taką propozycję podczas prac.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję, pani poseł.

Kto z państwa chciałby jeszcze zabrać głos w dyskusji nad punktami od 7. do 9.?

Nie widzę zgłoszeń, zatem bardzo proszę o głos panią minister Seredyn.

Podsekretarz stanu w MPiPS Elżbieta Seredyn:

Dziękuję, panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Przepraszam, pani minister. Nie widziałem zgłoszenia pani poseł Zuby, bardzo przepraszam.

Podsekretarz stanu w MPiPS Elżbieta Seredyn:

W takim razie odpowiem łącznie, tak?

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Tak, oczywiście.

Pani poseł Zuba, bardzo proszę.

Poseł Maria Zuba (PiS):

Panie przewodniczący, pani minister, mam dwa krótkie pytania. Od lat w zasadzie planowana jest taka symboliczna kwota na program wspierający powrót osób bezdomnych do społeczeństwa – jest to 5000 tys. zł. Chodzi o to, żeby odnotować, iż rząd coś daje i że nie ma tu białej plamy. Czy takie są zapotrzebowania i co tak naprawdę można? Jak państwo widzą wydatkowanie tych pieniędzy, żeby naprawdę uzyskać efekt w tym zakresie?

Druga sprawa to oparcie społeczne dla osób z zaburzeniami psychicznymi – kwota 3000 tys. zł. Wydaje mi się, że odbywa się to na zasadzie „coś musimy dać", ale jaki będzie tego efekt i czy w ogóle będzie, to już drugorzędna sprawa. 17 października obchodziliśmy Światowy Dzień Walki z Ubóstwem i Wykluczeniem Społecznym. Spotkania z tymi ludźmi i środowiskami, które współpracują na rzecz pomocy bezdomnym w wyjściu z trudnej sytuacji stawiają ten problem w bardzo niekorzystnym świetle, jeżeli chodzi o rozwiązywanie go przez rząd. Oni wiedzą, że nie mogą tu liczyć na pomoc rządu. Czy nie uważają państwo, że kwota 5000 tys. zł jest śmiesznie mała i nie załatwia sprawy? Jakie widzą państwo w ogóle rozwiązania, aby móc mówić o efektach w zakresie wyjścia osób bezdomnych z bezdomności i ich powrotu do społeczeństwa?

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

Czy ktoś jeszcze z państwa chciałby zabrać głos w dyskusji, bo mogłem nie dostrzec jakiegoś zgłoszenia? Nie widzę, zatem bardzo proszę o zabranie głosu panią minister.

Podsekretarz stanu w MPiPS Elżbieta Seredyn:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Odnosząc się łącznie do zadanych pytań, chcę powiedzieć, że resortowymi programami wspieramy realizację zadań przez samorządy gminne w obszarze pomocy społecznej. Jak państwo wiedzą, od kilku lat jest to kwota w wysokości 12.000 tys. zł i tak naprawdę tych pieniędzy więcej nie ma. Żeby móc dać na któryś z programów resortowych więcej, musimy z czegoś zrezygnować. Stawiam pytanie: z czego? Wszystkie zadania realizowane przy udziale tych resortowych pieniędzy są dla nas ważne. Oczywiście też chcielibyśmy, żeby tych pieniędzy było więcej, natomiast kwota pozostaje – niestety – niezmienna i musimy sobie jakoś poradzić.

Jeżeli chodzi o Program „Świetlica – Dzieci – Praca", chcę powiedzieć, że w ciągu siedmiu lat jego realizacji powstało 700 świetlic. Jest to znowu dodatkowe wsparcie dla samorządów gminnych, które tak naprawdę realizują zadanie własne w tym obszarze, natomiast myślę, że pocieszające w tej kwestii jest to, że w 2013 roku wsparliśmy dodatkowo z resortowego programu 8000 tys. zł placówki wsparcia dziennego, które dzięki tym pieniądzom osiągnęły standardy wynikające z ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej.

To w zasadzie wszystko. Jeżeli będę mogła, to jeszcze dodatkowo na roboczo wyjaśnię państwu na czym rzecz polega.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Pan poseł koreferent rekomendował pozytywne zaopiniowanie wszystkich trzech części. W tej chwili będziemy je po kolei rozstrzygać.

Punkt 7., część budżetowa 44 – Zabezpieczenie społeczne, pozytywna rekomendacja.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem pozytywnej rekomendacji?

Bardzo proszę o wyraźne podniesienie ręki, by pan sekretarz nie miał wątpliwości, jak zaliczyć głos.

Dziękuję.

Kto jest przeciwny pozytywnej opinii?

Dziękuję.

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję.

Proszę o podanie wyniku.

Sekretarz Komisji Dariusz Lipski:

16 głosów za, 3 głosy przeciw, 3 osoby wstrzymały się od głosu.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

A więc 16 osób jest za pozytywną opinią, 3 przeciwne, 3 osoby wstrzymały się od głosu. Opiniujemy pozytywnie punkt 7.

Punkt 8., część budżetowa 83 – Rezerwy celowe w zakresie pozycji 33 – środki na realizację Rządowego Programu na Rzecz Aktywności Społecznej Osób Starszych, pozycja 39 – Fundusz Inicjatyw Obywatelskich i pozycja 49 – środki na finansowanie składek na ubezpieczenia społeczne.

Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem punktu 8.?

Kto jest przeciwny pozytywnej opinii?

Dziękuję.

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję.

Proszę o podanie wyniku.

Sekretarz Komisji Dariusz Lipski:

20 głosów za, brak głosów przeciwnych, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję, a więc jednomyślnie 20 głosów za pozytywną opinią dla punktu 8.

Przechodzimy do punktu 9. – środki z Unii Europejskiej w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki – z zał. nr 4. Tu także rekomendacja jest pozytywna.

Kto jest za jej przyjęciem?

Dziękuję.

Kto jest przeciwny pozytywnej opinii?

Nie widzę zgłoszeń.

Kto wstrzymał się od głosu?

Także nie widzę.

Proszę o podanie wyniku.

Sekretarz Komisji Dariusz Lipski:

19 głosów za, nikt nie był przeciwny, nikt się nie wstrzymał od głosu.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję, a zatem, również jednomyślnie 19 głosów za. Pozytywnie opiniujemy punkt 9.

Przechodzimy do bloku czwartego, punkty 10. i 11. W punkcie 10. jest część budżetowa 54 – Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. Punkt 11. to część budżetowa 83 – Rezerwy celowe w zakresie pozycji 30 – środki na realizację ustawy o zadośćuczynieniu rodzinom ofiar zbiorowych wystąpień wolnościowych w latach 1956 – 1989.

Bardzo proszę o zabranie głosu panią Bożenę Żelazowską, zastępczynię szefa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. Pan minister Ciechanowski jest na pogrzebie i nie ma możliwości dotarcia na nasze posiedzenie.

Pani Bożena Żelazowska, bardzo proszę.

Zastępca kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Bożena Żelazowska:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni członkowie Komisji, przedstawiciele rządu, szanowni państwo, projekt budżetu Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych na rok 2014 w zakresie dochodów i wydatków przedstawia się w następujący sposób: dochody w dziale 750 zostały zaplanowane w wysokości 1 tys. zł i są to dochody z tytułu prowizji od składek społecznych dla płatnika – jest to taki sam rząd wielkości jak w roku 2013. Natomiast limit wydatków, to jest cały budżet urzędu, został określony w wysokości 29.458 tys. zł, co stanowi 98,6% w stosunku do planu na rok 2013. Czyli budżet urzędu na rok 2014 będzie mniejszy o 419 tys. zł.

Jeżeli chodzi o szczegółowe omówienie projektu budżetu, to dotarł on, jak rozumiem, do wszystkich członków Komisji a my chętnie odpowiemy na państwa pytania.

Co do rezerwy celowej w części 83, myślę że powinniśmy wspólnie poddać pod rozwagę, bo tu są takie dane, że rezerwa celowa… A w pozycji 30 środki zostały zarezerwowane na realizację ustawy z dnia 7 maja 2009 roku o zadośćuczynieniu rodzinom ofiar zbiorowych wystąpień wolnościowych w latach 1956 – 1989. Rezerwa celowa, zarówno w 2013 roku, jak i w propozycji na rok 2014 jest w kwocie 8000 tys. zł. Natomiast w tym roku wykonanie tej rezerwy odbyło się na poziomie 50 tys. zł.

Wspólnie z panem ministrem mamy do państwa prośbę, aby na rok 2014 tę rezerwę zachować w wysokości 1000 tys. zł. Natomiast część, czyli około 4000 tys. zł, proponujemy przeznaczyć, również w ramach rezerwy celowej, na sfinansowanie przypadających w 2014 roku okrągłych rocznic, takich jak 70. rocznica Powstania Warszawskiego. Mamy je tu oczywiście szczegółowo wykazane. Zaraz to państwu przedstawię: 70. rocznica bitwy o Monte Cassino, rocznica lądowania wojsk alianckich w Normandii, rocznica Operacji „Ostra Brama”, setna rocznica wybuchu I wojny światowej. W planie budżetu na ten rok na obchody tych rocznic nie wystarczy nam środków i prosilibyśmy państwa, abyśmy mogli to zrealizować w ramach rezerwy celowej.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

Jako poseł koreferent chciałbym rekomendować pozytywną opinię do tych dwóch punktów. Budżet urzędu jest stabilny, na podobnym poziomie jak w roku obecnym i zaplanowany odpowiednio do wydarzeń, o jakich również mówiła tu pani referując istotne elementy budżetu. Urząd odpowiednio dopasowuje poszczególne pozycje, ale nie ma w nim jakichś istotnych zmian w stosunku do obecnie realizowanego.

Tu oczywiście warto przypomnieć, że znaczna część świadczeń o wartości około 3.500.000 tys. zł realizowana jest przez inne podmioty publiczne, w tym zwłaszcza ZUS, a zatem budżet Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych obejmuje jedynie pewien wycinek tych spraw, a sam szef urzędu jest koordynatorem działań rządu w tym zakresie.

Rekomenduję pozytywne zaopiniowanie punktów 10. i 11.

Otwieram dyskusję.

Pan poseł Stanisław Szwed, bardzo proszę.

Poseł Stanisław Szwed (PiS):

Słuchając pani wypowiedzi zrozumiałem, że wnioski, które pani do nas kierowała nie są ujęte w planie budżetu, czyli tych środków, o których pani mówiła, w kwocie 4000 tys. zł nie będzie można przenieść bez wpisania tego w przyszłoroczny budżet. To pierwsza sprawa.

Chciałem też panią prosić o doprecyzowanie w kwestii (co roku dyskutujemy na ten temat) doraźnej pomocy, którą kierują państwo do kombatantów i innych osób. W tym roku jest na to przewidywana kwota 10.000 tys. zł. W materiale, który od państwa otrzymaliśmy, jest napisane, że ze względu na ograniczoną pulę środków pomoc ta będzie realizowana tylko przez Związek Inwalidów Wojennych RP i kierownika urzędu. Gdyby pani mogła nam to lepiej wyjaśnić. Na czym to polega? Czy inne organizacje nie będą uprawnione? Czy jednak wszystkie wnioski będą realizowane przez kierownika urzędu?

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

Pani poseł Rafalska.

Poseł Elżbieta Rafalska (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, zapytam, odnosząc się do tego samego tematu, o którym mówił pan poseł Szwed, ponieważ z corocznych niemalże kontroli Najwyższej Izby Kontroli z wykonania budżetu wynika, że na udzielenie tej doraźnej pomocy, pomocy pieniężnej, pomocy okresowej czeka się długo a kombatanci tak naprawdę nie mają czasu. To grupa, która z roku na rok jest coraz mniej liczna. Z tego wynika moje pytanie: ile w 2013 roku wpłynęło wniosków o udzielenie pomocy? Czy posiadają państwo informację, jaki był średni czas na rozpatrzenie tego wniosku? I czy minister występował o zwiększenie, czy próbowali państwo zrobić zmianę wewnątrz?

Następne pytanie: czy mniejsza o niemalże 420 tys. zł kwota na funkcjonowanie Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych pozwala na wypełnianie zadań i czy państwo również są objęci zamrożeniem wynagrodzeń, czy ustawa okołobudżetowa wyłącza was z tego? Mam też pytanie, kto w takim razie składa wnioski o przygotowanie wysokości rezerwy celowej, rezerwy 30, skoro jej stopień wykorzystania w tym roku był tak niski? Czy robiło to MPiPS, czy urząd, czy rezerwy celowe są traktowane jakby jako budżet historyczny i budżet tegoroczny jest punktem odniesienia? Bo rzeczywiście, tak samo jak tzw. budżet hazardowy ma znikome wykorzystanie, tak i ten również ma niskie. Rozumiem, że można taką poduszkę powietrzną, zabezpieczenie zostawić, ale on jest tu znacznie przeszacowany. Nie wygląda na to, żeby zmiana przepisów ustawy spowodowała znaczące wykorzystanie tej rezerwy a pomysły na zagospodarowanie tych pieniędzy urodziłyby się na posiedzeniu tej Komisji w kilku dziedzinach.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

Pan poseł Waldemar Andzel, bardzo proszę.

Poseł Waldemar Andzel (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, z tych informacji wynika, że wszystko jest w porządku, trochę mniej, ale tak różowo do końca nie jest. Od dłuższego czasu upominamy się i to leży. Oczywiście, to jest grubsza sprawa, bo ustawa o Korpusie Weteranów Walk o Niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej… Nie widać, żeby były na to szanse a chcielibyśmy bardzo, aby zostały przyjęte rozwiązania, które proponuje Prawo i Sprawiedliwość. A jednak to jest to, co tu wspomniano.

Ta grupa może się zmniejsza, ale ci ludzie mają coraz więcej lat i coraz częściej chorują, ich potrzeby rosną, mają coraz większe wydatki, a na świadczenia społeczne w dziale 853 § 31 10 Świadczenia społeczne z 9650 tys. zł w tym roku obcinamy o 500 tys. zł na 9150 tys. zł. Wszędzie jest prawie 100%, tu jest 94,8%. A były, chcę przypomnieć, takie lata, kiedy na te świadczenia społeczne przeznaczane były sumy powyżej 20.000 tys. zł. Wiem, że to są lata odległe, kombatanci byli wtedy dużo młodsi. Potrzeby wydatków na zdrowie a także inne życiowe potrzeby były niższe. Jednak my, zamiast starać się podnosić świadczenia społeczne dla kombatantów, to tak naprawdę tniemy. Trudno nam się zgodzić, aby to szło w tym kierunku.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

Ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos w tej dyskusji? Nie widzę zgłoszeń, wobec tego bardzo proszę panią o odpowiedź.

Zastępca kierownika UdSKiOR Bożena Żelazowska:

Bardzo państwu dziękuję za te pytania.

Będę odpowiadała w kolejności chronologicznej. Był pan poseł uprzejmy zapytać, czy w planie budżetu ujęte są wydatki na upamiętnianie i z czego wynika nasza prośba o zmianę rezerwy celowej. Otóż środki, które mamy w planie budżetowym, są dalece niewystarczające a biorąc pod uwagę fakt, że te rocznice – rzeczywiście – będą okrągłe… Mamy świadomość, że liczba kombatantów, którzy będą mogli uczestniczyć w następnych okrągłych rocznicach z roku na rok bardzo się zmniejsza. Chcemy, żeby te uroczystości były należycie upamiętnione i z tego wynika nasza prośba.

Pani poseł była uprzejma mówić tu o kontroli NIK i pytać o to, czy zmniejszenie budżetu o 419 tys. zł nie zaburzy naszych działań. To zdecydowanie wpłynie na wiele działań urzędu. Przede wszystkim zmniejszona jest już kwota na dotacje dla organizacji pozarządowych, które zgłaszają do nas wnioski związane z upamiętnianiem. W tym roku była to kwota 1000 tys. zł. Na rok przyszły w planie budżetu jest kwota 800 tys. zł.

Pan mówił o projekcie budżetu. Pomoc pieniężną zaplanowaną dla… Aha, jeszcze pani poseł pytała o to, jakie są kwoty liczbowe wniosków. Otóż w okresie od stycznia do sierpnia 2013 roku do urzędów wpłynęło 12.980 wniosków a wydano blisko 12.697 decyzji pozytywnych. Mamy tu dokładną kwotę i dokładne liczby tych wniosków.

Jeżeli chodzi o czas rozpatrywania, to jak najbardziej mieścimy się w tych wytycznych.

Co do ustawy o Korpusie Weteranów Walk o Niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej, to myślę, że to jest temat obrad innej komisji, ale ta ustawa jest teraz cały czas na wokandzie.

Proszę jeszcze mi przypomnieć ostatnie pytanie pana posła. Jeżeli mógłby pan powtórzyć…

Poseł Waldemar Andzel (PiS):

Pytałem o zmniejszenie wydatków na świadczenia społeczne. Budżet został zmniejszony o 500 tys. zł, jak mówiliśmy a ta grupa potrzebuje coraz większych środków finansowych. Jej problemy zdrowotne są coraz poważniejsze, środowisko jest coraz starsze. Średnia wieku kombatantów – to, co było mówione… Oczywiście, to jest tu ujęte szerzej, bo jeszcze dochodzą wdowy po kombatantach, ale to 89 lat, przypomnę. To trzeba pamiętać i brać pod uwagę.

Dodam jeszcze tylko, że – jako Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość – będziemy składali poprawkę dotyczącą zwiększenia środków na świadczenia społeczne.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Jeszcze pan przewodniczący Szwed.

Poseł Stanisław Szwed (PiS):

Pytałem panią jeszcze o kwestię doraźnej pomocy realizowanej przez Związek Inwalidów Wojennych RP.

Zastępca kierownika UdSKiOR Bożena Żelazowska:

Tak, odpowiem zaraz na pana pytanie, odpowiadając panom posłom łącznie. Otóż w projekcie budżetu na pomoc pieniężną zaplanowano środki na poziomie roku 2013, w wysokości 10.650 tys. zł, z czego 1500 tys. zł przeznaczone będzie do realizacji przez Związek Inwalidów Wojennych RP a 9150 tys. zł do realizacji przez UdSKiOR. W związku z tym, panie pośle, ta kwota nie jest mniejsza niż w roku ubiegłym, tylko pieniądze są inaczej zapisane.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

Wyjaśnię tylko, również pani, że ewentualne przesunięcia to kompetencja Komisji Finansów Publicznych. Opiniujemy projekt budżetu, jaki został przedłożony Sejmowi.

Przystępujemy do zaopiniowania punktów 10. i 11. Przypomnę, że rekomendacja dla tych punktów była pozytywna. Punkt 10., część budżetowa 54 – Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych.

Kto jest za przyjęciem pozytywnej opinii?

Dziękuję.

Kto jest przeciwny pozytywnej opinii?

Dziękuję.

Czy ktoś się wstrzymał od głosu?

Nie widzę.

Proszę o podanie wyniku.

Sekretarz Komisji Brygida Śliwka:

13 głosów za, 5 przeciwnych, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

A zatem 13 osób było za, 5 przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu. Opiniujemy pozytywnie punkt 10.

Punkt 11…

Poseł Waldemar Andzel (PiS):

Panie przewodniczący, było 6 głosów.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Panie pośle, mam prośbę, żeby bardzo wyraźnie podnosić rękę. Mam wrażenie, że niektórzy robią to w sposób niezdecydowany, żeby nie powiedzieć, że się wahają, czy nie zauważają głosowania. Inaczej nie będziemy…

Jeżeli nie ma wniosku o reasumpcję, to nie ma takiej możliwości.

Poseł Waldemar Andzel (PiS):

Proszę o reasumpcję głosowania.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Jest wniosek o reasumpcję.

Kto jest za przyjęciem wniosku o reasumpcję poprzedniego głosowania?

Dziękuję.

Kto jest przeciw?

Dziękuję.

Czy ktoś się wstrzymał od głosu?

Nie widzę.

Proszę o podanie wyniku.

Sekretarz Komisji Dariusz Lipski:

6 głosów za, 12 głosów przeciwnych.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

6 osób było za, 12 przeciw, więc mogę co najwyżej prosić o staranność i mobilizację podczas głosowania. Pozytywnie opiniujemy punkt 10.

Punkt 11., część budżetowa 83 – Rezerwy celowe w zakresie pozycji 30 – środki na realizację ustawy o zadośćuczynieniu rodzinom ofiar zbiorowych wystąpień wolnościowych w latach 1956 – 1989.

Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem punktu 11.?

Dziękuję.

Kto jest przeciwny pozytywnej opinii?

Dziękuję.

Czy ktoś się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Proszę o podanie wyniku.

Sekretarz Komisji Dariusz Lipski:

13 głosów za, 5 głosów przeciwnych.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

13 osób było za, 5 przeciwnych, nikt nie wstrzymał się od głosu, zatem pozytywnie opiniujemy punkt 11. Rozpatrzyliśmy plan dotyczący Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych.

Przechodzimy do bloku piątego, punkty od 12. do 14. Proponowałbym jednocześnie blok szósty, punkty 15. i 17.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja zaakceptowała łączne rozpatrzenie bloków piątego i szóstego.

Nie słyszę sprzeciwu, a zatem przystępujemy do omawiania tych dwóch bloków.

W bloku piątym jest punkt 12., część budżetowa 63 – Rodzina; punkt 13., część budżetowa 83 – Rezerwy celowe w zakresie pozycji 28 – środki na finansowanie lub dofinansowanie zadań wynikających z ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz punkt 14. – program wieloletni „Krajowy Program Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie".

W bloku szóstym jest punkt 15., część budżetowa 85 – Budżety wojewodów ogółem, w zakresie działów: 852 – Pomoc społeczna, 853 – pozostałe zadania w zakresie polityki społecznej; punkt 16. – zadania z zakresu zabezpieczenia społecznego w części 85 – budżety wojewodów i punkt 17. w części budżetowej 83 – Rezerwy celowe w zakresie pozycji 25 – dotacje celowe na finansowanie lub dofinansowanie zadań z zakresu pomocy społecznej oraz na opłacenie składki na ubezpieczenie zdrowotne za osoby pobierające niektóre świadczenia z pomocy społecznej (w tym zasiłki stałe), pozycji 27 – środki na realizację programu „Pomoc państwa w zakresie dożywiania", pozycji 34 – środki na uzupełnienie dotacji celowych na realizację świadczeń rodzinnych (w tym na wypłatę świadczenia pielęgnacyjnego) i świadczenia z Funduszu Alimentacyjnego oraz na opłacenie składki na ubezpieczenie zdrowotne za osoby pobierające niektóre świadczenia rodzinne, pozycji 38 – środki na dofinansowanie zadań realizowanych przez zespoły do spraw orzekania o niepełnosprawności, pozycji 53 – środki na finansowanie lub dofinansowanie zadań wynikających z ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (w tym na prowadzenie ośrodków adopcyjnych oraz finansowanie pobytu dzieci cudzoziemców w pieczy zastępczej) oraz pozycji 58 – środki na realizację zadań wynikających z ustawy o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3.

Bardzo proszę, pani minister Elżbieta Seredyn.

Podsekretarz stanu w MPiPS Elżbieta Seredyn:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Ponieważ jest to obszerny materiał, pozwolę sobie zaprezentować najważniejsze rzeczy, które dotyczą części budżetowej 63 – Rodzina, części budżetowej 83 i programu wieloletniego dotyczącego przeciwdziałania przemocy w rodzinie.

W roku 2014, jeżeli chodzi o część budżetową 63 – Rodzina, dochody i wydatki… Otóż dochody planujemy w wysokości 3 tys. zł. Będą one pochodziły z niewykorzystanych dotacji w ramach Resortowego programu wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej. Jeżeli chodzi o wydatki dla tej części, będą one na poziomie 14.412 tys. zł. Dominująca część w planie to wydatki, które będą przeznaczone na resortowy Program wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej – jest to kwota 7800 tys. zł. Pozostała część – 6312 tys. zł – przeznaczona zostanie na sfinansowanie kosztów funkcjonowania urzędu i 300 tys. zł z przeznaczeniem na zadania związane z wyrównywaniem szans kobiet i mężczyzn na rynku pracy.

Jeżeli chodzi o stan zatrudnienia w części 63, to zatrudnienie pozostaje na poziomie roku ubiegłego, czyli 46 etatów. Wydatki na wynagrodzenia to ogółem 3087 tys. zł.

Teraz przechodzę do części budżetowej 83 – rezerwy celowe w zakresie poz. 28. Chcę powiedzieć, że środki na finansowanie lub dofinansowanie zadań wynikających z ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie zostały zaplanowane w wysokości 4782 tys. zł. Są to następujące środki: w wysokości 1782 tys. zł…

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Myślę, pani minister, że odczytywanie tych liczb jest trudne w odbiorze. One są w materiałach, które wszyscy posłowie otrzymali.

Podsekretarz stanu w MPiPS Elżbieta Seredyn:

Dobrze, omówię ważne kwestie. Są to środki na prowadzenie specjalistycznych ośrodków wsparcia dla ofiar przemocy w rodzinie, ale także na realizację Programu Osłonowego „Wsparcie Jednostek Samorządu Terytorialnego w Tworzeniu Systemu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie".

Punkt 14. to „Krajowy Program Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie". Oczywiście, realizujemy go ze względu na ustawę o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, ale także uchwałę Rady Ministrów. Jeżeli chodzi o środki, zostały one zaplanowane na poziomie roku 2013 i jest to łącznie kwota 16.400 tys. zł.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Panie dyrektorze, proszę bardzo.

Dyrektor Biura Budżetu i Finansów w MPiPS Piotr Śliwonik:

Przechodzę do punktu 15. Tu jest do omówienia część budżetowa 85 – Budżety wojewodów ogółem, działy 852 i 853. W dziale 852 – Pomoc społeczna wojewodowie zaplanowali dochody w wysokości 200.554 tys. zł. Jeżeli chodzi o wydatki, zaplanowano je w kwocie ogółem 12.344. 435 tys. zł. Z tego na świadczenia rodzinne i z funduszu alimentacyjnego przeznaczono 9.243.000 tys. zł, na zadania z zakresu pomocy społecznej – 3.075.000 tys. zł i na zadania z zakresu wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej blisko 25.000 tys. zł.

Jeżeli chodzi o wydatki w dziale 853 – pozostałe zadania w zakresie polityki społecznej, tu mamy dwa zadania. Pierwsze – to działalność zespołów ds. orzekania o niepełnosprawności, gdzie planowana kwota wynosi 80.465 tys. zł i działalność komisji wojewódzkich ds. służby zastępczej, w przypadku której kwota zaplanowana przez wojewodów wynosi 79 tys. zł.

Punkt 16. tak naprawdę opisuje to, co jest w punkcie 15., z tym, że z podziałem na dotacje celowe z zakresu administracji rządowej i inne zadania zlecane jednostkom samorządu terytorialnego odrębnymi ustawami, z podziałem na gminy, powiaty i samorząd województwa.

Jeżeli chodzi o gminy, to tu – tak na dobrą sprawę – największym tematem jest realizacja świadczeń rodzinnych i świadczeń z funduszu alimentacyjnego. W przypadku powiatów myślę, że warto by było zwrócić uwagę na zadania takie jak prowadzenie ośrodków wsparcia dla osób z zaburzeniami psychicznymi, finansowanie zadań w zakre-

sie przeciwdziałania przemocy w rodzinie i bieżąca działalność powiatowych zespołów ds. orzekania o niepełnosprawności. Jeżeli chodzi o zadania z poziomu samorządów województwa, jest to koordynacja systemu zabezpieczenia społecznego, prowadzenie ośrodków adopcyjnych i zadania określone w ustawie o służbie zastępczej.

Przechodzę do punktu 17., gdzie mamy do omówienia sześć rezerw celowych. Pozycja 25 to środki w wysokości 760.640 tys. zł z przeznaczeniem na dotacje celowe, na finansowanie lub dofinansowanie zadań z zakresu pomocy społecznej. Pozycja 27 to kwota 200.000 tys. zł na realizację programu wieloletniego „Pomoc państwa w zakresie dożywiania". Tu warto wspomnieć, że w budżetach wojewodów znajduje się kwota 350.000 tys. zł, czyli łącznie na program w ustawie budżetowej zaplanowana jest kwota 550.000 tys. zł. W stosunku do roku 2013 jest to ten sam poziom. Pozycja 28 – rezerwa celowa, pod tą pozycją widnieje 1782 tys. zł na uzupełnienie dotacji na sfinansowanie zadań realizowanych przez powiaty, czyli zakresu wsparcia dla ofiar przemocy w rodzinie. Pozycja 34 to 1.000.000 tys. zł z przeznaczeniem na uzupełnienie dotacji celowej na realizację świadczeń rodzinnych i świadczeń z funduszu alimentacyjnego. Pozycja 38 to kwota 6890 tys. zł na dofinansowanie zadań realizowanych przez zespoły ds. orzekania o niepełnosprawności. Również kwota, która uzupełnia budżety wojewodów. Pozycja 53 – tu widnieje kwota 78.500 tys. zł na finansowanie lub dofinansowanie zadań wynikających z ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej. W pozycji 58 jest kwota 101.000 tys. zł z przeznaczeniem na finansowanie lub dofinansowanie zadań wynikających z ustawy o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3. Tu utrzymany jest poziom z roku 2013.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

Bardzo proszę, pani poseł Kluzik-Rostkowska zabierze głos jako koreferent.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (PO):

Witam serdecznie.

Proszę państwa, MPiPS to takie ministerstwo, w którym zawsze ledwo widać wpływy i bardzo dobrze widać wydatki. Oczywiście, zawsze musimy mieć na uwadze to, że nie rozmawiamy o budżecie marzeń, bo jestem przekonana, że gdybyśmy mieli więcej pieniędzy to spokojnie w ciągu piętnastu minut byśmy je rozdysponowali. Zawsze musimy myśleć o budżecie możliwości.

Nie wchodząc w szczegóły, bo kolejne liczby zostały tu przypisane poszczególnym punktom, oceniam, że nasze możliwości w 2014 roku będą mniej więcej takie jak w roku 2013. To jest budżet, który utrzymuje wydatki z 2013 roku. Zauważyłam pewne zmiany w poszczególnych punktach, bo np. w przypadku domów pomocy społecznej, jeżeli mówimy już o budżetach na poziomie województw, jest lekki spadek, bo wykonanie… Tzn. planujemy, że to będzie 97% tego, co było w roku 2013, natomiast zwiększą się wydatki na ośrodki wsparcia na poziomie 106%. Są takie małe, kilkuprocentowe różnice dotyczące wzrostu albo spadku, jeżeli rozbijemy to na poszczególne działania. Jedyny wyraźny spadek (do poziomu siedemdziesięciu kilku procent) dotyczy cudzoziemców, ale on odzwierciedla zapotrzebowanie województw, więc – jak rozumiem – tu tych pieniędzy będzie po prostu nieco mniej.

Podsumowując: budżet jest na poziomie z 2013 roku. Proponuję pozytywne zaopiniowanie.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę, pani poseł Beata Mazurek.

Poseł Beata Mazurek (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Moje pytania będą bardzo krótkie. Chciałabym zapytać o zadania wynikające z ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. Otóż państwo w projekcie ustawy budżetowej na 2014 rok zmniejszają te środki z 16.000 tys. zł do 14.000 tys. zł. Jednocześnie tworzą państwo rezerwę 1406 tys. zł, która oczywiście powiększona o kwotę z ustawy budżetowej z tego roku daje nam 1782 tys. zł. Moje pytanie brzmi: z czego wynika fakt, że praktycznie w każdym województwie kwota na realizację zadań wynikających z ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie jest zmniejszona? Bardzo się cieszę, że tę kwotę, o którą państwo zmniejszają, jednocześnie wkładają państwo do rezerwy, bo to świadczy o tym, że jeżeli będą potrzeby, to w oparciu o wnioski z poszczególnych urzędów te pieniądze będą wypłacane. Nurtuje mnie jednak pytanie, czy to nie jest czasem wirtualna księgowość, bo skoro są takie a nie inne zapotrzebowania, to generalnie te pieniądze powinny być wydatkowane a nie przerzucane do rezerwy. Stąd moje pytanie: z czego wynika fakt, że we wszystkich województwach państwo to zmniejszają a jednocześnie kładą pieniądze do rezerwy?

Pozostałe pytania też w zasadzie mają związek z tym, że zmniejszane są środki na zasiłki, na pomoc w naturze, składki na ubezpieczenie społeczne, na zasiłki stałe. Na podstawie jakich danych prognozują państwo, że liczba tych zasiłków będzie mniejsza, więc mogą sobie państwo pozwolić na zmniejszenie kwot planowanych w budżecie na 2014 rok?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

Pani poseł Elżbieta Rafalska, bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Rafalska (PiS):

Chciałam zapytać o dwie duże pozycje, duże – kwotowo, bo 760.000 tys. zł i 1.000.000 tys. zł to pozycja 25. To są dotacje celowe na dofinansowanie lub sfinansowanie zadań z zakresu pomocy społecznej. W tym są właśnie zasiłki stałe. Chciałam też zapytać o pozycję 34, to środki na uzupełnienie dotacji celowych na realizację świadczeń rodzinnych.

Po pierwsze, jeżeli chodzi o zasiłki stałe, to tu potrzeby i konieczność wypłaty (bo to są świadczenia o charakterze obligatoryjnym) jest taka, że one muszą zostać wypłacone a równocześnie w budżetach wojewodów, o czym mówiła przed chwilą koleżanka… Zasiłki stałe przez wojewodów, bo budżet wojewodów prognozują oni sami… Wojewodowie stosują taki sprytny zabieg. Wiedzą, że jest rezerwa celowa, w swoich budżetach prognozują mniejsze zasiłki stałe a pieniądze przeznaczają na coś innego i liczą, że jak im zabraknie na świadczenia o charakterze obligatoryjnym, to zostanie uruchomiona rezerwa. Proszę powiedzieć, czy państwo wywierają naciski, żeby wojewodowie nie prognozowali sytuacji kryzysu, wzrostu bezrobocia, wzrostu ubóstwa, niższych wydatków na sferę społeczną? Dotyczy to zarówno wypłaty zasiłków okresowych, które są niższe decyzjami wojewodów, jak i zasiłków stałych oraz budżetu ośrodków pomocy społecznej, które w większości też zostały zaprogramowane na niższym poziomie.

Jeżeli chodzi o rezerwę 34., ona jest trochę wyższa niż w 2013 roku, ale chyba dobrze pamiętam, że już jest zagwarantowany wzrost, drugi krok podniesienia kryterium dochodowego do wypłaty świadczeń. W związku z tym liczba osób uprawnionych też może być większa, co prawda w jednym kwartale, ale jednak. Czy mają państwo w tej chwili wykonanie tej rezerwy na świadczenia rodzinne i na ile ona została w tym roku wykorzystana?

Następne pytanie dotyczy rezerwy… Pozycja 27, środki na realizację programu „Pomoc państwa w zakresie dożywiania". Otóż był to przyjęty drogą ustawy program wieloletni, który kończy się w 2013 roku. Proszę mi powiedzieć, czy jest ustawowo przygotowana kontynuacja dożywiania dzieci jako program wieloletni, czy rząd zamierza to co roku regulować wysokością finansowania tego programu? Jak wygląda stan zaawansowania, ponieważ pojawił się pewien niepokój ośrodków pomocy społecznej, czy to jest gwarancyjne? Nie wszyscy czytają i wiedzą, że finansowanie tego programu tak naprawdę jest na poziomie, jaki był w ostatnich pięciu czy sześciu a może nawet ośmiu latach, bo to jest dokładnie taki sam poziom i czy resort…

Pytałam też o to, ale nie otrzymałam wyczerpującej odpowiedzi. Jeżeli od sześciu lat poziom finansowania posiłków jest taki sam a rosną koszty transportu, posiłków i stałe koszty, czy wzrasta tu zaangażowanie samorządu? Czy dzieci mają gorszy posiłek, albo czy do korzystania z tego programu uprawniona jest mniejsza liczba dzieci? Myślę, że gdybyśmy tu zastosowali mechanizm waloryzacji – taki zwykły, inflacyjny – i po pięciu latach podnieśli finansowanie tego program nawet o 50.000 tys. zł, to chyba byłoby tak, jak należy zrobić. Z całą pewnością PiS, jak co roku, przygotuje bardzo racjonalną poprawkę urealniającą wartość tego projektu, finansowania tego programu.

Chciałam zwrócić uwagę pani minister na sytuację ośrodków pomocy społecznej, bo wygląda to tak, że ich budżety w samorządach są przez nie na tym samym poziomie… Wiem, że dofinansujemy. Pani mi zaraz powie, że to jest zadanie własne. Wiem, że to jest zadanie własne, ale co roku też, mimo zamrożenia wynagrodzeń, na takim samym poziomie od kilku lat to robimy. W związku z tym pewna grupa społeczna, której daje się coraz większe i bardziej odpowiedzialne zadania, od której się coraz więcej oczekuje, tak naprawdę finansowo jest zamrożona w taki sposób, że niedługo sama będzie się kwalifikować do pomocy społecznej.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos w dyskusji?

Bardzo proszę, jeszcze pani poseł Kochan.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Moje pytanie dotyczy wszystkich pozycji odnoszących się do tzw. służby zastępczej. O ile dobrze pamiętam, nie ma już obowiązku odbywania służby wojskowej, zatem pojawia się pytanie, czy zasadne jest utrzymywanie w budżecie jakichkolwiek struktur, które te służby weryfikują, czy środków…

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

…czyli środków na coś, co nie istnieje?

Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos?

Nie widzę, zatem bardzo proszę o wypowiedź panią minister i pana dyrektora.

Podsekretarz stanu w MPiPS Elżbieta Seredyn:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Pozwolę sobie odnieść się do kilku kwestii a potem oddam głos pani dyrektor Wyrwickiej i pani dyrektor Szumlicz, które uzupełnią moją wypowiedź. O głos upomina się też pan dyrektor Śliwonik.

Zatem zaczynam wyjaśniać kwestię Krajowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie. Środki, które zostały zaplanowane na 2014 rok w kwocie 16.400 tys. zł… Słusznie pani poseł zauważyła, że 14.000 tys. zł to pieniądze, które były zaplanowane na realizację zadań zapisanych w tym krajowym programie. Natomiast te pieniądze są niewystarczające i z całą pewnością nie moglibyśmy ich w pełni realizować w roku 2014 a ponieważ „skończyły się nam", w cudzysłowie mówiąc, Minister Finansów uzupełnił nam te środki w rezerwie celowej. Stąd też taka formuła tego budżetu na rok 2014.

Jeżeli chodzi o program dożywiania, jesteśmy na etapie przygotowywania wszystkich dokumentów, które za chwilę staną na Radzie Ministrów. Jesteśmy już po Komitecie Stałym Rady Ministrów. Środki na ten program pozostają w wysokości niezmienionej, czyli 550.000 tys. zł, z czego 350.000 tys. zł to pieniądze w budżetach wojewodów a 200.000 tys. zł to rezerwa.

Jeżeli chodzi o formułę tego programu, do tej pory był to program wieloletni i w takiej formule prawdopodobnie zostanie, ale ostateczna decyzja zapadnie na Radzie Ministrów. Myślę, że wszystkie przesłanki, które do tej pory zaistniały w tym względzie mówią o tym, że będzie to nadal wieloletni program dożywiania.

Teraz oddam głos pani dyrektor Wyrwickiej, by uzupełniła moją wypowiedź na temat planowania budżetów wojewodów i niuansów, które obserwujemy i z którymi tak naprawdę nie możemy nic zrobić, bo jest to ich sprawa, jeżeli chodzi o kształtowanie budżetu na poziomie wojewodów.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Pani dyrektor Wyrwicka, proszę bardzo.

Dyrektor Departamentu Pomocy i Integracji Społecznej MPiPS Krystyna Wyrwicka:

Dziękuję bardzo.

Chciałabym poruszyć kilka kwestii. Pani poseł powiedziała o spadku dotacji na domy pomocy społecznej. Ona w tej części, jak obserwujemy – niestety – jest zasadna, ponieważ w ustawie o finansach publicznych zapisano kiedyś taki mechanizm, że zmniejszanie się liczby osób na tzw. starych zasadach powoduje obniżenie dotacji. Oczywiście to też powoduje złą kondycję domów pomocy społecznej, ponieważ ten ubytek (przepraszam, mówię brzydko) mieszkańców na starych zasadach jest znacznie powolniejszy niż wtedy, kiedy to szacowaliśmy. To oznacza, iż ludziom żyje się lepiej, że żyją dłużej, natomiast konstrukcja finansowa jest nieuchronna i powoduje coroczne zmniejszanie. Nie jest to duży procent, ale to powoduje, że te domy są w coraz trudniejszej sytuacji, szczególnie tam, gdzie samorządy nie dokładają ze środków własnych.

Inne różnice są bardzo różnorodne i – rzeczywiście – tak, jak powiedziała pani minister, wynika z tego, że wojewodowie samodzielnie kształtują budżety. Prawdą jest to, co powiedziała pani poseł, że obserwują również rezerwy. W związku z tym, tam gdzie jest najmniejsze ryzyko, tam wojewodowie zmniejszają środki, wiedząc, że sięgną do rezerwy, aczkolwiek nie jest to regułą, ponieważ nie ma np. rezerwy na koszty utrzymania ośrodków pomocy społecznej. Mamy w tej chwili po równo – połowa województw utrzymała dotacje na poziomie analogicznym do ubiegłego roku a druga połowa obniżyła ją nieznacznie, ale jednak. Nie ma jednej reguły dotyczącej układu wojewódzkiego, każdy wojewoda kształtuje to samodzielnie.

Duża rezerwa, którą mamy w pomocy społecznej (pytała o to pani poseł) jest właśnie na zasiłki stałe, na zasiłki okresowe, na dodatki dla pracowników socjalnych, na nowe miejsca w środowiskowych domach samopomocy. Taki kształt jest bardzo dobry, ponieważ pozwala na pewną elastyczność. Chociaż – niestety – są też minusy, ponieważ istnieją pewne obligatoryjne świadczenia. Najpierw musimy zabezpieczyć środki na zasiłki stałe i okresowe, żeby móc np. uruchamiać środki na dodatki dla pracowników czy nowe miejsca w środowiskowych domach samopomocy, ale to też daje nam pewną łatwość, bez konieczności przesuwania środków, wykorzystania tej rezerwy w sposób prawidłowy.

Czy jakoś interweniujemy? Proszę państwa, ta interwencja jest ograniczona. Oczywiście, interweniujemy przy podziale rezerw i przy potrzebach wojewodów. Jednak na końcu pojawia się pytanie, czy mamy ukarać wojewodę, jeżeli za tymi świadczeniami stoją ludzie? Pamiętamy o tym i rozmawiamy. W efekcie staramy się – rzeczywiście – reagować elastycznie za pomocą różnych rezerw. Tak jest np. przy dożywianiu, ponieważ pozostawienie tych 200.000 tys. zł powoduje, że mamy konkretne wykonanie. Patrząc na wykonanie i na potrzeby zgłaszane przez wojewodów jesteśmy w stanie jednemu wojewodzie to uzupełnić, a drugi w tym czasie może nie dostać tych środków. Natomiast, gdyby wszystkie te środki były w budżetach wojewodów, to niewykorzystanie ich w jednym przypadku nie powodowałoby możliwości wsparcia innego wojewody. Takie możliwości też mamy w tej rezerwie.

Jeżeli chodzi o wydatkowanie środków na program dożywiania – myślę, że jest tak, iż generalnie rośnie udział samorządów w realizacji tego zadania, natomiast nie rosną wydatki z krajowego programu na inne działania towarzyszące, czyli zmniejsza się pula kosztów utworzenia punktów wyposażenia stołówek, ponieważ pokrywają to w większości samorządy a ta dotacja, która nie jest rosnąca powoduje, że większość środków przeznaczana jest na samo dożywianie.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

Czy pan dyrektor Śliwonik coś chce dodać? Bardzo proszę.

Dyrektor Biura Budżetu i Finansów w MPiPS Piotr Śliwonik:

Szanowni państwo, panie przewodniczący, tu przez wojewodów zaplanowana jest kwota 79 tys. zł. Jest to wojewoda podkarpacki, dolnośląski, kujawsko-pomorski, wielkopolski, małopolski, łódzki i zachodniopomorski.

Geneza służby zastępczej ma tu w sumie odwołanie wprost w konstytucji, bo każdy obywatel jest zobowiązany do odbycia służby wojskowej, natomiast – ze względu na przekonania religijne czy zasady moralne – może, oczywiście, odbyć służbę wojskową jako tzw. służbę zastępczą. Co prawda służby wojskowej nie ma, ale kwalifikacja do jej odbywania, że tak powiem, czyli wojskowe komendy uzupełnień, cały czas pracuje. Sytuacja jest następująca: jeżeli ktoś przyjdzie do wojskowej komendy uzupełnień i powie, że nie chce odbywać zasadniczej służby wojskowej, to na swój wniosek kierowany jest do komisji wojewódzkiej do spraw służby zastępczej. W każdym razie jest możliwość…

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Nie rozwijajmy tych skomplikowanych szczegółów, panie dyrektorze. Wobec innych spraw, które mamy dziś do przedyskutowania, wydaje się, że brnięcie w ten temat nie jest uzasadnione.

Jeszcze pani poseł Rafalska chciała o coś zapytać, proszę.

Poseł Elżbieta Rafalska (PiS):

Chciałam zapytać w związku z deklaracją rządu… Rozmawiałam też z panią minister o tym, że rząd myśli o powrocie do świadczeń pielęgnacyjnych w innej formule, tzn. wprowadzono kryterium dochodowe. Stało się to poważnie ograniczającą barierą i pojawiły się już publiczne zapowiedzi wprowadzenia bardziej elastycznego kryterium. W związku z tym pytam, jak zaawansowane są to przymiarki i gdzie byłoby, bo rozumiem, że mogłoby być… To jest tylko w rezerwie celowej, tam gdzie świadczenia rodzinne. Czy w związku z tym –mówiłam wcześniej, że będzie nowe kryterium dochodowe, bo ten drugi krok wzrostu, o kolejne 25 czy 35 zł, jest już zagwarantowany – będzie zabezpieczenie tego typu obietnic, które padły już publicznie?

Następna sprawa: czy ministerstwo śledzi mechanizm stosowany przez samorządy, które muszą deklarować udział własny w programie dożywiania? Jak obserwuję, to sto procent tego, co dostaną z programu rządowego wykorzystują, deklarują swój własny udział, po czym jak jest wykonanie, to w przypadku udziału własnego jest ono niepełne. Śledziłam to na przestrzeni kilku lat i te same województwa stosowały bardzo sprytny zabieg, który pozwalał im w większym stopniu niż innym województwom korzystać z programów dożywiania. Chciałam państwu zwrócić na to uwagę, bo jest to rodzaj cwaniactwa i działanie nie do końca w porządku w stosunku do pozostałych województw.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

Pani minister, proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MPiPS Elżbieta Seredyn:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Powiem na jakim jesteśmy etapie, jeżeli chodzi o nowelizację ustawy o świadczeniach rodzinnych i propozycje, które mają poprawić sytuację opiekunów osób niepełnosprawnych. Rzeczywiście, w Departamencie Polityki Rodzinnej MPiPS i w Biurze Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych został przygotowany projekt, który wraca do poprzedniej wersji, czyli do stanu sprzed 1 stycznia 2013 roku i jednego świadczenia, które nazywać się będzie świadczeniem pielęgnacyjnym. Natomiast warunki formalne, które trzeba spełnić, żeby opiekun osoby niepełnosprawnej otrzymał to świadczenie, to – oczywiście – rezygnacja z pracy, bądź jej niepodejmowanie na rzecz opieki nad osobą niepełnosprawną i orzeczenie o niepełnosprawności w stopniu znacznym.

To, co nowe, nad czym pracuje Biuro Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych, to pięciostopniowa skala oceny niesamodzielności, na podstawie której proporcjonalnie, punktowo będzie przyznawane świadczenie dla opiekuna. Im więcej punktów zdobędzie osoba niepełnosprawna, czyli im stopień niesamodzielności będzie wyższy, tym świadczenie pielęgnacyjne będzie wyższe. I tak, w efekcie, w roku 2018 (być

może uda się w 2017) maksymalna wartość świadczenia pielęgnacyjnego będzie minimalnym wynagrodzeniem płacy. Adekwatnie do pięciostopniowej skali niesamodzielności będą to kwoty proporcjonalnie niższe. Jesteśmy na etapie uzgodnień wewnętrznych, za chwilę wyjdziemy z tym projektem do uzgodnień międzyresortowych i wtedy państwo otrzymają informację o wszystkich szczegółach. Chcę tylko powiedzieć o ważnej rzeczy: to nie skala Barthel będzie określała stopień niesamodzielności a przygotowane całkowicie nowe narzędzie opierające się na tej skali, ale tylko pod pewnymi względami.

Jeżeli chodzi o pieniądze, to – rzeczywiście – to świadczenie pielęgnacyjne, które… Mamy nadzieję, że szybki proces legislacyjny tej ustawy sprawi, że zacznie ona obowiązywać w przyszłym roku. Kwoty świadczenia pielęgnacyjnego będą proporcjonalne (jak mówiłam) i będą podwyższane w każdym roku kalendarzowym. Natomiast środki, które chcemy przeznaczyć na realizację tej ustawy znowelizowanej w 2014 roku zawarte są w rezerwie 1.000.000 tys. zł. Wydaje nam się, że ta kwota w zupełności wystarczy.

W sprawie dożywiania głos zabierze pani dyrektor Wyrwicka.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

Jeszcze pani dyrektor Wyrwicka, proszę bardzo.

Dyrektor departamentu w MPiPS Krystyna Wyrwicka:

Dodam jedno zdanie w ramach uzupełnienia: chcę powiedzieć, szanowni państwo, że nie obserwujemy tendencji spadkowych, jeżeli chodzi o udział gmin. Pragnę zaznaczyć, że w program dożywiania wpisany jest mechanizm polegający na tym, że gmina może mieć wkład własny, to jest 40%, ale wojewoda może wyrazić zgodę na jego obniżenie. Musi to być nie mniej niż 20%. Może się to dziać również w ciągu roku, bo wynika to z różnych uwarunkowań. Wojewoda wyraża taką zgodę wtedy, gdy samorząd udokumentuje…

Mówiąc o nakładach finansowych zaznaczę, że są one w zasadzie na porównywalnym poziomie od kilku lat: 295 w 2011, 298 w 2012 – to są kwoty, które gminy przeznaczają na program dożywiania. Może one jakoś rewelacyjnie nie rosną, ale też się nie zmniejszają. Podobnie utrzymuje się mniej więcej struktura gmin, które mają wkład 40… Analizujemy w takich przedziałach: 40, 31 – 39, 20 – 31 i 20, czyli ten minimalny próg. Oczywiście, chętnie takie dane przekażę. Być może są jakieś jednostkowe przypadki, o których nie wiemy, gdzie w grę wchodzi księgowość kreatywna, ale na dużych liczbach tego po prostu nie widać. Analizujemy te udziały.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Jeszcze pani poseł, proszę.

Poseł Elżbieta Rafalska (PiS):

Wiem, proszę państwa, że czas nas nagli, ale to, co usłyszałam przed chwilą od pani minister bardzo mocno mnie poruszyło. Pani minister, jeżeli chcą państwo jeszcze upchać wypłatę świadczeń pielęgnacyjnych do rezerwy 34., to obawiam się, że świadczenie albo będzie drastycznie ograniczone (bo tu są wypłaty świadczeń i wykonanie budżetu) albo tych pieniędzy będzie stanowczo za mało. Nie wiem, czy państwo to policzyli, ponieważ rozumiem, że rozbudzono na nowo obietnice…

Nie wchodzę w szczegóły, bo nie będziemy tu na pewno mówić o ustawie i szczegółowych rozwiązaniach, ale rozmawiamy też o tym, że jeżeli ma się zwiększyć liczba osób, które mają uprawnienia do sprawowania opieki w węższym zakresie niż poprzednio, ale szerszym niż w tej chwili, to tego się za darmo nie da zrobić. Nie da się wszystkich wydatków, łącznie ze zwiększeniem progu dochodowego świadczeń rodzinnych, upchać w jednej rezerwie, która ma 200.000 tys. zł więcej w tym roku, w zupełnie nowej całorocznej sytuacji. Po tej informacji pani minister uważam, że ta rezerwa w takiej sytuacji nie zabezpiecza tych potrzeb. Taka jest moja ocena.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

Przystępujemy do zaopiniowania. Blok piąty, punkt 12., część budżetowa 63 – Rodzina. Jest rekomendacja pozytywnego zaopiniowania punktu 12.

Kto z pań i panów posłów jest za pozytywną opinią?

Dziękuję.

Kto jest przeciwny pozytywnej opinii?

Dziękuję.

Czy ktoś wstrzymał się od głosu?

Nie widzę.

Proszę o podanie wyniku.

Sekretarz Komisji Dariusz Lipski:

17 głosów za, 7 przeciwnych, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

A zatem 17 osób było za pozytywną opinią, 7 przeciw i nikt nie wstrzymał się od głosu. Opiniujemy pozytywnie punkt 12.

Punkt 13., część budżetowa 83 – Rezerwy celowe w zakresie pozycji 28 – środki na finansowanie lub dofinansowanie zadań wynikających z ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie.

Kto jest za pozytywną opinią dla punktu 13.?

Dziękuję.

Kto jest przeciwny pozytywnej opinii?

Dziękuję.

Czy ktoś wstrzymał się od głosu?

Nie widzę.

Proszę o podanie wyniku.

Sekretarz Komisji Dariusz Lipski:

16 głosów za, 7 głosów przeciwnych, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

Zatem 16 osób było za pozytywną opinią, 7 przeciw i nikt nie wstrzymał się od głosu. Oznacza to, że pozytywnie opiniujemy punkt 13.

Punkt 14. – program wieloletni z zał. nr 10 – „Krajowy Program Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie".

Kto jest za pozytywną opinią?

Dziękuję.

Kto jest przeciwny pozytywnej opinii?

Dziękuję.

Kto wstrzymał się od głosu?

Nie widzę.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Sekretarz Komisji Dariusz Lipski:

17 głosów za, 7 głosów przeciwnych, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

17 osób było za pozytywną opinią, 7 przeciw, nikt się nie wstrzymał od głosu a zatem pozytywnie opiniujemy punkt 14.

Przechodzimy do bloku szóstego. Punkt 15., część budżetowa 85 – Budżety wojewodów ogółem, w zakresie działów 852 i 853.

Kto jest za pozytywną opinią?

Dziękuję.

Kto jest przeciwny pozytywnej opinii?

Dziękuję.

Czy ktoś wstrzymał się od głosu?

Nie widzę.
Proszę o podanie wyniku.

Sekretarz Komisji Dariusz Lipski:
17 głosów za, 7 głosów przeciwnych, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):
Dziękuję.
A zatem 17 osób było za pozytywną opinią, 7 przeciwnych, nikt nie wstrzymał się od głosu. Oznacza to, że pozytywnie opiniujemy punkt 15.
Punkt 16., zadania z zakresu zabezpieczenia społecznego w części 85 – budżety wojewodów z zał. nr 7.
Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem punktu 16.?
Dziękuję.
Kto jest przeciwny pozytywnej opinii?
Dziękuję.
Czy ktoś wstrzymał się od głosu?
Nie widzę.
Proszę o podanie wyniku.

Sekretarz Komisji Dariusz Lipski:
17 głosów za, 7 głosów przeciwnych, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):
Czyli, jak poprzednio, 17 osób było za, 7 przeciwnych i nikt nie wstrzymał się od głosu. Pozytywnie opiniujemy punkt 16.
Przechodzimy do punktu 17., część budżetowa 83 – Rezerwy celowe w zakresie pozycji 25, 27, 34, 38, 53 i 58.
Kto jest za pozytywną opinią?
Dziękuję.
Kto jest przeciwny?
Dziękuję.
Czy ktoś wstrzymał się od głosu?
Nie widzę.
Proszę o podanie wyniku.

Sekretarz Komisji Dariusz Lipski:
17 głosów za, 7 głosów przeciwnych, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):
Dziękuję.
Czyli, jak poprzednio, 17 osób było za, 7 przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu. Pozytywnie opiniujemy punkt 17. i na tym kończymy blok szósty.
Przechodzimy do bloku siódmego, przy czym tu mam propozycję (skonsultowaną w prezydium), byśmy po Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego przeszli bez przerwy do dwóch ostatnich punktów, które mamy w porządku posiedzenia. Są to ZUS i zarządzane przez niego fundusze a także PFRON. Tak będziemy zatem realizować porządek posiedzenia.
Bardzo proszę, pan prezes Artur Brzóska, blok 7., punkty od 18. do 21., czyli to wszystko, co wiąże się z funkcjonowaniem KRUS. W punkcie 18. mamy część budżetową 72, w punkcie 19. – plan finansowy Funduszu Emerytalno-Rentowego KRUS, w punkcie 20. – plan finansowy Funduszu Prewencji i Rehabilitacji KRUS i w punkcie 21. – plan finansowy Funduszu Administracyjnego KRUS.
Bardzo proszę, panie prezesie.

Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Artur Brzóska:
Panie przewodniczący, szanowni państwo, w części 72 – Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w 2014 roku zaplanowano kwotę dotacji w wysokości 16.698.614 tys. zł. W tym m.in. 16.680.549 tys. zł na obowiązkowe ubezpieczenie społeczne, na które składa się Fundusz Emerytalno-Rentowy w kwocie 16.100.540 tys. zł, Fundusz Prewen-

cji i Rehabilitacji – 283 tys. zł i świadczenia finansowane z budżetu państwa zlecone do wypłaty KRUS w kwocie 579.726 tys. zł, łącznie z kosztami obsługi.

Przychody Funduszu Emerytalno-Rentowego w 2014 roku wyniosą 17.736.951 tys. zł i będą wyższe od przewidywanych w 2013 roku o 1,5%. Składają się na nie: dotacja uzupełniająca do świadczeń emerytalno-rentowych w kwocie 14.344.743 tys. zł, dotacja celowa na pokrycie składek na ubezpieczenie zdrowotne w kwocie 1.755.684 tys. zł, dotacja na sfinansowanie składek na ubezpieczenie emerytalno-rentowe dla osób sprawujących osobistą opiekę nad dzieckiem w kwocie 113.000 tys. zł. Przypis z tytułu składek od rolników w 2014 roku planuje się w wysokości 1.586.853 tys. zł.

Koszty realizacji zadań Funduszu Emerytalno-Rentowego zaplanowano w wysokości 17.667.696 tys. zł. Składają się na nie emerytury rolnicze w kwocie 11.651.216 tys. zł, renty rolnicze w kwocie 2.923.069 tys. zł, zasiłki pogrzebowe rolnicze w kwocie 240.000 tys. zł, odpis na Fundusz Administracyjny w kwocie 456.600 tys. zł i składki na ubezpieczenie zdrowotne za rolników w kwocie 1.755.684 tys. zł.

Planowane przychody Funduszu Prewencji i Rehabilitacji w 2014 roku wyniosą 33.490 tys. zł, w tym 32.922 tys. zł (to 98,3% przychodów) stanowić będzie odpis z Funduszu Składkowego Ubezpieczenia Społecznego Rolników. Dotacja z budżetu państwa wyniesie 283 tys. zł i będzie wyższa o 9 tys. zł niż w roku 2013.

Koszty realizacji zadań Funduszu Prewencji i Rehabilitacji wyniosą 34.393 tys. zł i będą wyższe o 0,8% w porównaniu z rokiem 2013. Główną pozycję wydatków tego funduszu, to jest 84%, stanowią koszty świadczeń rehabilitacyjnych. Planujemy przeznaczyć na nie kwotę 28.900 tys. zł.

Ponadto na działalność prewencyjną polegającą na popularyzacji zasad ochrony zdrowia i życia w gospodarstwie rolnym wśród rolników i innych mieszkańców wsi zaplanowano kwotę 2260 tys. zł. W kosztach uwzględniliśmy również zadania inwestycyjne na kwotę 3030 tys. zł.

Przychody Funduszu Administracyjnego zaplanowano w kwocie 589.060 tys. zł. Są one mniejsze o 1.098 tys. zł od przewidywanych w roku 2013. Podstawową pozycję przychodów Funduszu Administracyjnego, to jest 77,5% ogółu przychodów, stanowić będzie odpis od Funduszu Emerytalno-Rentowego. W planie przyjęto kwotę odpisu od tego funduszu w wysokości 456.600 tys. zł, co stanowi 2,7% planowanych wydatków Funduszu Emerytalno-Rentowego. Odpis od Funduszu Składkowego Ubezpieczenia Społecznego Rolników wyniesie 59.259 tys. zł i będzie wyższy o 0,9% w stosunku do przewidywanego wykonania w 2013 roku. Koszt realizacji zadań Funduszu Administracyjnego planuje się na poziomie 610.000 tys. zł…

Przewodnicząca poseł Magdalena Kochan (PO):

Panie prezesie, bardzo przepraszam, ale kwoty, które pan odczytuje mamy wszyscy przed oczami. W związku z tym może omówmy główne istotne sprawy, natomiast wysokość umiemy sobie przeczytać. Dobrze?

Dziękuję.

Prezes KRUS Artur Brzóska:

Dobrze. Podsumowując, przy planowaniu założyliśmy następującą tendencję: liczba ubezpieczonych w systemie ubezpieczenia społecznego wyniesie 1.439.000 rolników i będzie o 1,2% niższa od przewidywanego wykonania z 2013 roku. Natomiast liczba świadczeniobiorców wyniesie około 1.213.600 i będzie niższa od liczby z 2013 roku o 2,6%. Tu widzimy tendencję malejącą.

W 2014 roku zakłada się tę samą, co w przewidywanym wykonaniu w 2013 roku liczbę etatów w KRUS, czyli będą one na tym samym poziomie, to jest 6300. Przeciętne wynagrodzenie też utrzyma się na poziomie z poprzedniego roku, w wysokości 3528 zł. Tak więc tu też niczego nie będziemy podnosić, zamroziliśmy tylko wynagrodzenie i zatrudnienie.

Przeciętna miesięczna liczba emerytur wyniesie 955.500 i będzie niższa o 34.000 osób, czyli o 3,1%. Natomiast przeciętna miesięczna liczba rent wyniesie 258.000 i będzie niższa o 2000 osób, to jest o 0,8%. Wskaźnik ściągalności składek zaplanowaliśmy na poziomie 99%. Zaplanowano przeciętne świadczenie emerytalno-rentowe w wysokości około

1 tys. zł. To znaczy, że jest ono wyższe niż w 2013 roku o 3,2%. Przeciętna wysokość emerytury rolniczej w 2014 roku wyniesie 1016,13 zł, natomiast przeciętna wysokość renty rolniczej 943,74 zł.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Kochan (PO):

Dziękuję bardzo.

Koreferuje pan poseł Piotr Walkowski, proszę bardzo.

Poseł Piotr Walkowski (PSL):

Szanowni państwo, pan prezes szczegółowo przedstawił w liczbach zawartość materiału, który zresztą otrzymaliśmy. Śledziłem tekst i wszystkie liczby się zgadzają. W związku z tym, że nie tak dawno, bo półtora miesiąca temu, dyskutowaliśmy nad ustawą zmieniającą tegoroczny budżet i widać, że tendencja jest utrzymana, nie pozostaje mi nic innego, jak tylko poprosić szanowną Komisję o przyjęcie założeń budżetowych do trzech funduszy.

Rozpoczynając dyskusję… Mogę? Tym, co było widać już w ubiegłym roku jest tendencja spadkowa dotycząca tzw. środków na rehabilitację. Jeżeli jest mniejsza rehabilitacja, to beneficjenci zakładu KRUS zaczynają pobierać świadczenia rentowe. Co nam się bardziej opłaca – rehabilitacja czy wypłacanie rent? Jaki jest koszt świadczeń rehabilitacyjnych a jaki jest koszt świadczeń rentowych, które w zamian będziemy realizować?

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Kochan (PO):

Bardzo dziękuję posłowi koreferentowi.

Jak rozumiem padł wniosek o pozytywne zaopiniowanie, ale też pierwszy głos w dyskusji.

Zapraszam pozostałych chętnych.

Pani poseł Rafalska, bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Rafalska (PiS):

Mam krótkie pytanie…

Przewodnicząca poseł Magdalena Kochan (PO):

Przepraszam, nie zdążyłam dokończyć.

Czy ktoś jeszcze z państwa będzie chciał zabrać głos? Bardzo proszę, pani poseł Zuba.

Poseł Elżbieta Rafalska (PiS):

Mam krótkie pytanie o wielkość dotacji w porównaniu do 2013 roku. Pamiętam, że podczas nowelizacji budżetu a więc parę miesięcy temu, chyba znacząco zmniejszane były czy zdejmowane środki ze składek z ubezpieczenia zdrowotnego. Jaka jest w tej chwili skala dotacji na finansowanie składek z ubezpieczenia i która z pozycji budżetowych po stronie wydatków ma największą dynamikę wzrostu a po stronie przychodów największą dynamikę spadku?

Przewodnicząca poseł Magdalena Kochan (PO):

Dziękuję.

Pani poseł Zuba, bardzo proszę.

Poseł Maria Zuba (PiS):

Dziękuję bardzo.

Na 2014 rok zaplanowano, że nastąpi spadek o 2,6% w stosunku do przewidywanego wykonania z roku 2013. Średnioroczne świadczenie emerytalne i liczba świadczeń będzie zmniejszona o 2… Przewidziano spadek liczby emerytur o 3,1%. Na podstawie jakich czynników czy kryteriów przewidują państwo spadek liczby emerytur wypłaconych z Funduszu Emerytalno-Rentowego? Ponadto na 2013 rok zakładają państwo minusowy stan funduszu na koniec roku – w wysokości przeszło 31.000 tys. zł. Z czego to wynika? I czy dobrze rozumiem, że rok 2014 zamknie się dodatnim wynikiem 37.000 tys. zł?

Kolejne pytanie dotyczy Funduszu Prewencji i Rehabilitacji. W planie na 2014 rok wydatki bieżące na świadczenia rehabilitacyjne będą 16% poniżej poziomu wykonania

z roku 2013. Z czego to wynika i jakie są przesłanki, które pozwalają państwu tak właśnie planować? To na razie wszystko.

Przewodnicząca poseł Magdalena Kochan (PO):

Bardzo dziękuję.

Panie prezesie, zechce pan ustosunkować się do tych wypowiedzi?

Prezes KRUS Artur Brzóska:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, może zacznę od udzielenia odpowiedzi na pytanie pana posła Walkowskiego dotyczące kosztów rehabilitacji i renty. Kształtują się one następująco: koszt rehabilitacji wynosi 1870 zł, natomiast koszt rocznej renty to około 10 tys. zł. W związku z tym tu niewątpliwie korzyści są po stronie rehabilitacji.

Pozostając przy Funduszu Prewencji i Rehabilitacji, spadek liczby osób rehabilitowanych wynika z faktu zmniejszenia dotacji i jednocześnie ze zwiększenia kosztów utrzymania, bo – jak wiemy – one co roku rosną.

Odnośnie do pytania dotyczącego stanu funduszu i ujemnego wyniku, miałbym prośbę, żeby odpowiedzi udzieliła główna księgowa KRUS, pani Szubert.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję, proszę bardzo.

Główny księgowy KRUS Barbara Szubert:

Barbara Szubert, główny księgowy KRUS.

Odpowiem w pierwszej kolejności na pytanie o spadek składki na ubezpieczenie zdrowotne. To kwestia części 72 i, rzeczywiście, kwota jest niższa o 4,3%. To dotyczy grupy osób, które pobierają świadczenie kombatanckie i wynika po prostu ze spadku ich liczby.

Jeżeli chodzi o liczbę osób, za które płacimy składkę, są one podane w tym materiale przy zadaniach zleconych. Jest tu również pokazana tendencja spadkowa w tej grupie, bo poprzednio przy korekcie budżetu na rok 2013 omawiana była ta sama sprawa. To dotyczy tej samej grupy i jest propozycja zmiany również mniejszych kwot zaplanowanych na rok 2014.

Jeżeli chodzi o przewidywany ujemny stan funduszu, jest to wielkość minus 31. Wynika ona jakby z wyliczenia stanu środków pieniężnych na należności, które będą na określony dzień, to znaczy na 31 grudnia. Nie oznacza to, że kasa w tym momencie nie będzie miała w Funduszu Emerytalno-Rentowym płynności. Są to planowane wielkości należności. Główny wpływ mają planowane wielkości należności i zobowiązań. Te wielkości, jest to po prostu…a nie płynność finansowa.

Prezes KRUS Artur Brzóska:

Jeżeli chodzi o pytanie dotyczące spadku emerytur i rent – od ponad dziesięciu lat obserwujemy odpływ ludności ze wsi, tak więc w systemie ubezpieczenia społecznego rolników nie przybywa nowych osób a ubywa tych, którzy pobierają świadczenia. Z tego, powiedzmy, wynika ta stała tendencja. Rocznie około 20-30 tys… Na takim poziomie to się kształtuje.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

Panie prezesie, rozumiem, że to już wszystko tytułem wyjaśnień? Zatem przystępujemy do zaopiniowania punktów od 18. do 21.

W punkcie 18., część budżetowa 72 – Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2.

Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem punktu 18.?

Dziękuję.

Czy ktoś jest przeciwny pozytywnej opinii?

Nie widzę.

Czy ktoś wstrzymał się od głosu?

Także nie widzę.

Proszę o podanie wyniku.

Sekretarz Komisji Dariusz Lipski:

20 głosów za.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Jednomyślnie, 20 głosów za pozytywną opinią dla punktu 18.

Punkt 19., plan finansowy Funduszu Emerytalno-Rentowego KRUS.

Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem?

Dziękuję.

Czy ktoś jest przeciwny pozytywnej opinii?

Nie widzę.

Czy ktoś wstrzymał się od głosu?

Też nie widzę.

Sekretarz Komisji Dariusz Lipski:

21 głosów za.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

21 głosów za pozytywną opinią. Jest to jednomyślne poparcie rekomendacji.

Punkt 20., plan finansowy Funduszu Prewencji i Rehabilitacji KRUS.

Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem punktu 20.?

Dziękuję.

Kto jest przeciwny pozytywnej opinii dla punktu 20.?

Dziękuję.

Czy ktoś się wstrzymał od głosu?

Dziękuję.

Proszę o podanie wyniku.

Sekretarz Komisji Dariusz Lipski:

16 głosów za, 5 głosów przeciw.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Nikt się nie wstrzymał, tak? Już myślałem, że pan prezes Brzóska ma tu jakieś specjalne chody i wszyscy będą aż tak jednomyślni, ale jest już trochę normalniej, co jest pewnie przygrywką do wystąpienia pana prezesa Derdziuka.

Punkt 20. – 16 głosów za pozytywną opinią, 5 głosów przeciwnych, nikt nie wstrzymał się od głosu. Opiniujemy go pozytywnie.

Punkt 21., plan finansowy Funduszu Administracyjnego KRUS.

Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem?

No proszę, po jednym punkcie chwila refleksji i chyba znowu głosują państwo jednomyślnie, bo czy ktoś jest przeciw?

Nie widzę.

Czy ktoś się wstrzymał od głosu?

No właśnie, tak to się robi.

Sekretarz Komisji Dariusz Lipski:

21 głosów za.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

21 głosów za pozytywną opinią, jednomyślnie. Pozytywna opinia dla planu finansowego Funduszu Administracyjnego KRUS.

Dziękujemy panu prezesowi Arturowi Brzósce i wszystkim innym przedstawicielom KRUS.

Teraz przechodzimy do najpotężniejszego z potężnych w budżecie państwa, czyli ZUS. Punkty od 22. do 25. W punkcie 22. mamy część budżetową 73 – Zakład Ubezpieczeń Społecznych, dochody i wydatki; punkt 23. – plan finansowy Funduszu Emerytur Pomostowych, punkt 24. – plan finansowy Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i wreszcie punkt 25. – plan finansowy państwowej osoby prawnej z zał. nr 14 – Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Pan prezes Zbigniew Derdziuk, bardzo proszę.

Prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Zbigniew Derdziuk:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jest pięć naszych pozycji budżetowych. Pierwsza to część 73. Ona ma relatywnie niewielkie dochody, bo to dwa tytuły: Fundusz Alimentacyjny, który ZUS ciągle zbiera, historyczne środki. To jest 59.000 tys. zł. Szacujemy, że będzie 250.000 tys. zł przychodów z tego tytułu, iż osoby albo przejdą z innych systemów do ZUS czy do FUS, czyli z systemów mundurowych, albo osoby, które wybiorą wariantowanie z OFE przejdą do FUS.

Jeżeli chodzi o wydatki, w części 73 mamy dwie główne pozycje. Dotacja uzupełniająca jest zaplanowana w wysokości 30.000.000 tys. zł (posługuję się zaokrągleniami, bo mają państwo wszystkie te dane). Pozostała suma do wartości 40.212.000 tys. zł to różne zadania, które finansujemy z budżetu – zarówno obowiązkowe ubezpieczenia społeczne, ochrona zdrowia, jak i pozostałe zadania w zakresie polityki społecznej. Tak się kształtuje część 73. Wszystkie dane są w przedstawionym materiale.

Jeżeli chodzi o FUS, to żeby został on dobrze omówiony, trzeba zwrócić uwagę na parametry podstawowe, czyli na wzrost przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej, które jest w tym roku szacowane na 3,5%. Dynamika zatrudnienia, która jest – można powiedzieć – ujemna, bo tu jest 99,9 w tym zakresie, czyli nie rośnie i wskaźnik cen towarów i usług, który jest na poziomie 2,4%, co – oczywiście – wpływa na waloryzację, która jest zaplanowana na ten rok na poziomie 2,1%, co później ma przełożenie zarówno w pozycjach przychodów składkowych, jak i wydatków, bo waloryzacja zwiększa ten fundusz.

Przechodzę do FUS. Jeżeli chodzi o przychody, ma je zaplanowane na 188.287… – tak ładnie liczba ta się układa, ale zakładając, że wpływy będą lekko niższe i… Ale w sumie wyższe o 6,9% od tego, co planowaliśmy w roku bieżącym. Główny tytuł przychodowy to właśnie składki, które będą wynosiły 129.601.000 tys. zł. Zakładają one dosyć już rutynową ściągalność na poziomie 99%. Trzeba mieć świadomość, że ta ściągalność jest zależna od sytuacji gospodarczej i teraz, w tym roku nie osiągamy 99%, ponieważ część firm jeszcze zalega.

Drugą ważną pozycją w przychodach jest refundacja składek do OFE, która jest zaplanowana na 8.198.000 tys. zł. Ona też ma przyjętych kilka założeń. Jednym z nich jest wysokość składki, która będzie 2,92, w tym roku jest inna – 2,8. Potem zakładamy zmiany w funkcjonowaniu otwartych funduszy emerytalnych, które wpłyną na wysokość tej refundacji.

Jak już mówiłem, w części 73 jest trzecia pozycja przychodowa – to jest dotacja z budżetu państwa, która wynosi 30.363.000 tys. zł. Jest ona niższa niż w roku obecnym a wynika to z tego, że mamy taką pozycję jak pozostałe przychody, które są zaplanowane w wysokości 16.288.000 tys. zł. To są środki głównie… Największą pozycją w wysokości 15.376.000 tys. zł są kwestie wynikające z planowanej reformy OFE. Na rok 2014 planowane jest też zasilenie FUS 2.500.000 tys. zł z Funduszu Rezerwy Demograficznej.

Jeżeli zaś chodzi o koszty funduszu, to one są dosyć… Nie ma jakichś dużych odchyleń, bo wzrost liczby rencistów to 0,2%, ale już waloryzacja to 2,1%. To skutkuje tym, że wydatki łączne to 194. 859.000 tys. zł, czyli razem jest to o 4,5% więcej niż obecnie. Bardzo ważna pozycja w planie FUS to fakt, że zgodnie z planem, który był przyjęty jeszcze w trakcie dialogu z partnerami społecznymi, staraniem Ministra Pracy i Polityki Społecznej zwiększona jest dotacja na prewencję wypadkową, która ma scenariusz rosnący i w roku 2014 wzrośnie do pozycji 32.265 tys. zł. Odpis na ZUS jest taki sam, jak w roku bieżącym, czyli 3.430.000 tys. zł.

To tyle, jeżeli chodzi o koszty. Pewnie pojawią się pytania i wtedy udzielę odpowiedzi.

Co do sytuacji finansowej, w tym roku korzystaliśmy z pożyczek i stan finansów funduszu na koniec roku to będzie minus 33.912.000 tys. zł. Tam są różne zobowiązania, czyli właśnie m.in. pożyczki, ale też oczywiście część działań, które będą nieuregulowane składki… To wszystko, jeżeli chodzi o przedstawioną w skrócie kwestię FUS. Dokumenty są przed państwem.

Fundusz Emerytur Pomostowych, jeżeli chodzi o przychody pozostaje bez istotnych zmian. Są one o 0,5% większe od tego, co planujemy w tym roku. To jest 240.000 tys. zł. Wskaźnik ściągalności to 99, daje to 230.000 tys. zł. Jeżeli chodzi o koszty funduszu,

to zgodnie z założeniem, z jakim ta ustawa była uchwalana, środki rosną regularnie, ponieważ kolejne grupy świadczeniobiorców wchodzą w system, będzie to 11.500. Nastąpi też waloryzacja, taka sama jak w normalnym FUS. To oznacza, że wydatki będą o prawie 100.000 tys. zł wyższe, bo będą wynosiły 325.000 tys. zł. Ze względu na fakt, że Fundusz Emerytur Pomostowych ma nadwyżkę z lat poprzednich, finansujemy to z bieżących środków, niewydanych w ubiegłych latach, ale zakładamy, że stan funduszu na koniec roku wyniesie 211.500 tys. zł. Oznacza to, że teraz sytuacja jest stabilna, ale w przyszłości, w kolejnych latach (myślę, że to będzie koniec 2015 roku czy rok 2016) Fundusz Emerytur Pomostowych będzie potrzebował dotacji uzupełniających.

Jeżeli chodzi o Fundusz Rezerwy Demograficznej, on – jak państwo wiecie – główne przychody ma ze składek. To jest 0,35 – 1.570.000 tys. zł. Drugim ważnym tytułem przychodów są wpływy z prywatyzacji skarbu państwa. To daje taką sytuację, że środki planowane do zasilenia FUS, łącznie w wielkości 2.500.000 tys. zł… I tak te wydatki są niższe niż przychody, co powoduje, że stan funduszu na koniec 2014 roku będzie wyższy niż obecnie planowane wykonanie w tym roku. Będzie wynosił 19. 137.00 tys. zł.

Szybko przechodzę do ZUS. Tu trzeba zwrócić uwagę na fakt, że jeżeli mówimy o przychodach, odpis jest stabilny, czyli jest zmniejszony w stosunku do roku 2012 o 330.000 tys. zł, tak jak jest obecnie, w roku 2013. Jeżeli chodzi o drugi ważny tytuł przychodów, którym jest opłata za zadania związane z obsługą drugiego filara to z powodu zmniejszenia bazy do doliczenia, jak też i planowanego obniżenia wskaźnika w zakresie opłaty z 0,8 do 0,4, bardzo istotnie obniżają przychody w tym zakresie. To jest 54.305 tys. zł a trzeba mieć na uwadze, że zadań w tym zakresie nie ubywa, a nawet pojawiają się dodatkowe, więc nawet jeżeli mówimy o przychodach, to są one niższe o 1,9% niż w bieżącym roku. Jeżeli zaś chodzi o koszty, są one wyższe o 1,8%. Jak wiemy, środki na wynagrodzenia są zamrożone i pozostają takie same, jak w tym roku, ale różne usługi obce, związane głównie z przetwarzaniem danych, kosztami energii, czy usług pocztowych, rosną o 6,4%, co powoduje, że będą one wynosiły 1.029.000 tys. zł.

Jest jedna bardzo ważna sprawa, od razu uprzedzę rutynowe pytanie pana przewodniczącego. Liczba osób niepełnosprawnych zatrudnionych w ZUS (nie mówimy o planach, tylko o faktach) między 2012 a 2013 rokiem wzrosła o 150 osób, to jest mniej więcej z 2,35 do 2,67. Każda rekrutacja opatrzona jest przypisem, że ZUS preferuje zatrudnienie osób niepełnosprawnych. Teraz tworzymy nowe call center w Grudziądzu i tam też zwracamy uwagę na rekrutację osób niepełnosprawnych, które mogą pracować na tych stanowiskach.

Jeżeli chodzi o wydatki inwestycyjne, jesteśmy teraz na etapie przetargu na dostawcę umowy rozwojowej systemu informatycznego. Mam nadzieję, że te koszty trochę spadną, ale musimy je zaplanować w sposób, który pozwoli wdrożyć wszystkie zadania związane z reformą, co będzie dosyć trudne w czasie. Te wydatki są o 2,1 większe od tego, co jest w tym roku. Skutkuje to tym, że na koniec 2014 roku stan środków pieniężnych wyniesie 2800 tys. zł, czyli prawie wychodzimy na zero, bo zarówno w tym, jak i w przyszłym roku przychody ZUS będą niższe od wydatków. Tak jest tylko dzięki temu, że prowadziliśmy bardzo racjonalną i oszczędną politykę w zakresie kosztów. Za sprawą tego mamy możliwość finansowania tych działań na bieżąco.

To wszystko, co chciałem powiedzieć w ramach wstępu. Oczywiście, odniosę się do ewentualnych pytań.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję bardzo, panie prezesie.

Bardzo proszę o przedstawienie koreferatu panią poseł Katarzynę Mrzygłocką.

Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka (PO):

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, pozwolą państwo, że nie będę powtarzała liczb, o których mówił pan prezes Derdziuk i referowała poszczególnych wielkości, natomiast – podobnie jak pan poseł Walkowski – rozpocznę dyskusję. Jeżeli mogę, zadam klika pytań panu prezesowi, ale generalnie proponuję, by pozytywnie zaopiniować tę część budżetu.

Pierwsze pytanie: jakie są skutki pogarszania się sytuacji gospodarczej dla finansów FUS i czy nie nastąpi zagrożenie wypłaty świadczeń? Chciałabym się także dowiedzieć, jakie będą skutki dla FUS planowanej reformy OFE? Na co składają się przewidziane w planie przychody z FUS z tytułu planowanej reformy OFE? Jakie są przyczyny wzrostu wydatków FUS na pozostałe świadczenia?

W 2014 roku przewidziano po raz kolejny zasilanie FUS środkami z Funduszu Rezerwy Demograficznej. Jakie będą skutki dalszego uszczuplania tego funduszu? Dlaczego FUS po raz kolejny otrzymuje pożyczkę z budżetu i kiedy przewidziana jest spłata pożyczek zaciągniętych w latach ubiegłych?

Mam jeszcze jedno pytanie: czy (a jeżeli tak, to w jaki sposób) na finanse zakładu może wpłynąć zmniejszanie w 2014 roku przychodów uzyskiwanych przez zakład z tytułu poboru i dochodzenia składek na OFE przy jednoczesnym utrzymaniu wysokości odpisu z FUS na poziomie roku 2013?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Kto z pań i panów posłów chciałby zabrać w niej głos? Czy pani poseł Rafalska, tradycyjnie już… Mamy poczucie, że pani poseł Rafalska jest bardzo starannie zorientowana w niuansach projektu budżetu. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Elżbieta Rafalska (PiS):

Tym razem wypowiem się bardzo krótko. Podstawowy zarzut PiS, wyrażany już podczas pierwszego czytania przy budżecie jest taki, że w znacznej części, uwzględniając w swoich założeniach przy konstrukcji planu finansowego, jest to oparte o ustawę, której projekt nie wpłynął jeszcze nawet do Sejmu a propozycje zmian pojawiają się już na etapie, kiedy ten projekt nie jest jeszcze opracowany. To takie ruchome piaski, o których mówimy, że i budżet w znacznej części… Rozumiem, że nie jest to uwaga, bo państwo przyjmują takie założenia i są państwo kimś, kto wykonuje a nie kreuje i nie jest inicjatorem podejmowania inicjatyw ustawodawczych. To jest jednak to podstawowe założenie i odwoływanie się do wszystkich pozostałych elementów, do tego, że tegoroczna dotacja jest na poziomie 30.000.000 tys. zł, czyli jest mniejsza od dotacji… Nie tegoroczna, tylko ta na 2014 w porównaniu do tej, która wynosi 38.000.000 tys. zł. Wynika to z faktu, że do systemu mają wpłynąć dodatkowe środki, które mają pochodzić właśnie ze zniesienia obowiązku uczestnictwa w OFE i ze stopy składek odprowadzanych do OFE, które też mają być zmieniane. To są te niewiadome elementy, istotnie wpływające na to, że nawet nie wchodzimy w szczegóły pozostałych części składek.

Rozumiem, że w 2014 roku w żaden sposób nie będą przez ZUS… przez FUS w żaden sposób nie będą dokonywane zwroty pożyczek, które do tej pory były zaciągnięte i, że te pożyczki, które pozwalają jakby nie wliczać… Gdyby w formie dotacji dane były większe środki, to one stanowiłyby część deficytu, byłyby elementem deficytu publicznego a jako kredyt czy pożyczka one nie są chyba wliczane do deficytu finansów publicznych i nie ma przymiarek do zwrotu tych środków.

Moje pytanie jest też takie: jakie są koszty obciążenia FUS wydłużonym okresem pobierania zasiłku macierzyńskiego, tacierzyńskiego i rodzicielskiego, bo to są dobre nowe rozwiązania, i w jakim stopniu zostały one przez państwa policzone? Jaki będzie koszt waloryzacji? Waloryzacja będzie ta najniższa, czyli inflacyjna plus dwudziestoprocentowy udział we wzroście wynagrodzeń, tak? Ile to będzie kosztowało? Nasz podstawowy zarzut dotyczy niepewności rozwiązań dotyczących kapitałowego systemu emerytalnego.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

Pan poseł Stanisław Szwed, bardzo proszę.

Poseł Stanisław Szwed (PiS):

Dziękuję bardzo.

Zapytam o sprawy, które należą do działalności ZUS. Pierwsza kwestia związana jest z zatrudnieniem. Gdyby pan prezes mógł powiedzieć, czy były ostatnio zwolnienia i jak to się kształtuje, bo poziom płac jest zamrożony? Czy jest też jednak tak, że część osób odchodzi z pracy i te środki są jednak jakoś zagospodarowywane? Gdyby pan mógł podać średni poziom płac pracowników i centrali, bo wiem, że tu zawsze była duża różnica. Poziom płac pracowników w ZUS był dosyć niski i w tym zakresie chyba nic się nie zmieniło.

Druga kwestia związana jest z tym, jak dziś wygląda sprawa dotycząca przedsiębiorców, którzy zgłaszają się do państwa o rozłożenie zaległości na raty. Czy nadal utrzymuje się taka tendencja, że bardzo trudno jest znaleźć u państwa wsparcie? Przedsiębiorcy narzekają, że jest ciężko, jeżeli chodzi o pomoc ze strony ZUS. Mówię o sytuacjach, w których podział zadłużenia na raty pozwoliłby uratować jakąś firmę. Jakie metody pan prezes stosuje w tym zakresie?

Trzecia sprawa: dochodziło też do takich sytuacji, że mieliśmy wyrok Trybunału Konstytucyjnego, państwo kontynuowali te sprawy zaskarżając decyzję w sądach, czyli mimo wyroku korzystnego dla klientów ZUS, którzy oczekiwali, że w tym momencie sprawa jest już rozwiązana, państwo w dalszym ciągu składali apelacje. Czy ta sytuacja została już w jakiś sposób wyjaśniona, czy nadal trwa?

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

Bardzo proszę, pani poseł Zuba.

Poseł Maria Zuba (PiS):

Mam dwa krótkie pytania, panie prezesie. Lawinowo wzrosły zobowiązania. Moi przedmówcy już mówili, że dostrzegają fakt, iż w tej kwocie 44.600.000 tys. zł jest przede wszystkim pożyczka z budżetu państwa. Rok temu otrzymałam odpowiedź, że to tak naprawdę problem Wysokiego Sejmu, jak te zobowiązania wobec budżetu państwa zostaną rozliczone. W związku z tym pytam dziś inaczej: czy pan prezes ma już jakąś koncepcję, którą przedstawi Sejmowi, jak wyjść z tej sytuacji, z tego ogromnego zadłużenia? Ponadto wobec kogo, wobec jakich podmiotów, są te pozostałe zobowiązania opiewające na kwotę 6.900.000 tys. zł?

W opinii, którą otrzymaliśmy, przygotowanej przez profesora Szumlicza jest taka sugestia, właściwie stanowisko, że konieczna jest zmiana stuprocentowych składek na FUS, w celu urealnienia ich stosunku do konkretnych ryzyk społecznych i zmiennej szkodliwości. Niestety, stale odkładany jest projekt powołania Aktuariusza Krajowego. Jaki jest pana stosunek do tej sprawy i czy są podejmowane jakieś prace w tym zakresie, bo jedno zagadnienie, o którym mówiłam, to te zobowiązania a druga sprawa to przygotowanie konkretnego rozwiązania w oparciu o analizę ryzyk, które jest konieczne. Mam pytanie, czy prowadzą państwo prace w tym zakresie i jak ogólnie widzą państwo możliwość wyjścia z tego olbrzymiego, rosnącego zadłużenia?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

Czy ktoś jeszcze z państwa chciałby zabrać głos w dyskusji?

Nie widzę zgłoszeń.

W takim razie krótko dołączę się do głosów, które wielokrotnie słyszę, o wysokim uznaniu dla sprawności funkcjonowania ZUS. Na co dzień pewnie sobie nie uświadamiamy jaka to jest skala zadań, liczba zbieranych składek, płacących podmiotów, osób odbierających świadczenia. Ta punktualność jest dużą wartością dającą wielu ludziom, zwłaszcza świadczeniobiorcom, poczucie bezpieczeństwa. Za to należy się wielkie uznanie całemu zespołowi kierującemu ZUS i jego pracownikom, którzy – jak wiemy – w tych skalach wynagrodzeń nie należą do zbyt wysoko uposażonych.

Chciałbym także wyrazić uznanie ze względu na konsekwentny program zatrudniania osób niepełnosprawnych. To być może nie jest najważniejszy element funkcjonowania ZUS, ale jakże symboliczny i jak znacząco wpływający na wizerunek tej wielkiej instytucji publicznej. Jeżeli w ZUS można konsekwentnie realizować taki program, jest

to zapewne dobry przykład i wzór dla wielu innych instytucji publicznych, w których tego typu działania też powinny być wdrażane. To tyle, jeżeli chodzi o mój głos w tej dyskusji.

Panie prezesie, bardzo proszę o odniesienie się do pytań i uwag, które padły w debacie.

Prezes ZUS Zbigniew Derdziuk:

Panie przewodniczący, dziękuję za miłe słowa.

Wysoka Komisjo, jeśli chodzi o pytania, to odniosę się do nich w kolejności, w jakiej zostały zadane.

Pani poseł Mrzygłocka pytała o skutki pogorszenia się sytuacji gospodarczej. Mamy tu dwa elementy. Jeden to po prostu liczba osób pracujących, czyli poziom zatrudnienia. Płacący składki, wysokość zatrudnienia wpływają od razu na naszą sytuację – 1% zmiany to około 1.000.000 tys. zł…, czy nawet trochę więcej na przychodach, zmiany funduszu wynagrodzeń. Inny element to ściągalność, ona też zależy od kondycji przedsiębiorstw. Nie mamy w tym zakresie komfortowej sytuacji, bo ona zazwyczaj poprawia się na koniec roku, ale na koniec września mamy ściągalność na poziomie 95,3. Ona ma naturalne siodełko, jak my to nazywamy, jest niższa, ale myślę, że wróci na 97-98. Takie mamy założenia, bo tak to się układa, ale to nie wpływa na wypłaty świadczeń. Częściowo pytali już państwo o ten aspekt. Mamy bardzo wiele różnych instrumentów finansowania płatności. Z jednej strony są to właśnie pożyczki – w ustawie budżetowej w części tekstowej zapisany jest spory limit, który pozwala nam na bieżąco z tego korzystać. Mamy linie kredytowe wynegocjowane z bankami. W związku z powyższym zagrożenia świadczeń nie ma.

Jeżeli chodzi o skutki reformy OFE (pytała o to pani poseł Mrzygłocka i pani poseł Rafalska) – jest tak, że niektóre założenia muszą się ziścić, bo jest tak, że jeżeli chodzi o wypłaty dla mężczyzn w 2014, one się przesuną o parę miesięcy. Ta regulacja jest konieczna i jesteśmy przekonani, że ona dojdzie do skutku, bo emerytur dożywotnich nie ma obecnie zapisanych w przepisie, więc prace w rządzie się toczą i myślę, że nie ma tu zagrożeń. Jednym ze sposobów wypłaty świadczeń dla mężczyzn, którzy osiągnęli już wiek emerytalny i kobiet, które przekroczyły wiek emerytalny plus 5, plus ten wzrost, będzie właśnie ZUS jako zakład emerytalny, który przejmie środki z tzw. suwaka, czyli 10 lat przechodzących przed wiekiem emerytalnym. To też jest operacja, bo praktycznie dla każdej kohorty, dla każdego rocznika, każdego kwartału, mamy inną daną, którą musimy wliczyć do systemu, ale wiemy, jak to zrobić.

Podsumowując: jedno to suwak, drugie to realizacja. To też jest zapisane w ustawie. Państwo pewnie przejrzeli już ten projekt w konsultacjach. On ma odzwierciedlenie w tych wielkościach, że drugą pozycją będą środki z obligacji, ale część może być gotówką i one wpłyną. To zależy od tego, jakie rozwiązania ostatecznie zostaną przyjęte, jaka będzie struktura portfela w poszczególnych… W budżecie one są podane w łącznej wielkości 15.300.000 tys. zł.

Trzecim strumieniem jest po prostu, jak już mówiłem, niższa refundacja składek, ponieważ jedną z cech nowego rozwiązania jest wybór. W zależności od tego, ile osób wybierze możliwość (20, 50, 80%), to każdy wynik jest inny w tym zakresie. W związku z tym skutki tego – odpowiadając na te dwa pytania – to suwak, składka, część pieniędzy, czyli jakby też aktywów, które… Jeżeli nawet część będzie w środkach pieniężnych a część zapadnie w 2014 roku, to ZUS będzie mógł je wykorzystać jako przychód.

Przejdę do kwestii przyczyn wzrostu wydatków FUS na pozostałe świadczenia. Jest tak, że wpływają na to zasiłki chorobowe i rodzicielskie. Chociaż kontrolujemy znaczną grupę osób, które są chore, to jednak pomimo stanu zdrowia, w zależności od różnych niezależnych od ZUS czynników to się zmienia i jak ludzie chorują, to przekłada się to po prostu na zasiłki. Tak to w tym roku wzrosło.

Jeżeli chodzi o czwarte pytanie pani poseł Mrzygłockiej, czyli skutki uszczuplenia Funduszu Rezerwy Demograficznej, one będą jeszcze pozytywne, w tym rozumieniu, że nie spadnie nominalna wartość środków, które… Na koniec roku mamy planowane 18,46 a będziemy mieli o miliard zł więcej na koncie, jak szacujemy, mimo zdjęcia z tego konta 2.500.000 tys. zł z Funduszu Rezerwy Demograficznej.

Co do pożyczki, było też parę pytań w tym zakresie. Odpowiem na pytanie pani poseł Mrzygłockiej. Jest tak, że mamy pożyczki w łącznej wielkości 37.701.886 tys. zł. Na tyle je szacujemy na koniec przyszłego roku. Po roku 2014 mamy zapisane 6.824.340 tys. zł. Przy czym część pożyczek ma już aneks, który przedłużył ich okres spłaty. Odpowiadając częściowo na pytanie pani poseł Rafalskiej – jest też tak, że dotacja jest w budżecie i zwiększa ona jego deficyt. Pożyczka jest poza budżetem, ale – oczywiście – ona wpływa na dług finansów, więc do deficytu nie jest, ale do długu – jest liczona. Jest to taki instrument, który… Oceniamy to nawet jako pozytywne, bo pamiętają państwo, że w 2009 czy 2010 roku ZUS zaciągał kredyty w bankach komercyjnych. Cały czas jesteśmy w dialogu z Ministrem Finansów, w którym analizujemy wspólnie, co jest tańsze dla płatnika – kredyt czy pożyczka. Kredyt jest też później na bieżąco obsługiwany w odsetkach i musi być spłacony w danym roku. Jeżeli więc chodzi o pożyczki, jest to z jednej strony instrument płynnościowy, a co do ich spłaty, to nie przewiduje się w najbliższym czasie, żeby ZUS miał nadwyżki i żeby mógł je spłacić sam. Zaraz powiem, skąd to wiem. To pani poseł Zuba postawiła to pytanie.

Teraz przejdę do szóstego i siódmego pytania pani poseł koreferent. Nasze przychody i środki w tym zakresie, jak już częściowo mówiłem, są zależne np. od tego, ile osób przeniesie się z ZUS do OFE. Baza składek przekazywanych do OFE jest bazą do wyliczenia naszych przychodów, które znowu – na dziś jest to 0,8 – mogą spaść do 0,4. To, oczywiście, jak mówiłem w sprawozdaniu, komplikuje nam sytuację. Tylko dzięki temu, że mieliśmy nadwyżki wcześniejszych niewykorzystanych środków, możemy na bieżąco realizować swoje zadania w tym zakresie.

Jeżeli chodzi o pytanie pana posła Szweda – zatrudnienie w ZUS jest stabilne. Jeśli są jakieś zmiany, to wynikają one z naturalnej rotacji. W dużych miastach obserwujemy rotację na poziomie 5 do 8% rocznie, bo część ludzi kończy pracę czy znajduje lepszą. Jeżeli chodzi o mniejsze miasta, tam ta rotacja jest mniejsza. Tam jest to nawet około 3-4%. Podsumowując: stan zatrudnienia jest stabilny i nie zmienia się. Nie prowadziliśmy jakichś istotnych zwolnień w roku 2013. W poprzednich latach były zwolnienia i 626 osób w roku 2011…

Jeżeli chodzi o płacę, jest ona zamrożona i wynagrodzenie zasadnicze w całym ZUS wynosi 3079 zł. W oddziałach jest to 3021 zł, w centrali – 4917 zł. Proszę też jednak wziąć pod uwagę, że mamy cały dział zajmujący się zarządzaniem płynnością. To są pracownicy, którzy pracują *de facto* na rynku finansowym. Zastanawiam się, jak pozyskać pracowników o kompetencjach w tym zakresie, jak będziemy mieli więcej aktywów do zarządzania. Czy aktuariusze, którzy nie pracują w innych oddziałach… Więc to też jest rodzaj kwalifikacji, czy też informatyków od zaawansowanych technologii, których nie ma potrzeby utrzymywania w oddziałach… To jest inna struktura wynagrodzenia.

Mamy świadomość faktu, że wynagrodzenie w oddziałach jest niższe, ponieważ są inne rynki pracy, dlatego wysyłamy pracę z centrali w Polskę, dlatego zrobiliśmy… Albo z dużych miast… Proszę państwa, w Warszawie mamy trzy oddziały. Mamy wiele placówek, gdzie obsługujemy bardzo dużą liczbę klientów, ale część zadań obsługują nasi pracownicy, którzy – to ważne – po prostu odnoszą się do rynku i instytucji publicznych, ministerstw a oddziały ZUS mają problem z pozyskaniem wykwalifikowanych pracowników, dlatego wysyłamy niektóre prace w Polskę. Np. sprawy zapytań komorników dotyczące osób zamieszkałych w Warszawie, podlegających tutejszym oddziałom, są obsługiwane w Radomiu. Kraków jest obsługiwany w Jaśle, żeby wykorzystywać fakt, że mamy tam budynki. Call center, które obsługuje całą Polskę, jest w Mińsku Mazowieckim i w Węgrowie. Element rynków pracy jest więc też istotny, bo centrala jest w Warszawie, gdzie punkt odniesienia jest inny.

Jeżeli chodzi o ulgi i rozkładanie na raty, poproszę później o zabranie głosu panią prezes Boryczkę, bo częściowo wchodzi w to także abolicja.

Co do wyroku Trybunału Konstytucyjnego – jest tak, że ZUS od momentu publikacji orzeczenia (dyskutowaliśmy o tym zresztą w trakcie noweli naszego budżetu) wznowił zawieszone wpłaty. Rozbieżność, o którą pan poseł pytał, dotyczyła zwrotu okresów zaległych, kiedy to było zawieszane. Postępowaliśmy w sposób rutynowy, jeżeli była sprawa i nie przyjmowaliśmy, ktoś się odwoływał do sądu i robiliśmy apelację. Teraz, kiedy toczą

się prace rządowe nad ustawą regulującą to w sposób kompleksowy, raczej czekamy na to i nie podejmujemy działań w drugiej instancji.

Od razu uzupełnię, że środki na ten rok są zaplanowane w naszym budżecie, toteż zakładam, że ich niewykorzystanie spowoduje, iż będą one dostępne dla ZUS w roku kolejnym, bo są przewidziane w dotacji, więc ten temat jest rozwiązany.

Pani poseł Rafalska, częściowo powiedziałem o wpłatach związanych z reformą OFE. Pożyczka jest… Jak już mówiłem, nie mamy źródeł, żeby sfinansować zwrot, dlatego zakładamy, że będzie potrzeba jej rolowania, czyli przesuwania później. Oczywiście, mamy świadomość, że ona jest częścią długu.

Jeżeli chodzi o koszty urlopów rodzicielskich, mamy tu dwie informacje. Z jednej strony w ustawie jest przepis, który państwo pamiętają, mówiący że będziemy na bieżąco to monitorować, przedstawiać i przesuwać, ale oczywiście jakąś wielkość zaplanowaliśmy w tym roku. To są 2.172.000 tys. zł, co trochę wynika z oceny skutków regulacji i założeń do ustawy. Koszt waloryzacji – zaraz tu spojrzę, bo nie wszystkie liczby pamiętam – to jest 2,1… To jest tak 2.923.000 tys. zł… Jak na coś patrzę, to potem mi się utrwali.

Przejdę do pytania pani poseł Zuby. Jeżeli chodzi o aneks i te zobowiązania, zaraz poproszę panią prezes Boryczkę, bo… Jeżeli zaś chodzi o składki Aktuariusza Krajowego, bardzo dziękuję za to pytanie, ponieważ ZUS od trzynastu lat ma model aktuarialny, który jest narzędziem pozwalającym wyliczać wszystkie ryzyka w tym zakresie, jakie dotyczą długoterminowych prognoz z funkcjonowania funduszu emerytalnego, rentowego, chorobowego i wypadkowego. Na naszej stronie są te wszystkie dane i nie wypowiadam się, czy jest potrzebny kolejny urząd. Chcemy tylko stwierdzić, że to robimy. Analizujemy to, publikujemy. Wszystkie wyliczenia są dokonywane we współpracy z ministerstwami, które definiują założenia makroekonomiczne rynku pracy, ale nasz model pozwala to wyliczać i z tej prognozy wynika, że kluczowa jest demografia. Demografia jest dominująca w tym zakresie.

Pani poseł pytała, co rząd robi w tym zakresie. Po prostu zostały zwiększone… Podjęto aktywność na rzecz zwiększenia dzietności i to, co mówiłem odnośnie do polityki prorodzinnej, to są właśnie zwiększone urlopy rodzicielskie, ale jest tak ważny aspekt, w który zaangażował się osobiście pan minister Kosiniak-Kamysz, jak karty dużych rodzin, co też ma swój wymiar. One, jak państwo widzą, nie wszystkie mają wymiar bardzo wielki materialnie, ale to są właśnie działania w tym zakresie i prognoza… Dzietność jest, jak przyzna każdy demograf, pewnym elementem dosyć odroczonym w czasie, bezwładnie. Policzyliśmy, jaki byłby skutek wzrostu dzietności o 5% obecnego wskaźnika i skutek na rok 2060 to, w zależności od tego, o jaką wartość wzrośnie, 1-2 mln.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Myślę, panie prezesie, że to jest akurat temat na całkiem osobną debatę. W prezydium jesteśmy zgodni, że pan w takich debatach by nie ustawał i ma pan wiele argumentów w zanadrzu, ale to jeszcze nie koniec naszego posiedzenia.

Prezes ZUS Zbigniew Derdziuk:

W każdym razie, model aktuarialny w ZUS funkcjonuje i wylicza wszystkie te rzeczy. Zapraszam na naszą stronę. Jeżeli pani poseł jest zainteresowana, prześlemy link do tej prognozy. Ona jest na naszej stronie. ZUS robi to co roku, zgodnie z ustawą.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

Głos zabierze jeszcze pani wiceprezes, tak? Bardzo proszę.

Członek zarządu ZUS Mirosława Boryczka:

Bardzo dziękuję.

Jeżeli można, to odpowiem na pytania bezpośrednio związane z planem finansowym.

Bardzo przepraszam za mój głos…

Jeżeli chodzi o zobowiązania FUS na koniec roku, są one mniej więcej podobne, jeżeli chodzi o rzędy wielkości w kolejnych latach. Największą pozycją od kilku lat są zawsze pożyczki z budżetu państwa. To te, które omówił już pan prezes. Kolejna duża pozy-

cja, która zawsze przychodzi na koniec roku, to tzw. dotacja roku następnego, ponieważ musimy wypłacić terminy świadczeń 1 i 5 stycznia. Żeby dostarczyć je na czas trzeba je wysłać wcześniej, w związku z czym otrzymujemy z Ministerstwa Finansów wcześniej tzw. zaliczkową dotację, która jest wykazywana na koniec roku jako zobowiązanie do rozliczenia w roku kolejnym.

Kolejne dwie duże pozycje, które także pojawiają się co roku, to zobowiązania z tytułu składki na ubezpieczenie zdrowotne, które płacimy za naszych emerytów i zobowiązania z tytułu podatku dochodowego od osób fizycznych, które płacimy także za naszych świadczeniobiorców. To są zwyczajne zobowiązania, ponieważ termin płatności przypada na kolejny miesiąc. W związku z tym także są wykazywane w planie finansowym FUS jako zobowiązania.

Standardowo tworzymy także zwyczajne rezerwy na zobowiązania, czyli na możliwe nadpłaty. Chodzi o zobowiązania, które są związane z rozrachunkami z różnymi podmiotami, które się pojawiają, ale to są wszystko małe pozycje. Jeżeli chodzi o rok 2014, wykazaliśmy także planowane zobowiązania z tytułu kredytów bankowych, ale jedynie w kwocie 28.000 tys. zł. Zakładamy, że może się okazać, iż na koniec roku ostateczne wykonanie będzie tu zerowe. Mamy także malejące zobowiązania wobec OFE. W roku 2013 już wykonaliśmy wielki skok, jeżeli chodzi o spłatę i rozliczenia związane z tzw. odsetkami i zobowiązaniami wobec OFE, czyli tym, co jest zarówno po stronie FUS, jak i ZUS.

Co do pytań związanych już raczej z kwestiami bieżącymi, czyli sprawami związanymi z abolicją, muszę przyznać, że – niestety – mam ze sobą tylko raport za pierwsze półrocze, ponieważ oddziały sprawozdają nam za kwartał i nie posiadam jeszcze opracowanego raportu za trzeci kwartał. W związku z tym, jeżeli Wysoka Komisja pozwoli, prześlemy po prostu dokładne informacje. Po pierwszym półroczu wpłynęło do nas 62.000 wniosków na łączną kwotę 492.600 tys. zł, z tym, że to są wnioski, które w większości są obejmowane decyzją określającą warunki umorzenia, czyli tą, która mówi, co jeszcze musi zrobić płatnik, aby uregulować sytuację w części nie podlegającej umorzeniu i może dojść do umorzenia. Jeżeli chodzi o decyzję w sprawie umorzenia tych należności, to wydaliśmy ich – niestety tu znowu mam tylko dane obejmujące pierwsze półrocze – 5275, z czego 4330 decyzji było pozytywnych. Łącznie umorzyliśmy w ten sposób 44.131 tys. zł.

Główne skargi przedsiębiorców są tak naprawdę poza władzą ZUS, ponieważ – jak państwo wiedzą – przedłuża się proces rozmów związanych z Komisją Europejską. Wpływały kolejne skargi, w związku z czym jest jeszcze wciąż duża grupa przedsiębiorców, którzy są w zawieszeniu. Rzeczywiście, to oni są tu najbardziej sfrustrowani.

Co do pojawiających się sporadycznie w indywidualnych przypadkach skarg dotyczących czasami sytuacji, które wymagają naszej interwencji, to tu reagujemy na bieżąco w takim rytmie, w jakim napływają do nas takie informacje, aczkolwiek muszę powiedzieć, że do centrali nie wpływa ich dużo. To są raczej pojedyncze przypadki. Wiele ich wyłapujemy także w czasie naszej bieżącej pracy, na podstawie sprawozdań. Czasami zdarza się np., że coś zostało niewłaściwie przeksięgowane. Jak powiedziałam, przekażę Komisji raport za trzeci kwartał jak…

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do zaopiniowania punktów od 22. do 25.

Punkt 22., część budżetowa 73 – Zakład Ubezpieczeń Społecznych, dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2.

Kto jest za pozytywną opinią?

Dziękuję.

Kto jest przeciwny pozytywnej opinii?

Dziękuję.

Czy ktoś wstrzymał się od głosu?

Nie widzę.

Proszę o podanie wyniku.

Sekretarz Komisji Dariusz Lipski:

16 głosów za, 6 głosów przeciwnych, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

16 osób było za pozytywną opinią, 6 osób było przeciwnych, nikt nie wstrzymał się od głosu, więc pozytywnie opiniujemy punkt 22.

Punkt 23., plan finansowy Funduszu Emerytur Pomostowych.

Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem?

Dziękuję.

Kto jest przeciwny pozytywnej opinii?

Nie widzę.

Czy ktoś się wstrzymał?

Nie widzę.

Proszę o podanie wyniku.

Sekretarz Komisji Dariusz Lipski:

21 głosów za.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Wszyscy byli za, zatem opinia dla planu Funduszu Emerytur Pomostowych jest pozytywna.

Punkt 24., plan finansowy Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem?

Dziękuję.

Kto jest przeciwny?

Dziękuję.

Czy ktoś się wstrzymał od głosu?

Nie widzę.

Proszę o podanie wyniku.

Sekretarz Komisji Dariusz Lipski:

16 głosów za, 6 głosów przeciwnych.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

16 osób było za pozytywną opinią, 6 przeciw, a zatem opiniujemy pozytywnie plan FUS.

Wreszcie plan finansowy państwowej osoby prawnej – Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem?

Dziękuję.

Kto jest przeciwny pozytywnej opinii?

Nie widzę.

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję.

Proszę o podanie wyniku.

Sekretarz Komisji Dariusz Lipski:

16 głosów za, brak głosów przeciwnych, 6 osób wstrzymało się od głosu.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

A zatem 16 osób było za pozytywną opinią, nikt nie był jej przeciwny, 6 osób wstrzymało się od głosu. Pozytywnie opiniujemy także punkt 25.

Dziękuję panu prezesowi Derdziukowi i jego współpracownikom.

Przechodzimy do ostatniego punktu, na który czeka, jak widzę, zwłaszcza wielu gości, a zatem do punktu budzącego dziś szczególne zainteresowanie. Blok ósmy, punkty 26. i 27. – plan finansowy Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych oraz środki z Unii Europejskiej w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

Bardzo proszę pana prezesa Jacka Brzezińskiego o przedstawienie najważniejszych elementów projektu budżetu.

P.o. prezesa Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych Jacek Brzeziński:

Panie przewodniczący, wysokie prezydium, szanowna Komisjo, szanowni państwo, jak zapowiedział pan przewodniczący, jest wiele osób zainteresowanych tą częścią, więc i dyskusja może się przedłużyć, toteż pan przewodniczący pozwoli, że syntetycznie i skrótowo przedstawię podstawowe pozycje planu finansowego funduszu na rok 2014. Ewentualnie, jeżeli będzie potrzeba uzupełnienia w formie odpowiedzi na pytania, służymy państwu informacjami.

Przychody funduszu na rok 2014 będą kształtować się na poziomie 4.691.735 tys. zł, z tego podstawowa pozycja to dotacja z budżetu państwa na poziomie 745.000 tys. zł. Jest to pozycja, która w roku poprzednim i w roku 2013 oraz 2014 pozostaje na tym samym poziomie. Kolejna pozycja to środki z perspektywy Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki w kwocie 39.203 tys. zł, wpłaty zakładów pracy na PFRON w wysokości 3.762.000 tys. zł i przelewy redystrybucyjne – 1825 tys. zł. Pozostałe przychody są na poziomie 143.000 tys. zł.

Jeżeli chodzi o stronę wydatkową, na rok 2014 PFRON planuje wydatki na poziomie 4.993.040 tys. zł. Podstawowe kategorie zadań wynikających z ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, które wchodzą w wymienioną przeze mnie przed chwilą pozycję wydatków, to: realizacja działań wyrównujących różnice między regionami – jest to pozycja z art. 47 ustawy, w wysokości 78.000 tys.zł; realizacja programu wspierania ze środków pomocowych UE, art. 47 ustawy – 71.753 tys. zł; dofinansowania do wynagrodzeń pracowników niepełnosprawnych, czyli art. 26a ustawy – 2.900.000 tys. zł; zrekompensowanie gminom dochodów utraconych z tytułu zastosowania ustawowych zwolnień dla prowadzących zakłady pracy chronionej – 55.000 tys. zł; finansowanie badań, ekspertyz i analiz – 5200 tys. zł; refundacja kosztu wydawania certyfikatów przez podmioty uprawnione do szkolenia psów asystujących – 10 tys. zł; dofinansowanie…

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Panie prezesie, mam prośbę. Proszę się skupić na tym, co naprawdę najistotniejsze, żebyśmy nie robili tu takiej skrupulatnej analizy tabel. Zwłaszcza, że myślę, iż w pytaniach pojawią się kwestie, które okażą sie najbardziej interesujące.

P.o. prezesa PFRON Jacek Brzeziński:

Rozumiem.

Stronę przychodową zaprezentowałem w całości, omówiłem podstawowe pozycje po stronie wydatków, natomiast są jeszcze dwie pozycje, czyli programy zatwierdzone przez radę nadzorczą (241.000 tys. zł) oraz przelewy redystrybucyjne do samorządów (1.000.400 tys. zł). Myślę, że obecnie są to podstawowe kategorie wydatków i przychodów funduszu.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję, panie prezesie.

Rozumiem, że jeszcze Biuro Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych przedstawi kwestię, która była już dziś referowana na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych, budzącą w tej chwili szczególne zainteresowanie. Mowa o zmianach w zakresie dofinansowania wynagrodzeń pracowników niepełnosprawnych.

Głos zabierze pani dyrektor Pomierna, tak? Bardzo proszę, pani dyrektor.

Zastępca dyrektora Biura Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych Alina Wojtowicz-Pomierna:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Szanowni państwo, przedstawię państwu prezentację, którą przygotowaliśmy również na posiedzenie Komisji Finansów Publicznych. Ona była dziś prezentowana, więc dla tych, którzy już jej wysłuchali będzie to powtórzenie, ale myślę, że te kwestie są dość istotne. Ważne jest, aby wyjaśnić, jakie było podłoże zaplanowanych zmian i dlaczego ta propozycja wygląda tak, jak wygląda.

Przypomnę po raz kolejny, że zasada zrównania wysokości pomocy dla chronionego i otwartego rynku pracy została uchwalona przez parlament w końcówce 2008 roku, ale przez kolejne lata była odraczana. Teraz nadszedł czas, aby wreszcie ją zrealizować. Tak naprawdę nie ma merytorycznego uzasadnienia dla różnicowania wysokości wsparcia dla pracodawców w zależności od zmiennych innych niż stopień i rodzaj niepełnosprawności pracownika niepełnosprawnego. Nie wydaje się bowiem, żeby osoba o konkretnym stopniu i rodzaju niepełnosprawności, która staje się pracownikiem zakładu pracy chronionej musiała korzystać z większego wsparcia ze środków publicznych niż wtedy, kiedy pracuje na otwartym rynku pracy.

Chcę również powiedzieć, że Długookresowa Strategia Rozwoju Kraju zakłada wzrost wskaźnika zatrudnienia osób niepełnosprawnych na otwartym rynku pracy do poziomu 60% w roku 2030. Nie bez znaczenia jest też fakt, że dofinansowania do wynagrodzeń stanowią stałą, potężną i rosnącą pozycję w wydatkach PFRON. Należało zatem podjąć działania, które zrównoważyłyby te wydatki w taki sposób, aby wszystkie istotne zadania ustawowe mogły być obsługiwane tymi środkami.

Istnieje także szereg uwarunkowań o charakterze międzynarodowym. Dokumenty, które państwo widzą na tym slajdzie to Konwencja o prawach osób niepełnosprawnych ratyfikowana przez Polskę w ubiegłym roku, Europejska strategia w sprawie niepełnosprawności 2010-2020 i następujące za nią konkluzje w sprawie wsparcia jej wdrażania. Wszystkie te dokumenty mówią o potrzebie i konieczności wzmacniania działań, które zapewniłyby większą obecność osób niepełnosprawnych na otwartym rynku pracy.

Ważne jest także rozporządzenie Komisji Europejskiej w sprawie wyłączeń blokowych, które co do zasady dopuszcza dofinansowanie wynagrodzeń pracowników znajdujących się w niekorzystnej sytuacji, ale też bardzo wyraźnie podkreśla, że ta pomoc ma jedynie zachęcać pracodawców a nie zastępować środki, które pracodawca musiałby wydać prowadząc zwykłą działalność gospodarczą. Tak więc te środki nie mogą podpierać rentowności firmy, bo jeśli miałyby tak działać, to stanowiłyby pomoc niedozwoloną.

Jakie przyjęliśmy założenia brzegowe? Otóż pierwsza i najważniejsza kwestia jest taka, aby wydatki funduszu na dofinansowanie do wynagrodzeń nie przekroczyły kwoty 3.000.000 tys. zł. Ograniczyliśmy te wydatki do kwoty 2.000.000.900 zł, ponieważ każda następna zmiana (szczególnie jeżeli chodzi o wysokość dofinansowania dla umiarkowanego stopnia niepełnosprawności, bo to jest dzisiaj największa kontrowersja) powodowałaby wzrost tej kwoty na ponad 3.000.000 tys. zł.

Postanowiliśmy też uniezależnić pułapy pomocy od minimalnego wynagrodzenia. Dlaczego się tak stało? Ano dlatego, że kwotę stałą można w przyszłości kształtować dowolnie w oderwaniu od zmian minimalnego wynagrodzenia, w zależności od tego, jak będzie wyglądał budżet funduszu. Natomiast minimalne wynagrodzenie zachowuje się w ostatnich latach dosyć chimerycznie, można powiedzieć. Dość trudno przewidzieć… Mieliśmy, rok w rok, duże skoki wysokości minimalnego wynagrodzenia, co w sposób oczywisty wpływało na wysokość wydatków z funduszu.

Ustaliliśmy także, że podstawą wyliczenia maksymalnej kwoty dofinansowania będzie minimalne wynagrodzenie z roku bieżącego, czyli kwota 1600 zł. Przyjęto też bardzo ważne przesłanki brzegowe, które miały zabezpieczyć interes osób niepełnosprawnych, którym najtrudniej znaleźć się na rynku pracy i najtrudniej się na tym rynku utrzymać. Chodzi o osoby ze znacznym stopniem niepełnosprawności i osoby z tzw. specjalnymi schorzeniami. Otóż w przypadku osób ze znacznym stopniem niepełnosprawności górny pułap pomocy został ustalony w taki sposób, aby nie tylko nie powodować zmniejszenia dofinansowania dla tej grupy, ale żeby dodatkowo pozostawić rezerwę na ewentualne podwyżki dla pracowników z tej grupy. Natomiast, jeżeli chodzi o schorzenia specjalne, ustaliliśmy że wartość dodatkowej pomocy nie zostanie obniżona i będzie wynosiła 40% kwoty bazowej.

Przystępując do dokonania obliczeń założyliśmy niewielki (zaledwie dwuprocentowy) wzrost liczby pracowników dotowanych. Przyjęliśmy również za regułę ustalania wysokości dofinansowania, że maksymalna kwota dofinansowania dla stopnia niższego będzie stanowiła połowę kwoty dla stopnia wyższego. Wychodząc z tych założeń wyliczyliśmy, że przy podstawie dofinansowania 1600 zł znaczny stopień niepełnosprawności będzie

mógł być maksymalnie wspierany kwotą 120% tej podstawy, umiarkowany – 60% podstawy, lekki – 30%. W przypadku schorzeń specjalnych, jak powiedziałam, jest to dodatkowo 40%. Po przeliczeniu wyszły dokładnie te kwoty, które państwo znają z projektu ustawy okołobudżetowej.

Powiem teraz parę słów na temat tego, jak reagował rynek pracy subsydiowanej na zmiany, które wielokrotnie następowały w przeszłości. Mam nadzieję, że dobrze widać różnicę w tych kolorach. Chciałam zwrócić państwa uwagę na tą zieloną krzywą. Dotyczy ona sytuacji pracowników rejestrowanych w Systemie Obsługi Dofinansowań (SOD) przez zakłady pracy chronionej. Mamy tu przeglądowy wykres obejmujący okres od roku 2004, kiedy wprowadzono instrument dofinansowania do wynagrodzeń. Widzą państwo, że zainteresowanie zakładów pracy tym instrumentem rosło dość szybko, ale zaledwie do maja, kiedy weszliśmy jako Polska do UE. Wówczas musieliśmy przedstawić programy pomocowe, które byłyby zgodne z przyjętym w tym okresie rozporządzeniem w sprawie wyłączeń blokowych. To spowodowało, że wartość pomocy planowana w 2000 roku musiała być poważnie zredukowana i od razu było widać jak rynek pracy chronionej zareagował na te zmiany. Potem odbudowywał swoją pozycję w SOD. Widzą tu państwo gwałtowny spadek liczby osób zarejestrowanych w SOD – pracowników zakładów pracy chronionej. To jest moment, w którym została wyłączona możliwość dofinansowania wynagrodzeń pracowników mających ustawowe prawo do emerytury. Potem to uprawnienie zostało przywrócone i to także widzimy na wykresie – jest wyraźny wzrost. Kolejne lata przyniosły silny wzrost zainteresowania pracodawców zatrudnieniem subsydiowanym. Przypomnę, że to ten moment, kiedy powrócono również do dofinansowania pracowników mających uprawnienia do emerytury.

Kiedy wprowadzaliśmy nowe rozwiązania związane z kolejnym rozporządzeniem Komisji Europejskiej był rok 2009. Był to bardzo burzliwy moment dla wszystkich, którzy pamiętają tamte wydarzenia. Wówczas też powszechnie obawiano się, że rynek pracy bardzo niekorzystnie zareaguje na te zmiany. Okazało się, że jest zupełnie inaczej. Potem na tej samej krzywej możemy zaobserwować, co dzieje się z subsydiowanym zatrudnieniem po kolejnych zmianach, które nie tylko po raz kolejny wyłączyły możliwość uzyskania dofinansowania na pracowników mających uprawnienia emerytalne, ale także w kolejnych trzech fazach zmniejszyły wysokość dofinansowania dla lekkiego i umiarkowanego stopnia niepełnosprawności. Widać więc, że chroniony rynek pracy, rzeczywiście, bardzo silnie reaguje na te zmiany.

Jak to się przekłada na sytuację osób niepełnosprawnych na rynku pracy? Na tym wykresie mogą państwo zaobserwować trzy linie trendu. Najniższa linia mówi o sytuacji w zakresie wskaźnika zatrudnienia osób niepełnosprawnych w wieku 15 lat i więcej. Nieco wyższa dotyczy wskaźnika zatrudnienia osób niepełnosprawnych w wieku produkcyjnym a najwyższa łamana linia pokazuje trendy, jeżeli chodzi o zaangażowanie środków funduszu na dofinansowanie w stosunku do wszystkich wydatków.

Jak państwo mogą zaobserwować, zmiany, o których opowiadałam, omawiając poprzedni slajd i zmiany w poziomie dofinansowania, niekoniecznie odbiły się bardzo wyraźnie na sytuacji osób niepełnosprawnych na rynku pracy. Mamy tu linię lekko się wznoszącą, co oznacza, że wskaźnik zatrudnienia systematycznie rośnie, chociaż w niewielkim stopniu.

Kolejny wykres ilustruje podobne dane, tzn. znowu czerwona i zielona linia to rosnący wskaźnik zatrudnienia dla osób odpowiednio w wieku 15 lat i więcej i w wieku produkcyjnym. Łamana niebieska pokazuje nam, jak zmieniała się w tym samym czasie liczba pracowników zarejestrowanych w SOD. Mogą państwo zaobserwować, że spadek liczby pracowników zarejestrowanych w SOD bynajmniej nie pociągał za sobą załamania na rynku pracy. Natomiast wzrost tej liczby nie oznaczał też wzrostu zatrudnienia. Można więc powiedzieć, że wysokość dofinansowania, liczba pracowników dofinansowanych i zaangażowanie środków funduszu niekoniecznie definitywnie przesądzają o sytuacji osób niepełnosprawnych na rynku pracy. Można by było raczej powiedzieć, że stymulujące znaczenie ma samo dofinansowanie, ale nie konkretnie jego wysokość. Myślę, że jest tak dlatego, że osoby niepełnosprawne są pracownikami dotowanymi a więc jednak tańszymi niż pracownicy sprawni. To z całą pewnością, szczególnie dla

pracodawców z otwartego rynku pracy, jest rozwiązaniem bardzo apetycznym. Widzimy wyraźny wzrost zatrudnienia osób niepełnosprawnych na tym właśnie rynku.

Tu, proszę państwa, są te same dane dotyczące wskaźników zatrudnienia i bardzo zmieniająca się krzywa dotycząca wydatków PFRON na dofinansowania do wynagrodzeń. To krzywa dotycząca kwot angażowanych przez fundusz, więc mogą państwo zaobserwować, że to jest krzywa wyraźnie rosnąca. Największy przyrost miał miejsce w roku 2009, ale jak państwo widzą, również i te wzrosty, które spowodowały spore zawirowania, jeżeli chodzi o zbilansowanie wydatków funduszu, nie przełożyły się w spektakularny sposób na silny wzrost wskaźnika zatrudnienia osób niepełnosprawnych zarówno w wieku 15 lat i więcej, jak i w wieku produkcyjnym.

Poseł Elżbieta Rafalska (PiS):

Pani dyrektor a czego dotyczy ta czerwona krzywa?

Zastępca dyrektora Biura Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych Alina Wojtowicz-Pomierna:

Czerwona krzywa dotyczy wzrostu wydatków PFRON na dofinansowania do wynagrodzeń. Te wzrosty były czasami bardzo silne. W ostatnich latach obserwujemy lekki spadek, ale ten spadek w 2011 roku, który mogą tu państwo zauważyć, kiedy to planowano ponowne włączenie z możliwością dofinansowania do wynagrodzenia pracowników mających uprawnienia emerytalne nie przełożył się na spadek wskaźnika zatrudnienia ani wśród osób niepełnosprawnych ogółem, ani wśród osób w wieku produkcyjnym.

Teraz pokażę państwu może, jak wygląda zaangażowanie, jeżeli chodzi o otwarty i chroniony rynek pracy w sektorze pracy subsydiowanej. Otóż udział pracowników zarejestrowanych w SOD jest większy po stronie zakładów pracy chronionej. W SOD mamy 67% pracowników zakładów pracy chronionej i trochę ponad 32% pracowników z otwartego rynku pracy.

Jak to się ma do sytuacji ogólnej na rynku pracy najemnej? Podkreślam, że…

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Przepraszam bardzo, pani dyrektor. Panowie posłowie, prosimy o ciszę, bo to naprawdę bardzo przeszkadza.

Dziękuję.

Zastępca dyrektora Biura Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych Alina Wojtowicz-Pomierna:

Zaznaczam, że środkowy słupek ilustruje sytuację na rynku pracy najemnej, tzn. nie uwzględnia osób niepełnosprawnych pracujących na własny rachunek, pomagających członków rodziny, ani pracodawców, którymi są osoby niepełnosprawne – jdynie pracowników najemnych. Proporcje są tu w tej chwili prawie równe, jednak z przewagą otwartego rynku pracy. Czyli zakłady pracy chronionej zatrudniają nieco mniej niż połowę pracowników najemnych, ale za to otrzymują 75% dofinansowań, czyli 75% kwoty przeznaczonej przez fundusz na dofinansowania do wynagrodzeń. Jednocześnie pracodawcy z chronionego rynku pracy finansują nieomal wszystkich swoich pracowników niepełnosprawnych przy wsparciu środków publicznych, natomiast sektor prywatny niewiele ponad 46%.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Otwarty rynek pracy…

Zastępca dyrektora Biura Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych Alina Wojtowicz-Pomierna:

Tak, oczywiście. Otwarty rynek pracy, przepraszam, jestem trochę zmęczona…

Chciałabym państwu pokazać, jak wygląda nasza sytuacja, jeżeli chodzi o wspieranie zatrudnienia środkami publicznymi na tle wszystkich państw UE. Pierwszy zielony słupek to średnia dla całej UE, natomiast czerwony słupek to Polska. Jak widać, angażujemy najwięcej środków publicznych na zatrudnianie procentowo, ale także kwotowo. Kwotowo wygląda to jeszcze bardziej spektakularnie. To jest wykres, który ilustruje zaangażowanie środków na zatrudnienie w krajach UE w roku 2011. Środki funduszu

w następnych latach też były zwiększane. Większa część kwoty, która jest angażowana na wsparcie zatrudnienia to kwoty na subsydiowanie zatrudnienia osób niepełnosprawnych. Jak to się przekłada na rezultat mogą państwo zobaczyć analizując ten wykres. Otóż średnia europejska, jeżeli chodzi o wskaźnik zatrudnienia osób niepełnosprawnych, jest na tym zielonym słupku, natomiast Polska (czerwony słupek) znajduje się na 22. miejscu wśród wszystkich krajów UE.

Na zakończenie powiem, że mniej więcej w ciągu ostatnich 10 lat wskaźnik zatrudnienia osób niepełnosprawnych ogółem wzrósł o około 1,5% a osób w wieku produkcyjnym – mniej więcej o 3%. To nie jest za dużo, chociaż i to cieszy, ponieważ te wskaźniki są dość sztywne i bardzo trudno jest je ruszyć z miejsca. To wszystko, jeżeli chodzi o ogólną sytuację.

Na koniec chciałam państwu pokazać, jak ewentualne przejęcie przez parlament zaproponowanych w ustawie okołobudżetowej zmian… Jak te zmiany mogłyby się przełożyć na alokację środków na dofinansowania do wynagrodzeń. Pierwsza kolumna przedstawia rzeczywistą alokację środków w roku bieżącym, przeszacowaną po kwotach za 7 miesięcy. Natomiast druga kolumna przedstawia alokację, która będzie miała miejsce, gdy parlament przyjmie te rozwiązania. Jak widzimy, zakłady pracy chronionej ogółem – to są dane ogólne – otrzymają 10,5% mniej środków niż w roku bieżącym. Otwarty rynek dostanie 10% więcej. Natomiast wydatki na dofinansowania do wynagrodzeń ogółem zmniejszą się o 5,1%.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

Bardzo proszę pana posła Marka Plurę o koreferat do tej części projektu budżetu.

Poseł Marek Plura (PO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Szanowni państwo, po analizie projektu budżetu na rok przyszły, który przedstawił pan prezes Brzeziński, także w kontekście zmian zapisanych w ustawie okołobudżetowej dotyczących obszaru wsparcia zatrudnienia osób niepełnosprawnych poprzez instrumenty finansowe, proponuję pozytywne zaopiniowanie przedstawionego tu projektu budżetu PFRON na rok przyszły. Apeluję do Wysokiej Komisji, aby taki wniosek poparła.

Chciałbym go krótko uzasadnić, w ramach uzupełnienia do faktów, które zostały omówione przez pana prezesa i panią dyrektor. Należy bowiem mieć na uwadze przede wszystkim to, iż w kontekście projektu budżetu państwa na przyszły rok, pełnego zrozumiałych napięć, budżet ten przewiduje niezmniejszoną dotację do budżetu PFRON. To jeden z ważnych elementów stabilizujących możliwości wspierania zadań, które są przypisane także PFRON.

W projektowanym na rok przyszły budżecie PFRON godne uwagi jest także odnotowanie faktu, iż mimo zmian proponowanych przez stronę rządową, dotyczących mechanizmu wspierania rynku pracy kwota dedykowana temu zadaniu jest praktycznie równa kwocie, jaka będzie wydatkowana w roku bieżącym.

Ważnym i długo oczekiwanym przez środowisko osób z niepełnosprawnością faktem jest także projektowane wzmocnienie samorządu terytorialnego w realizacji zadań na rzecz osób niepełnosprawnych. Powiaty i samorządy wojewódzkie po przyjęciu tego budżetu mogą otrzymać o 200.000 tys. zł więcej niż w roku bieżącym.

To są podstawowe wytyczne, które pozwalają mi rekomendować Wysokiej Komisji pozytywne zaopiniowanie tego projektu jako zrównoważonego, stabilnego, pozwalającego na realizację zadań PFRON na rzecz osób z niepełnosprawnością. Chciałbym jednak uzupełnić to stanowisko poprzez zadanie panu prezesowi pytania o trzeci, nie mniej od pozostałych wymienionych przeze mnie ważny, sektor działań wspieranych przez PFRON, chodzi o zadania podejmowane przez organizacje pozarządowe. Gdybym mógł prosić pana prezesa o uzupełnienie, czy może raczej o opinię na temat realizacji takich zadań przewidywanych na rok przyszły. Jesteśmy już po zakończeniu ważnych konkursów na realizację zadań przez organizacje pozarządowe, więc prosiłbym pana prezesa o krótka opinię. Pojawia się pytanie, czy środki projektowane na ten cel są wystarcza-

jące. Czy zabezpieczają umowy, które dotyczą realizacji zadań w ciągu lat kilku a także, czy mamy finansowe miejsce (jeżeli mogę użyć takiej przenośni) na wdrażanie nowych projektów?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Pan przewodniczący Stanisław Szwed, proszę bardzo.

Poseł Stanisław Szwed (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Pierwsza generalna uwaga do tego projektu, bo mówimy też o ustawie okołobudżetowej i z tym związanym budżetem… Jest 20.30, rozważamy niesłychanie ważna sprawę. Pierwszy wniosek jest taki: jeżeli chcielibyśmy poważnie podejść do tej debaty, do rozmowy, to powinniśmy rozmawiać na posiedzeniu naszej Komisji o całej sprawie związanej z refundacją miejsc i z wyrównywaniem szans, o którym mówiła pani dyrektor. Przyjmując to założenie potrzeba całej debaty, abyśmy mogli się odnieść do tego, jaka jest rola zakładu pracy chronionej, jak otwarty rynek… Tu chcą to państwo rozwiązać przy okazji ustawy budżetowej. Na posiedzeniu plenarnym Sejmu pani wiceminister finansów jednoznacznie powiedziała (to wyszło też z danych), że to dla budżetu jest zerowe, czyli taka sama dotacja z budżetu państwa, jaka ma być w tym roku, będzie na rok przyszły.

Pierwsze zasadnicze pytanie: po co to robić w ustawie okołobudżetowej? Tym bardziej, że zaskakują jednak państwo zakłady pracy chronionej w trakcie ich roku, gdy mają podpisane różne umowy. W stanowiskach, które otrzymujemy z zakładów pracy chronionej to występuje. Nie wiem, czy dzisiejsza informacja z zakładu pracy chronionej, że w przyszłym roku kilkadziesiąt pracowników może stracić pracę jest prawidłowa czy nieprawidłowa. Nie jestem w stanie tego stwierdzić, bo trudno to jednoznacznie określić. Ale jeżeli robimy to przy okazji czegoś, a ustawa okołobudżetowa jest tu wykorzystywana do takiego trybu, to zapala mi się czerwone światełko, że może coś jest na rzeczy, że ta próba wyrównywania otwartego rynku z rynkiem chronionym jest tu, że tak powiem, niewłaściwa. Zupełnie nie rozumiem, dlaczego zapadła decyzja, aby wyrównywać to przy tej okazji, ale jesteśmy już w takim momencie, są tu przedstawiciele zakładów pracy chronionej… Pytanie jest podstawowe.

W opinii Biura Analiz Sejmowych, jaką otrzymaliśmy, jest wyraźnie podkreślone, że ta zmiana spowoduje zmniejszenie dotacji dla zakładów pracy chronionej i może prowadzić do utraty miejsc pracy. Pojawia się pytanie: jaki jest cel zmiany w tym zakresie, bo jeżeli tak, to można by było zapytać, dlaczego nie wyrównywać szans w górę? Zostawiamy dotacje na takim poziomie, na jakim są w tej chwili w zakładach pracy chronionej a dokładamy więcej do otwartego rynku i wtedy byłaby w tym może jakaś logika. Jednak w drugą stronę nie za bardzo to rozumiem. Powtarzam główny argument: wprowadzanie tej zmiany przy okazji ustawy budżetowej jest absolutnie nie do przyjęcia.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

Pani poseł Elżbieta Rafalska.

Poseł Elżbieta Rafalska (PiS):

Panie przewodniczący, to poważna zmiana. To jest jednak drastyczne obniżenie tej dotacji – w stopniu znacznym o 60%, umiarkowanym o 40% i o 10% w lekkim. Zostaliśmy tu dziś postawieni przed faktem. Zmienia się mechanizm, zmienia się wysokość. Nie potrafię powiedzieć z taką pewnością, z jaką robi to resort, że nie ma tu zagrożenia dla miejsc pracy na zamkniętym rynku. Nie mam takiej pewności, natomiast z tego, co państwo tu pokazali… Widzieliśmy, jak rozjeżdżały się krzywe dofinansowania i krzywe zatrudnienia, które były dosyć ustabilizowane. Wydaje mi się, że to są też wyraźne błędy w rozwiązaniach systemowych, jeżeli stopień dofinansowania dopłat rośnie skokowo a nie ma żadnego mocnego drgnięcia na rynku zatrudnienia. To znaczy, że w tych narzędziach, instrumentach coś jest nie tak i trzeba się im uważniej przyjrzeć, ale nie

w sposób, w jaki dziś próbuje się to zrobić. Jak już raz państwo znieśli kryterium, tak dziś znów coś wprowadzamy. Nie wiemy… To nie są rzeczy, co do których potrafię państwu powiedzieć, że można w ten sposób nimi operować.

Nie dziwmy się, że jak ludzie widzą, iż jest korzystne dofinansowanie, dopłata do umiarkowanego stopnia, to potrafią liczyć. To są zakłady, które nie prowadzą działalności charytatywnej, tylko funkcjonują jako spółki na rynku. Jeżeli dziś przestrzelone jest dofinansowanie do jednego stopnia, to natychmiast będziemy mieli w orzecznictwie podsyłanie ze stopnia lekkiego na umiarkowany i będzie nam się to wahało, ale to od państwa zależy, jaka jest waga tego dofinansowania.

Jak raz się zrobi źle, proszę państwa a da się dofinansowanie i o to dofinansowanie oparte jest funkcjonowanie spółek, zakładów pracy chronionej, które mają podpisane bardzo często wieloletnie umowy, to potem dochodzi do sytuacji, z która dziś mamy do czynienia. Możemy się z tym nie zgadzać i tego nie akceptować, ale to też jest rynek i konkurencja. Jak do nas przychodzą osoby niepełnosprawne pracujące na rynku chronionym czy szefowie zakładów pracy chronionej i mówią, że już mają przygotowane wypowiedzenia, albo że będą szukali jakiegoś rozwiązania, to natychmiast pojawia się obawa o to, że wzrośnie bezrobocie wśród osób niepełnosprawnych. Statystyki pokazują, że wzrost bezrobocia o 0,1 punktu wśród niepełnosprawnych powoduje większy wzrost niż w przypadku ogólnego wskaźnika. Oznacza to, że jeżeli dziś zareagujemy tak, iż ludzie rzeczywiście dostaną wypowiedzenia, to pojawia się pytanie, czy oni znajdą zatrudnienie na otwartym rynku pracy. Zakłady pracy chronionej twierdzą też, że są dyskryminowane przez dodatkowe warunki, bo przecież mają obowiązek świadczenia opieki lekarskiej.

Pora jest późna, więc nie chcę już wchodzić w szczegółowe rozważania, ale to wszystko skłania, proszę państwa… To nie jest żadna debata polityczna, tylko dyskusja, żeby znaleźć mądre rozwiązanie, które nie będzie wszystkich miotać od ściany do ściany i stawiać w takiej sytuacji, że już dziś zakłady pracy chronionej mówią, iż będą szukać rozwiązania, które pozwoli im jakoś przetrwać tę sytuację. To naprawdę nie jest normalne, bo chciałoby się, żeby to było narzędzie, które służy zatrudnieniu osób niepełnosprawnych, jak trzeba – to na otwartym rynku (dlatego, że jest tam dla nich atrakcyjna oferta pracy), albo na zamkniętym rynku pracy. Nie wyłącznie dlatego, że komuś się opłaca, tylko ze względu na fakt, że ta osoba ma tam dobre zatrudnienie i, że dziś po tej reformie (bo trzeba powiedzieć, że to reforma czy głęboka zmiana) nie będzie tak, że najbardziej poszkodowane będą osoby niepełnosprawne, bo dostaną niższe wynagrodzenia, ponieważ może być też taka oferta, albo zostaną zatrudnione w niepełnym wymiarze. Trudno mi powiedzieć, jakiego wybiegu będą szukali pracodawcy.

Z drugiej strony, mówiliśmy o wyrównaniu otwartego i zamkniętego rynku pracy, ale pewnie nikt nie pomyślał, że to będzie wyrównanie w dół, czyli że będzie ono też mniejsze. Wiem, że nie jest to taka duża skala zmniejszenia jak tu, ale jednak widzę jakiś problem i wolałabym, żeby dyskutować o skutkach finansowych tej operacji nie tylko w Komisji Finansów Publicznych, bo jest tu rozległy obszar merytoryczny dotyczący obecności na rynku pracy osób niepełnosprawnych. Szkoda, że tak się nie stało, że mimo wszystko ustawa okołobudżetowa nie była dyskutowana w poszerzonym składzie i jest rozważana pod presją czasu. Wydaje mi się, że ta materia wymaga gruntowniejszego przepracowania.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Pani poseł, dyskutujemy a zasadnicze decyzje zapadają w klubach, więc myślę, że nie powinniśmy rozwijać argumentów o braku dyskusji. Dyskusji jest – moim zdaniem – mnóstwo, natomiast pozostaje kwestia tego, jak oceniamy pewne propozycje czy działania.

Poseł Elżbieta Rafalska (PiS):

Nawiązując do pana słów, panie przewodniczący, powiem, bo zakłady pracy chronionej twierdzą, że nie były… Nie mówimy tylko o naszym uczestnictwie, ale też o dialogu, w którym biorą udział różne strony a projekt był 18 września. Myślę, że to jest strasznie mało czasu.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Pani poseł, prosta rzecz: zrównanie rynków od pięciu lat zadeklarowane jest w obowiązującej ustawie. Zrównanie rynku w górę to 800.000 tys. zł ekstra. Nie wiem, dlaczego nasza wyobraźnia miałaby sięgać tych 800.000 tys. zł. Uważam, że w tak trudnym momencie budżetowym, jaki dziś mamy, bardzo dobrym działaniem jest to, że Minister Finansów nie zmniejsza dotacji, którą przekazuje do PFRON, tylko utrzymuje ją w dotychczasowej wysokości. Dołożenie jeszcze 800.000 tys. zł brzmi dla mnie mało realnie.

Pan poseł Tomaszewski, bardzo proszę.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, po pierwsze – sposób wprowadzenia tego rozwiązania po zrównaniu dofinansowania jest, mówiąc delikatnie, odstępstwem od zasady dialogu społecznego między rządem a pracodawcami osób niepełnosprawnych. Myślę, że w tak ważnej sprawie należało podjąć ten dialog, bo druga strona (jak nas informuje) jest do niego gotowa i rozumie uwarunkowania finansowe PFRON. Wprowadzenie tego ustawą okołobudżetową właściwie uniemożliwia prowadzenie tego dialogu.

Po drugie – sens wprowadzenia tych zmian jest opisany w uzasadnieniu ustawy okołobudżetowej – w oszczędnościach, w wydatkach na ten cel. Tak jest opisany. Proszę przeczytać – jest zapisany w ustawie okołobudżetowej.

Po trzecie – wniosek… Jest tam też zapisane z czyjej inicjatywy to rozwiązanie zostało wprowadzone – z inicjatywy Ministra Pracy i Polityki Społecznej. W związku z powyższym, jako minister konstytucyjny jest on odpowiedzialny za brak dialogu między pracodawcami a rządem w tym obszarze. Nie podejrzewam go o zasadę braku gotowości do dialogu z tą grupą pracodawców. Tego nie zakładam, ale tak się wpisało.

Jeżeli chodzi o pewną sekwencję zdarzeń, przecież 1 lipca ma być nowe rozporządzenie Komisji Europejskiej w tym obszarze. Minister, pełnomocnik rządu, pan Jarosław Duda (tu przychodzą maile z jego cytatami) mówi o tym, że powinniśmy dążyć do zrównania trochę w dół i trochę w górę. Wyszło wszystkim w dół. Również w obszarze… 90 zł w dół, jeżeli chodzi o największą kwotę dotyczącą pracodawców zakładów pracy chronionej, czyli o 500 zł. Tam również jest w dół. W związku z powyższym, tam gdzie są 103.000 osób objętych dofinansowaniem Systemu Obsługi Dofinansowań i Refundacji... W związku z tym można powiedzieć, że ludzie opierają się też o wypowiedzi władzy i – albo nabierają pewnego zaufania, albo je tracą.

Myślę, że jesteśmy na etapie prac parlamentarnych. Zawsze cechowała nas tu gotowość do poszukiwania rozwiązania połączonego właśnie z dialogiem. Podstawowy argument, używany również przez państwa, dotyczący zrównania rynku… Dziś podkreślane jest również np. przez Konfederację Lewiatan, że ta organizacja pracodawców jest przeciwna trybowi prowadzenia i czasowi wprowadzenia tego rozwiązania. Uważa, że to można było zrobić inaczej, dążąc do docelowego modelu. To jest stanowisko oficjalne. Nie jest tak, że jedni występują przeciwko drugim, bo byłoby to krótkowzroczne.

Kiedy wcześniej rozmawialiśmy o planie finansowym Funduszu Pracy, kiedy wprowadziliśmy rozwiązania na prawie 3.000.000 tys. zł, które są związane z działalnością Funduszu Pracy, jak staże podyplomowe pielęgniarek i położnych – ponad 800.000 tys. zł, 2200 tys. zł – zasiłki i świadczenia przedemerytalne… Może warto by było rozważyć, aby ze środków, które są planowane na koniec roku, z 4.180.000 tys. zł Funduszu Pracy jednorazowo, w 2014 roku, stworzyć podstawę prawną dającą możliwość wykorzystania tych środków z przekazaniem do funduszu na dofinansowanie, aby w tym okresie, maksymalnie w pierwszym półroczu, znaleźć to rozwiązanie w konsultacji, czyli w dialogu między rządem a pracodawcami.

Chodzi o to, żeby wydłużyć okres wprowadzania nowych rozwiązań i znaleźć wyjście. Rozumiem doskonale, że – państwa zdaniem – podtrzymanie dotychczasowej możliwości to tylko oszczędność w granicach stu paru milionów złotych, biorąc pod uwagę wykresy, które przedstawiała tu przed chwilą pani dyrektor. W uzasadnieniu napisane jest co innego, ale uzasadnienie było przygotowywane wcześniej, teraz jest drugie. Przyjmuję to do wiadomości, bo nie chodzi o to, żeby podważać i chwytać się za słówka. Skoro nie rozwala to budżetu PFRON (tak dziś państwo informują, że to nie jest podstawowa

przyczyna) to dajmy sobie przecież ten czas, zabezpieczając się ewentualnie na wypadek, że wpływy mogą być nie takie, jak planujemy, ponieważ takie ryzyko zawsze występuje. Zresztą w tym roku te wpływy też pewnie będą nie do końca takie, jak zostało to zaplanowane.

To jest podstawowa przyczyna i dlatego – jak mówię – trzeba szukać rozwiązania, bo nie jest prosto teraz, na początku roku i procesów, które mają miejsce, zostawić pełnomocnika z faktem, żeby później ewentualnie coś robić w trybie jeszcze bardziej alarmowym. Dlatego też proponuję rozważyć taką sytuację… Oczywiście, my tu tego proceduralnie nie przeprowadzimy, ale w Komisji Finansów Publicznych zawsze jest taka możliwość.

Chciałbym zapytać pana ministra, bo w czasie odpowiedzi, w trakcie pierwszego czytania pan minister Jarosław Duda (a po nim, dzień później, powtórzyła to pani minister z MF) powiedział, że jeszcze będziemy dyskutować, ale może znajdziemy kwestię dotyczącą terminu wejścia w życie tego rozwiązania innego niż 1 stycznia 2014. Czy prace jeszcze trwają, czy jest gotowość wprowadzenia innego terminu wejścia tego w życie niż 1 stycznia 2014?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

Pani poseł Zuba, proszę.

Poseł Maria Zuba (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, panie ministrze, dziś na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych omawialiśmy projekt ustawy okołobudżetowej. Prowadziliśmy również rozmowy na temat sposobu i trybu wprowadzania tych zmian w przepisach dotyczących systemu dofinansowywania stanowisk pracy osób niepełnosprawnych. Padały również bardzo krytyczne uwagi dotyczące właśnie sposobu wdrażania – tak przy okazji, nie na zasadzie dyskusji, debaty i rozmów.

Zresztą też mamy takie sygnały w naszych regionach, gdzie jesteśmy zapraszani na spotkania, kiedy zarówno pracodawcy, jak i niepełnosprawni pracownicy, przedstawiają nam swoje uwagi dotyczące tego, co dzieje się teraz w Sejmie wokół całego systemu. Przedstawiciel Konfederacji Lewiatan na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych powiedział wprost: tak, rzeczywiście dopuszczaliśmy zmianę, ale mówiliśmy o zrównaniu w górę, nie przyszło nam do głowy, że będzie zrównanie w dół i taki system wdrażania.

Pan przewodniczący podkreślił, że z tym tematem borykamy się od pięciu lat. Skoro tak, to po co dziś to tempo? Dlaczego nie było dyskusji i rozmów na ten temat ze środowiskiem, którego te zmiany dotyczą? Natomiast jeżeli mówimy, że będzie to koszt 800.000 tys. zł, to należałoby też szukać rozwiązań i o tych rozwiązaniach mówić osobom, których omawiane zmiany będą dotyczyć.

Dyskusja w klubach może i jest, panie przewodniczący, ale tak naprawdę o tego rodzaju zmianach dyskutuje się w Komisji, na posiedzeniu plenarnym a także w dialogu ze społeczeństwem i z partnerem, którego te zmiany dotyczą. Dlatego też chcę wzmocnić głos wyrażony w propozycjach, aby odstąpić od omawianych zmian na tym etapie a przeprowadzić dyskusję i szukać rozwiązania, żeby zrównanie nie szło w dół.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

Czy ktoś z pań i panów posłów chciałby jeszcze zabrać glos?

Pan poseł Plura, proszę bardzo.

Poseł Marek Plura (PO):

Bardzo dziękuję.

Powiem, że dziwię się głosom pań i panów posłów, które słyszałem do tej pory, bo dyskutujemy tu – nie wiem, dlaczego – wyłącznie o sytuacji pracodawców a, przy dużej przychylności, rozumiem, że mówimy tu *de facto* o sytuacji pracowników z niepełnosprawnościami.

Nie wspominamy jakoś o tym, że ponad połowa (co najmniej 2/3) osób niepełnosprawnych w Polsce, których wsparcie również należy do zadań PFRON, odczuwa głęboki niedosyt dotyczący środków finansowych, które mogą im pozwolić na osiąganie samodzielności. Skupiamy się na tym, ile powinniśmy zapłacić pracodawcy za miejsce pracy.

Może zastanówmy się w takim razie, jak to zrobić, żeby wyeliminować system dofinansowań dla pracodawcy i po prostu wziąć te same pieniądze i przekazać je osobom niepełnosprawnym (1600 zł, 1800 zł, nawet 500 czy 600 zł) może wtedy będą żyły lepiej. Co prawda pewne grono przedsiębiorców będzie musiało poszukać nowego startu dla własnego rozwoju, ale to zastanawiające, dlaczego o tym nie mówimy. Dlaczego nie pamiętamy, że wydatki z samorządu w obszarze wspierania osób niepełnosprawnych to także ta sfera, która będzie podlegała chociażby zwiększeniu ze względu na planowane przez Ministerstwo Zdrowia zmiany w systemie zaopatrzenia w sprzęt ortopedyczny i środki pomocnicze. Tu trzeba pamiętać o tym, że zwiększenie dotacji z NFZ na ten rodzaj asortymentu automatycznie pociąga za sobą, na mocy ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, zwiększanie wydatków do 150% dotacji NFZ ze środków PFRON, jakimi dysponują chociażby powiatowe centra pomocy rodzinie.

Nie słyszę ze strony pań i panów posłów także głosów mówiących o tym, że wciąż pozostaje wiele bardzo ważnych, od lat podnoszonych przez organizacje pozarządowe projektów, które mają bezpośredni (bez pośrednictwa kieszeni pracodawcy) wpływ na jakość i samodzielność życia osób z niepełnosprawnością, jak chociażby kwestia asystenta osobistego, asystenta osoby niepełnosprawnej. Tych głosów nie słyszę. Mówię o tym, bo mnie to dziwi.

Konkludując rozważania na temat braku dyskusji o zrównaniu rynków chciałem tylko przypomnieć, że ona odbyła się pięć lat temu i parlament podjął decyzję, którą teraz wprowadza w życie projekt rządowy.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

Pani poseł Zuba, proszę bardzo.

Poseł Maria Zuba (PiS):

Dziękuję bardzo.

Właściwie głos pana posła Plury potwierdza, że debata jest potrzebna. O tym właśnie mówimy. To, że nie było debaty i nie było takich głosów, to dlatego, panie pośle, że przez sześć lat – bo to już szósty czy siódmy budżet przygotowywany przez rząd Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego – tak naprawdę nigdy nie było czasu, by o tym porozmawiać. Jeżeli w tej chwili ten problem wyszedł i to dość ostro, to odwołajmy się do doświadczeń, które mamy w sprawie świadczeń pielęgnacyjnych – pan również o tym wspomniał, także o asystentach. Problemów związanych z tym środowiskiem jest bardzo wiele, dlatego też ostateczne decyzje w tej sprawie powinna poprzedzić debata.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Pani poseł Rafalska, bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Rafalska (PiS):

Będę mówiła bardzo krótko, panie pośle, rozmawiamy o ustawie budżetowej i o pieniądzach. Odnosimy się z reguły do tych kwot, które są znacząco… Nawet nie mówimy, jak są znacząco większe a może należałoby powiedzieć, że właśnie środki redystrybucyjne dla powiatów i województw są większe o dwadzieścia parę procent. Programy realizowane przez PFRON, radę nadzorczą też są większe, więc może to nie wybrzmiało wystarczająco.

Dziś mówimy o budżecie, natomiast co do kwestii, o której pan wspomniał, nie ma żadnych przeszkód, żeby ten rząd i ta Komisja zajmowały się tym w przeszłości ani też w przyszłości. Tu nie ma żadnych ograniczeń. To chyba jest też uwaga do własnego

środowiska. Natomiast widzimy, że pieniądze dla samorządów powiatowych i wojewódzkich, a także dla organizacji pozarządowych są zabezpieczone na poziomie wyższym niż w roku 2013, a mówimy o znacząco mniejszych kierowanych do jednych – do zakładów pracy chronionej i do otwartego rynku. To jest związane z aktywnością tych środowisk, które się po prostu odzywają. Tylko dlatego.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

Pan poseł Stanisław Szwed, bardzo proszę.

Poseł Stanisław Szwed (PiS):

Drogi Marku, czy w naszych wystąpieniach mówiliśmy coś na temat całego funkcjonowania systemu? Czy odnosiliśmy się do otwartego rynku, który chcemy… dotyczącego dofinansowania? Nie, bo to nie jest cel tego posiedzenia. Dziś rozmawiamy o budżecie i dlatego odnosimy się tylko do tej kwestii, którą państwo przedstawili. Ile posiedzeń dotyczących osób niepełnosprawnych odbyło się w ciągu tej kadencji, naprawdę? Jest specjalna podkomisja stała do spraw osób niepełnosprawnych, na czele której stoisz. Gdybyście tam to przedyskutowali, nie byłoby żadnego tematu. Dziś o 21.00 chcemy rozwiązywać te sprawy? Szanujmy się, przynajmniej w ramach tej Komisji.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

Pani poseł Magdalena Kochan, bardzo proszę.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Tak, panie pośle, zgadzam się – szanujmy się nawzajem. W związku z tym chcę przypomnieć państwu rok 2006, kiedy rzutem na taśmę udało się uratować wysokość dofinansowania do PFRON z państwowej kasy. Pamiętam to bardzo dokładnie, chociaż sytuacja budżetu państwa, finansów publicznych, była w tym czasie – bez porównania – lepsza.

Od pięciu lat mówimy, że zrównanie dofinansowania chronionego i otwartego rynku pracy musi nastąpić, więc trochę się państwu dziwię (i mówię to z pełnym szacunkiem do wypowiedzi moich poprzedników), że nie pamiętają państwo tego, co zapisano w ustawach pięć lat temu. Mowa o tym, że zrównanie dofinansowania rynku wolnego i chronionego (przepraszam – otwartego) nastąpić musi. Musi, proszę państwa. I niech mi nikt z państwa nie mówi, że powiązanie stopnia niepełnosprawności z wysokością dofinansowania miejsca pracy osoby z tym stopniem niepełnosprawności jest niedobrym ruchem – to jest dobry ruch we właściwym kierunku. Nie może być tak, żeby stopień lekki był dofinansowany w prawie takim samym stopniu, jak stopień znaczny.

Przepraszam państwa, ale ja słuchałam państwa argumentów, teraz wyciągam z nich wnioski i proszę mi pozwolić dokończyć wypowiedź.

Zgadzam się z panem posłem Plurą, że w momencie, kiedy mówimy o budżecie i zaznaczamy w nim większe środki dla samorządów, które bardziej punktowo trafiają z pomocą do osób z niepełnosprawnością, to jest to lepszym rozwiązaniem niż (proszę mi wybaczyć) wielki szacunek dla wszystkich przedsiębiorców – i tych z zakładów pracy chronionej, i tych z otwartego rynku pracy. Oni stoją na nogach w realiach gospodarki rynkowej i mają subsydiowane miejsca pracy. Nie wolno mówić, że jak o 100 zł zmniejszymy dofinansowanie do osoby niepełnosprawnej, to zakład pracy się rozleci, tak mówić nie wolno. Państwo widzieli, tak jak ja, wszystkie krzywe. Jesteśmy krajem, który najbardziej subsydiuje miejsca pracy osób z niepełnosprawnością, jesteśmy też krajem znajdującym się na szarym końcu pod względem liczby zatrudnionych osób z niepełnosprawnością. To znaczy (i tu się zgadzam w całej rozciągłości z panią poseł Rafalską), że to jest niedobry mechanizm. Jeżeli podczas zmniejszania w stosunku do chronionego rynku pracy, subsydiowania miejsc pracy na otwartym rynku, krzywa zatrudnienia na tymże rośnie cały czas, to znaczy, że osoby z niepełnosprawnością na otwartym rynku pracy są dobrymi pracownikami poszukiwanymi przez pracodawców.

Przepraszam, ale to wszystko, co pochodzi z kieszeni tych, którzy wytwarzają dochód narodowy i trafia do kieszeni innych, powinno być przez nas bardzo dokładnie sprawdzane, bo nie rozdajemy swojego. Pomoc w zatrudnieniu osób z niepełnosprawnością

musi być skuteczna. Nie może być tak, że pracodawca z chronionego miejsca pracy jest przez nas lepiej dotowany niż pracodawca zatrudniający osobę z takim samym stopniem niepełnosprawności na otwartym rynku pracy. Czas to zmienić i nikt państwa nie zaskakuje, od 5 lat o tym mówimy.

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

Pozwolą państwo, że też włączę się w tę dyskusję, bo myślę, że oparcie jej o zweryfikowane przesłanki ułatwi nam dojście do pewnych konkluzji. Uważam, że pewnego rodzaju rozmijaniem się z tymi przesłankami, by nie powiedzieć manipulacją, jest posługiwanie się argumentem o oszczędzaniu. Przecież faktem jest zmniejszenie wpływów do PFRON i – albo na to zareagujemy, albo w przyszłym roku będziemy obserwować jak PFRON będzie tracił zdolność realizacji zadań, zwłaszcza tych, które nie są sztywno obligatoryjne. Czyli przede wszystkim zmniejszymy środki przekazywane samorządom i organizacjom pozarządowym. Dziś obserwujemy (a są to dane zarejestrowane w PFRON), że wpływy są mniejsze od planowanych na poziomie około 30.000 tys. zł, czyli na koniec roku skala ubytków wobec planu wyniesie ponad 300.000 tys. zł. To jest fakt. Jeżeli planujemy budżet na przyszły rok, to musimy ten fakt w planie uwzględnić.

Druga kwestia to unijne zasady, które prezentowała pani dyrektor Pomierna. Odstajemy od innych krajów w skali dotowania wynagrodzenia. W związku z tym musimy się liczyć z brakiem zrozumienia w Komisji Europejskiej dla naszego sposobu funkcjonowania tego systemu a zatem z tym, że Komisja Europejska może nie uznać naszego systemu za dopuszczalny i wtedy możemy się znaleźć w sytuacji, w której to przedsiębiorcy, pracodawcy otrzymujący to dofinansowanie, zostaną wezwani przez Komisję Europejską do zwrotu pomocy publicznej wykraczającej poza te ramy. Musimy już dziś to uwzględniać, skoro dobiegają końca konsultacje nad nowym rozporządzeniem. Nie możemy tego zignorować, bo za chwilę możemy się – rzeczywiście – znaleźć w sytuacji, w której pracodawcy powiedzą, że przecież państwo i rząd dopuściły ten system, więc niech państwo i rząd wezmą odpowiedzialność za to, że poszczególni pracodawcy będą wzywani do zwrotu pomocy publicznej wykraczającej poza te ramy.

Wreszcie ostatnia kwestia, która – moim zdaniem – wymaga twardego oparcia na faktach. Myślę, że zasadnicze nieporozumienie w wyliczaniu skutków tej zmiany polega na tym, że w wielu opracowaniach, które dotarły i do mnie, operuje się maksymalną kwotą dofinansowania a nie realną kwotą dofinansowania. Nasze wysokie kwoty maksymalne nie są wykorzystywane, realne są zdecydowanie niższe. Jeżeli teraz pracodawcy bardzo często pokazują, że wobec tych maksymalnych kwot nastąpi drastyczne zmniejszenie, to trzeba wyraźnie powiedzieć, że np. maksymalne dofinansowanie osoby ze znacznym stopniem niepełnosprawności w zakładach pracy chronionej wynosi dziś 2700 zł a realne, wypłacane w SO, to 1556 zł. To o prawie 1200 zł mniej, więc uważam, że to manipulacja, aby pokazać, jak drastyczne będzie obniżenie. Dlatego ten bilans, który pokazała na koniec pani dyrektor – 10% na minusie na rynku chronionym, plus 10% na rynku otwartym i tak naprawdę minus 5% w łącznej kwocie dofinansowań… To jest oparte o te realne wypłacane dofinansowania.

Proszę państwa, nasz dzisiejszy system dopuszcza dofinansowanie osoby ze znacznym stopniem niepełnosprawności lub ze specjalnymi schorzeniami w zakładzie pracy chronionej na poziomie 3300 zł. Jakie jest realne? 1610 zł. To znaczy, że wykorzystana jest mniej niż połowa i trzeba odnosić się do realnych poziomów dofinansowania. Jak to wygląda na rynku otwartym? Znaczny stopień niepełnosprawności ma kwotę maksymalną 1890 zł, realna to 1418 zł, a więc dużo bliżej kwoty maksymalnej. Jeżeli oprzemy się na realnych przesłankach, łatwiej nam będzie dojść do konkluzji.

Zgadzam się w pewnym zakresie z moim kolegą Tadeuszem Tomaszewskim, którego zawsze szanuję za ogromne zaangażowanie, ale – proszę cię, Tadeusz, – nie używaj określenia „oszczędności”. Tu nie ma oszczędności. Zderzamy się z realnym problemem mniejszych wpływów. Budżet państwa daje dofinansowanie, dotację taką jak w ubiegłym roku.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Ale ja nie piszę uzasadnienia…

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dobrze, ale znasz realia, w jakich funkcjonujemy, Tadeusz.

Zgadzam się jednak z tym, że zmiana powinna być wprowadzana w trybie umożliwiającym przygotowanie się do jej wdrożenia, że to *vacatio legis* powinno być takie, żeby umożliwiało weryfikację zawartych kontraktów, weryfikację w ogóle kosztów firmy, bo – rzeczywiście – wprowadzaliśmy już zmiany idące dalej, bo takie zmniejszenie… Cofnięcie dofinansowania osobom, które posiadają uprawnienia emerytalne też rzutowało przecież znacząco na sytuację, na bilans pracodawców, którzy zatrudniali. Uznaliśmy, że trzeba to zrobić, zrobiliśmy i nic dramatycznego na rynku pracy się nie wydarzyło.

Rzecz jasna, my też obawiamy się tych skutków, zwłaszcza, że będą się one nakładać na kryzys, który panuje. Oczywiste jest, że zwłaszcza ministrowi Dudzie, który – niestety – dziś (proszę to zrozumieć) z ważnych powodów osobistych musiał na godziny popołudniowe wyjechać z Warszawy a także nam wszystkim zależy na tym, żeby to zatrudnienie było stabilne. Z drugiej strony, jak pokazywała pani dyrektor Pomierna, nie ma dowodów na to, żeby zmiany w tym dofinansowaniu miały drastyczny wpływ na rynek pracy, bo te zmiany dotyczą wszystkich, którzy na tym rynku funkcjonują.

Oczywiste jest, że za każdym razem mamy obawę, czy nie będzie tego skutku, bo jego najbardziej się obawiamy. Natomiast jeżeli mamy takie realia, że wpływy w PFRON są małe, że od dawna nie dofinansowujemy wystarczająco samorządów, organizacji pozarządowych i za chwilę zostanie ogłoszone nowe rozporządzenie Komisji Europejskiej o ramach pomocy publicznej, to musimy wszystkie te przesłanki uwzględnić, żeby dać temu systemowi dłuższą perspektywę stabilnego funkcjonowania.

Rozumiem, że głos chciałby jeszcze zabrać Marek Plura, tak? Pan poseł Plura, proszę bardzo.

Poseł Marek Plura (PO):

Chciałem przeprosić za emocje, które wniosłem w dyskusję. W ramach ich rozwinięcia, czy może raczej odsłonięcia, chciałem powiedzieć, że mamy tu do czynienia z sytuacją, w której kołdra jest, jaka jest. Projekt budżetu PFRON na rok przyszły, który opiniujemy, przesuwa ją nieco ze strony pod tytułem rynek pracy w kierunku strony opisanej jako działania samorządu terytorialnego i organizacji pozarządowych na rzecz osób niepełnosprawnych. Nie mniej jednak wydaje się to niezwykle racjonalne.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

Pan Szreter, bardzo proszę.

Prezes Zarządu Krajowego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Inwalidów i Spółdzielni Niewidomych Jerzy Szreter:

Jeżeli można, to – po pierwsze – reprezentuję spółdzielnie inwalidów, które mają pięćdziesiąt lat albo i więcej i jest duża szansa na to, że większość tych jeszcze istniejących… One są na styku – z lekkim minusem, z lekkim plusem – w obecnych warunkach.

Ta sprawa wdrożona szybko, w sposób – powiedzmy sobie – taki… Przecież była mowa o tym, że mamy się spotkać w połowie drogi między rynkiem chronionym a otwartym. Okazało się, że w spadku stopnia umiarkowanego, to jest jeszcze poniżej obecnego poziomu rynku otwartego… To takie spotkanie w połowie. W każdym razie dla spółdzielni, które… Monitorujemy sytuację w tych spółdzielniach. Wychodzą mi śmieszne liczby, bo wychodzi mi, że przeciętna spółdzielnia będzie miała oczywiście straty, bo to są zmiany. Pewnie dostosuje się w jakimś zakresie, ale zmiany w przypadku spółdzielni nie nastąpią w styczniu ani w lutym. One nadejdą w ciągu roku, dwóch lat. Naprawdę znaczna część tych spółdzielni po prostu padnie, najzwyczajniej w świecie. To nie będzie od razu, bo nie jest tak, że w lutym one zwolnią niepełnosprawnych, nieprawda. One mają rzeczywiście kiepską kondycję.

Druga sprawa dotycząca nie tylko spółdzielni, ale wszystkich – wszystkim pracodawcom niewątpliwie pogorszy się kondycja finansowa, w mniejszym lub większym stopniu. Jeżeli mamy wskaźnik Altmana, ocenę, to może być tak, że państwo pogarszając warunki (z uzasadnieniem czy nie, tu możemy dyskutować) mogą wywołać jeszcze większe oszczędności w PFRON, bo się pozabiera prawo do…

Trzeba się zastanowić nad korektą wzorów, tego elementu oceny wiarygodności ekonomicznej biorcy pomocy, bo komuś niewiarygodnemu nie wolno jej udzielać. Tu może się to obsunąć a wiemy, jak kiedyś PFRON ratował swój budżet poprzez tę ocenę trzy lata temu. To drugi ważny element. Sądzę, że rzeczywiście sposób, w jaki to zrobiono nie jest, delikatnie mówiąc… Nie dyskutuję, czy on jest właściwy, ale zrównanie nie jest słuszne. To rzeczywiście było zapisane, ale sposób, w jaki to zrobiono, stawia wszystkich pod ścianą.

Warto zwrócić uwagę na jeszcze jedną rzecz: gdyby komuś, zgodnie ze zdrowym instynktem samozachowawczym, przyszło do głowy wprowadzenie *vacatio legis* na jakieś przyszłe rozwiązania, to trzeba pamiętać, że należy najpierw zmienić obecną ustawę, bo jak się nie zrobi *vacatio legis*, to trzeba będzie od 1 stycznia stosować wyższą podstawę i zrównać rynki na poziomie stu procent, bo to obowiązuje. To jest obecna ustawa o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych. Jeżeli ona by w tej chwili… Zmienią się nawet kwoty, ale gdyby ktoś chciał wprowadzić *vacatio legis,* np. usłuchawszy głosu ludu, to musiałby przedtem… Chyba, że chce zrobić dowcip pod tytułem 1 stycznia podnieść wszystkim a potem, za trzy miesiące czy za pół roku obniżyć. Jak ktoś ma taki pomysł, to gratuluję, ale chyba nie. Zwracam uwagę na ten drobny szkopuł, że *vacatio legis*, nawet gdyby było wprowadzone i byłoby… Najprościej zamrozić na tegorocznym poziomie od bazy 1500 i bez zrównania przez 3 miesiące, pół roku – nie wiem, ile tam będzie, ale to należy zapisać, bo inaczej nastąpi katastrofa ekonomiczna.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

Pan, proszę bardzo…

Dyrektor ds. problematyki pracodawców Polskiej Organizacji Pracodawców Osób Niepełnosprawnych Adam Hadław:

Adam Hadław, Polska Organizacja Pracodawców Osób Niepełnosprawnych.

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, dużo się tu mówi o tym, żeby dyskutować o argumentach, więc przedstawię kilka faktów. Tak, 5 grudnia 2008 roku nastąpiło zrównanie rynku pracy, potem był tylko zapisany przepis o okresie przejściowym. Pracodawcy tego nie kwestionują. Chcemy tego zrównania rynku z 2008 roku. Według tych kwot dofinansowanie dla umiarkowanego stopnia niepełnosprawności nie wynosiłoby 960 zł tylko 2240 zł. To maksymalna kwota, ale nikt o takich kwotach nie mówi. Po drodze kilka razy nastąpiło jeszcze obniżenie tych kwot, czyli zrównanie… Ono jest na dziś *de facto*, bo jeżeli przestanie obowiązywać przepis przejściowy to z dniem 1 stycznia następuje zrównanie według kwot, które dziś obowiązują.

Tak, pan przewodniczący ma rację. Pracodawcy nie pobierają maksymalnych kwot dofinansowania. Zgadza się, bo przy niektórych stopniach niepełnosprawności to zrównanie tak naprawdę obowiązuje od kilku lat i zatrudnienie na otwartym rynku pracy wcale tak bardzo nie rośnie.

Jeżeli chodzi o kwoty, pan przewodniczący też tak trochę wybiórczo to potraktował, bo grupa ze znacznym stopniem niepełnosprawności i schorzeniami szczególnymi czy znacznym stopniem niepełnosprawności bez schorzeń szczególnych nie jest grupą decydującą w budżecie PFRON. Dyskutujemy o 104 tys. osób z umiarkowanym stopniem niepełnosprawności. Dla nich ta kwota w budżecie PFRON jest największym szkopułem.

Pan przewodniczący Szreter wspomniał o bardzo ważnej rzeczy. Możemy dyskutować o tym, ile pracodawcy osób niepełnosprawnych zwolnią pracowników (czy to będzie 5 tys., 10 tys. czy 1 tys.), ale prawda jest taka, że tego rodzaju terapia szokowa (bo to jest terapia szokowa, której pacjent może nie przeżyć), z dnia na dzień spowoduje pogorszenie

sytuacji finansowej przedsiębiorców. Szczególnie ucierpią tu m.in. spółdzielnie inwalidów i ci przedsiębiorcy, którzy mają zawarte kontrakty długoterminowe. Bez względu na to, czy oni zarabiają, czy nie (możemy dyskutować, jak dużo z tego dofinansowania biorą dla siebie, bo tu też padają takie głosy), na pewno pogorszy się ich sytuacja ekonomiczna i stracą wszystko właśnie przez unijne przepisy dotyczące pomocy publicznej mówiące, że nie wolno udzielać pomocy publicznej przedsiębiorcom będącym w trudnej sytuacji.

Podejmują państwo teraz ryzykowną grę, bo jeżeli chociaż jedna osoba straci pracę, to… Przepraszam, jestem pierwszy raz na posiedzeniu Komisji i też, panie pośle Marku Plura, emocje mnie ponoszą, ponieważ byłem kiedyś bezrobotny i wiem, co to znaczy stracić pracę. Jeżeli chociaż jedno miejsce pracy zniknie, to do budżetu przestaną wpływać składki z tytułu ZUS, ubezpieczenia zdrowotnego, składka emerytalna, rentowa, PIT – liczyłem to sobie. Jeżeli państwo chcą zaoszczędzić czy zmniejszyć to o 540 zł, to mogą państwo stracić ponad 1500 zł – przeliczałem to – razem z zasiłkiem dla bezrobotnych, jeżeli dana osoba poszłaby po tzw. kuroniówkę. To następna sprawa. Trzeba myśleć o tym, że to nie do końca są oszczędności.

Proszę państwa, jest jeszcze jedna bardzo ważna sprawa. Mówi się tu, że pracodawcy pobierają dofinansowanie, zarabiają, ale tak naprawdę pamiętajmy, za co jest to dofinansowanie. Przy umiarkowanym i znacznym stopniu niepełnosprawności jest ono m.in. pewną rekompensatą dodatkowych uprawnień pracowniczych. Tu jest różnica między pracodawcami osób niepełnosprawnych a pełnosprawnych, bo z tego w jakiś sposób oni rekompensują sobie dodatkowy dzień urlopu czy zwolnienia na rehabilitację. Trybunał Konstytucyjny wypowiedział się w sprawie skróconego czasu pracy i to jest ta rekompensata. Nie jest do końca tak, że to są pieniądze za nic, że to tylko zysk. W tych kategoriach nie można tego rozpatrywać.

Mówili państwo również o tym, że na otwartym rynku pracy pracuje ileś tam tysięcy ludzi, na których nie jest pobierane dofinansowanie. Tak, ale to nie wynika tylko z tego, że nie ma zrównania, bo – jak powiedziałem – przy znacznym stopniu niepełnosprawności czy schorzeniach szczególnych to zrównanie już było. Wynika to również z przepisów dotyczących udzielania dofinansowania do wynagrodzeń – np. pracodawcy sfery budżetowej nie mogą pobierać dofinansowania, bo z innych przepisów wynika, że dofinansowanie nie jest automatem, musi wystąpić efekt zachęty, musi być większy współczynnik zatrudnienia. Dofinansowanie należy się w zakładach pracy wtedy, kiedy pracodawca zatrudnia więcej niż 6% osób niepełnosprawnych w zakładach powyżej 25 osób. Wtedy należy się dofinansowanie.

Bardzo dziękuję panu posłowi Stanisławowi Szwedowi za głos dotyczący tego, że musi być debata na temat tego, czym ma być zakład pracy chronionej. Czy on ma istnieć, czy nie? Proszę państwa, po co w 2010 roku ustawodawca podnosił obowiązkowe wskaźniki zatrudnienia w zakładach pracy chronionej, jeżeli za dwa czy za trzy lata chciał likwidować te zakłady? Przepraszam jeszcze raz, że… Przecież podstawowym warunkiem zaufania obywatela do państwa jest stabilne prawo. Jako przedsiębiorca muszę przewidywać to, co się stanie na rynku pracy w zakresie mojej działalności gospodarczej z pewnym wyprzedzeniem. Gdybym prowadził zakład pracy chronionej, w 2010 roku musiałbym podnieść wskaźnik zatrudnienia do 50%. Dziś ustawodawca chce powiedzieć; nie, źle zrobiłeś, niepotrzebnie go podnosiłeś, bo i tak nie będziemy prowadzić zakładów pracy chronionej. Bardzo wielu pracodawców podjęło wtedy decyzję, że przestają prowadzić zakłady pracy chronionej, bo nie podnoszą tego wskaźnika. Poza tym brali pod uwagę również to, że nastąpi zrównanie chronionego i otwartego rynku pracy, zgodnie z ustawą z 2008 roku. Oni brali to pod uwagę, m.in. dlatego tak dużo jest rezygnacji ze statusu zakładu pracy chronionej z tego powodu. To można prześledzić w statystykach.

Poza tym, proszę państwa, tak naprawdę ostateczną – przepraszam za niedobre może słowo – ofiarą tego systemu będą osoby, które utracą pracę a także te osoby, które w zakładach pracy chronionej korzystają z pewnej dodatkowej pomocy, bo pracodawcy zrezygnują ze statusu i po wyczerpaniu środków skończy się wsparcie z zakładowego funduszu rehabilitacji osób niepełnosprawnych.

W związku z tym jeszcze raz apeluję o to, żeby przede wszystkim wyłączyć tę ustawę, jeżeli państwo podejmą taką decyzję, z prac związanych z ustawą okołobudżetową. Jeżeli

państwo chcą dyskutować a naprawdę apelujemy o taki dialog, tylko… Nie chcę tu uprawiać polityki, ale robiłem wczoraj na Podkarpaciu takie spotkanie. Dlaczego posłowie z PO i PSL nie przyszli podyskutować z nami? Chcieliśmy porozmawiać. Może o okresie przejściowym? Może o jakimś ewolucyjnym traktowaniu tego? Nie wiem. Nie czujemy, że państwo chcą rozmawiać na ten temat. Nie protestujemy przeciwko zrównaniu chronionego i otwartego rynku pracy, tylko chcemy realizacji ustawy z 2008 roku a ona zakładała, że na dzień dzisiejszy powinny być takie wskaźniki jakie są.

Dziękuję i przepraszam.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

Proszę bardzo, pan…

Prezes zarządu Fundacji Aktywizacja Bartosz Mioduszewski:

Bartosz Mioduszewski, Fundacja Aktywizacja.,

Będę mówił krótko. Szanowni państwo spędzam w Sejmie kolejną godzinę i mam wątpliwości, bo zdawało mi się, że teraz przebywam na posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej i Rodziny a momentami mam wrażenie, że to komisja centralnego planowania gospodarki. Pani dyrektor Pomierna przedstawiła bardzo rzetelnie dane, które świadczą o działaniu instrumentu, bo mówimy teraz o działaniu instrumentu, który ma wpłynąć na zwiększenie zatrudnienia osób niepełnosprawnych…

Jasno i przejrzyście pokazują one, że finansowanie tego instrumentu, wysokość tego dofinansowania na zamkniętym rynku pracy, nie wpływa na zwiększenie zatrudnienia osób, podobnie jak zmniejszenie tego dofinansowania nie wpływa na zmniejszenie zatrudnienia. Jest to po prostu jeden ze sposobów dotowania pewnej liczby przedsiębiorstw, które widocznie w inny sposób – jak państwo mówią – nie mogą się odnaleźć na rynku. Oznacza to, że są źle zarządzane, jeżeli na tym rynku nie mogą się odnaleźć i, rzeczywiście, powinny upaść.

Zacznijmy mówić o tym, jak zwiększyć jeden z najniższych wskaźników zatrudnienia osób niepełnosprawnych, jak wesprzeć te osoby w aktywności społecznej i zawodowej, jak umożliwić im proces wsparcia różnymi narzędziami, jak wykorzystać środki, które mamy na to, żeby zmienić tę sytuację a nie o tym, jak uratować jakąś liczbę przedsiębiorstw, które powinny dawno paść.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

Pan Łukomski, bardzo proszę.

Przewodniczący Rady Programowej Stowarzyszenia „Niepełnosprawni dla Środowiska EKON" Marek Łukomski:

Dobry wieczór, Marek Łukomski.

Reprezentuję dziś ekonomię społeczną, jestem pomysłodawcą przedsiębiorstwa społecznego Stowarzyszenie „Niepełnosprawni dla Środowiska EKON", które od kilku lat działa na rynku i jest również zakładem pracy chronionej. Obecnie zatrudnia 1450 osób niepełnosprawnych, z czego największą liczbę pracowników stanowią osoby z umiarkowanym stopniem niepełnosprawności. Sądzę, że przedsiębiorstwo świetnie daje sobie radę na rynku. Zysk z działalności gospodarczej w zeszłym roku wyniósł około 480 tys. zł. Wzięliśmy dane opracowane przez Biuro Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych, które mówią o zmianach, wsadziliśmy w dofinansowanie, które mamy w tej chwili. Wyszło nam, że od 1 stycznia przyszłego roku stowarzyszenie dostanie o 355 tys. zł mniej miesięcznie, czyli razem jest to w granicach 4.000 tys. zł. To znaczy, że praktycznie rzecz biorąc, jeżeli nic nie zrobimy, to stowarzyszenie będzie musiało zamknąć swoją działalność w pierwszym kwartale przyszłego roku.

Proszę państwa, mamy różnych niepełnosprawnych pracowników. W całej tej grupie jest około 600 osób chorujących psychicznie, grupa 300-400 osób nie nadaje się do pracy na rynku otwartym. Mamy własne biuro pośrednictwa i nie raz próbowaliśmy umieścić

te osoby na rynku pracy, ale nie ma mowy, żeby to się udało. Będziemy musieli się ratować, będziemy musieli zrezygnować z niektórych usług, z części działalności.

Panie i panowie posłowie, zmiany, o których dyskutujemy, które zaproponowało Biuro Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych, uderzą najsilniej w osoby najbardziej poszkodowane, ponieważ ich produktywność jest najniższa. Jeżeli zostaniemy zmuszeni do tego, żeby zamknąć jakąś działalność, to będziemy zamykali taką, do której musimy dokładać najwięcej. Nigdy w tej sali, a biorę udział w posiedzeniach od wielu lat, nie mówiłem o zwalnianiu pracowników, w tej chwili – po raz pierwszy – twierdzę, że zmiany, które państwo planują, doprowadzą do zwalniania pracowników. W podobnej sytuacji, jak nasze przedsiębiorstwo, znajdą się wszystkie przedsiębiorstwa zatrudniające większą liczbę osób niepełnosprawnych.

Podzielę się teraz kilkoma uwagami dotyczącymi danych pani dyrektor Pomiernej. Dziękujemy, one są bardzo precyzyjne, ale jest w nich chyba jeden mały błąd. Na końcu powiedziała pani, że koszt a właściwie wydatki SOD) w 2014 roku, po zmianach, wyniosą około dwa miliardy osiemset. Chyba nie do końca tak jest, ponieważ państwo bazują na dwóch założeniach: niewielkim wzroście zatrudnienia – 2% – chociaż i to dziwi, bo przecież jeżeli zajdą takie zmiany, to nie widzę szans na wzrost zatrudnienia… Po drugie, przyjęli państwo w swoich założeniach również wzrost płac. Pan przewodniczący podał średnie wypłaty z PFRON tylko dla znacznego stopnia niepełnosprawności. Są one dużo niższe od tego, co państwo zrobili w swoich założeniach a to oznacza, że wypłaty w SOD na przyszły rok będą na poziomie w granicach dwa miliardy sześćset a nie dwa miliardy osiemset, jak państwo tu podają. To się zgadza z tym, co powiedział pan przewodniczący, że trzeba 800.000 tys. zł, czyli to jest różnica, ale trzeba na nią spojrzeć trochę inaczej, bo jeżeli zrównalibyśmy dofinansowanie na poziomie, jaki w tej chwili powodują przepisy, to wypłaty SOD dla otwartego i chronionego rynku pracy byłyby na poziomie trzy miliardy czterysta milionów. zł. Jeżeli weźmiemy tę różnicę 3.400.000 tys. zł i tak naprawdę 2.600.000 tys. zł, to wychodzi 800.000 tys. zł.

Ostatnia uwaga: 9 października wysłałem do Biura Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych prostą propozycję, która rozwiązuje sprawę, wprowadzając jak gdyby zmiany w art. 26a tylko w trzech elementach. Będę posługiwał się procentami. Chodzi o to, żeby zostawić dofinansowanie do znacznego stopnia niepełnosprawności na poziomie 120%, 80%, czyli podnieść dla stopnia umiarkowanego, i obniżyć, że tak powiem, o 10%, czyli 20 dla stopnia lekkiego, co spowoduje wydatki PFRON na poziomie dwa miliardy osiemset. Jest to więc nawet poniżej tych dwóch miliardów dziewięciuset zaplanowanych w budżecie PFRON. Jeżeli nie ruszymy niczego, to mamy to, co chcemy a poza tym wygrywamy czas na debatę i na wszystkie inne elementy.

Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

Pani Szatkowska, bardzo proszę.

Prezes Milickiego Stowarzyszenia Przyjaciół Dzieci i Osób Niepełnosprawnych Alicja Szatkowska:

Alicja Szatkowska, Polskie Forum Osób Niepełnosprawnych oraz Milickie Stowarzyszenie Przyjaciół Dzieci i Osób Niepełnosprawnych.

Jest to organizacja pozarządowa, która zajmuje się… Pracuje na rzecz osób niepełnosprawnych od urodzenia po to, żeby przygotować je na otwarty rynek pracy. Może nie tylko na otwarty rynek pracy, ale zrobić wszystko, żeby osoby z niepełnosprawnością były jak najmniej niepełnosprawne i jak najbardziej samodzielne. Oprócz tego jest to pracodawca, również osób niepełnosprawnych ze znacznym stopniem niepełnosprawności oraz instytucja, która – jak wiele organizacji samorządowych – zajmuje się wprowadzaniem osób z niepełnosprawnością na otwarty rynek pracy w ramach wspomaganego zatrudniania.

Myślę, że nie mówiliśmy tu o tym, iż organizacje pozarządowe właśnie m.in. na to dostają pieniądze, że wprowadzają na otwarty rynek pracy osoby, które na początku były skazane na to, iż nigdy nie będą mogły pracować – mówimy tu również o osobach

upośledzonych umysłowo. Jestem po raz enty na sejmowej debacie dotyczącej dofinansowania zatrudnienia osób niepełnosprawnych. Za każdym razem słyszę (powiem szczerze, że dziś i tak dosyć delikatnie)… z reguły słyszę, że właśnie osoby niepełnosprawne będą zwalniane w momencie, kiedy cokolwiek się ruszy w SOD. Jak widać, liczba osób niepełnosprawnych zatrudnionych na chronionym rynku pracy nie maleje, natomiast proszę zauważyć, że zdecydowanie wzrasta liczba osób zatrudnionych na otwartym rynku pracy.

Według mnie w tym wszystkim najważniejszy jest człowiek. Jaka jest różnica, tak naprawdę, między osobą ze znacznym stopniem niepełnosprawności pracującą w zakładzie pracy chronionej a tą sama, która jest zatrudniona na otwartym rynku pracy? Czym się różni wartość pracy takich osób? Istotne jest tylko to, żeby taki pracownik miał odpowiednio dopasowane stanowisko pracy. W związku z tym to dofinansowanie… Tu czy tu koszty pracy tej osoby są dokładnie takie same. Myślę, że ta debata… Państwo mówią, że nie ma rozmów, nie ma debaty. Ta dyskusja tak naprawdę trwa od pięciu lat. Gdyby tak nie było, my byśmy się tu ciągle nie zjawiali. Nie rozmawialibyśmy o sprawach dotyczących rynku pracy.

Jeszcze jedna sprawa: musimy realnie popatrzeć na to, że w związku z faktem, iż zatrudnienie w grupie osób niepełnosprawnych rośnie, jak tu już państwo mówili, wpłaty na PFRON maleją. Jeżeli pieniądze będą szły tylko na SOD, to my to już przerabialiśmy. W tym momencie nastąpiło zagrożenie, że nie będziemy mogli w pełni przygotowywać ludzi do pracy, ponieważ organizacje pozarządowe przede wszystkim tym się zajmują. Jeżeli nie będzie pieniędzy dla samorządów i dla organizacji pozarządowych, to – przepraszam bardzo – kogo państwo będą zatrudniać, jeżeli zaczniemy się zajmować tylko opieką? Jak już mówiłam, niech państwo nie zapominają, że jesteśmy również pracodawcami.

Jeszcze raz: dyskusja według nas, według organizacji pozarządowych, trwa naprawdę przez cały czas od wielu lat i od dawna się o tym mówi. To nie jest żadne zaskoczenie, przynajmniej my nie byliśmy zdziwieni, ponieważ o tym się mówiło przez cały czas. Po drugie, to my robimy wszystko, żeby wprowadzać na otwarty rynek pracy – to jest realizowane i skuteczne, ponieważ te osoby nie tylko są wprowadzane na otwarty rynek pracy, ale dzięki monitorowaniu i wspieraniu te stanowiska na otwartym rynku pracy nadal są utrzymywane. Jak państwo zauważyli, nasi pracodawcy nie zawsze oczekują wsparcia z PFRON. Nie dostają tych pieniędzy, nie występują o nie. Mówię tu również o sobie, jako o pracodawcy, który owszem, dla paru osób występuje, tam gdzie jest to niezbędne, natomiast pozostali pracują bez wsparcia z PFRON.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

Pani, proszę bardzo…

Przedstawiciel Organizacji Pracodawców Zatrudniających Osoby Niewidome Ewa Brożyna:

Ewa Brożyna, Organizacja Pracodawców Zatrudniających Osoby Niewidome.

Chciałam powtórzyć to, co już powiedziałam na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych a mianowicie to, że priorytetem rządu była aktywizacja i zwiększanie zatrudniania oraz wspieranie zatrudniania osób niepełnosprawnych, w szczególności zaliczonych do znacznego lub umiarkowanego stopnia niepełnosprawności. W projekcie najbardziej obniża się dofinansowanie właśnie dla osób zaliczonych do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności, co stoi w sprzeczności z tą znaną mi polityką.

Kolejna rzecz, na którą chciałam zwrócić uwagę i zwracałam też na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych, że – jeżeli art. 3 wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 2014 roku – to pracodawcy na pewno zgłoszą wnioski do Trybunału Konstytucyjnego, oczywiście do prokuratora generalnego czy do innych uprawnionych organów, o stwierdzenie niekonstytucyjności tego przepisu. Pamiętamy sytuację z 2004 roku, kiedy w grudniu wprowadzono przepis mówiący, że dofinansowanie nie przysługuje do osób, które osiągnęły wiek emerytalny i nie dano pracodawcy trzymiesięcznego okresu na to, aby podjął

decyzję, czy chce zatrudniać, czy nie, w związku z czym stwierdzono niekonstytucyjność tego przepisu.

Odnośnie do kwestii przygotowania pracodawców do zrównania otwartego i zamkniętego rynku pracy, pan przewodniczący i państwo posłowie mają rację, że od 2008 roku przygotowuje się na to, ale tak drastyczne obcięcie tych kwot nie powinno nastąpić bez jakiegoś dialogu czy uzgodnień z zainteresowanymi pracodawcami. Ten projekt pojawił się niespodziewanie we wrześniu na stronach Rządowego Centrum Legislacji a zapowiedzi, jakie się słyszało to… Była mowa o tym, co podnosił już ktoś z obecnych w sali, że to będzie spotkanie w połowie. Pan minister często powtarzał, że nastąpi obniżenie i w połowie się gdzieś spotkamy. Ale tu nie było żadnego dialogu, gdzie dano by pracodawcom czas na przygotowanie, na przejrzenie kontraktów, które należałoby wypowiedzieć. Tym bardziej, że w szczególności tu, przy zamówieniach publicznych, pracodawcy zawierają kontrakty na czas określony bez możliwości wypowiedzenia i są tu bardzo niskie ceny. W przypadku takich sytuacji, jak ta, która ma miejsce obecnie dojdzie do tego, że na pewno będą mieli straty.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

Jak rozumiem, to ostatni głos w dyskusji, bo jest bardzo późna pora, proszę państwa. Jeszcze pan prezes Waszkielewicz i pan prezes Kozłowski chcą zabrać głos, ale bardzo proszę o krótkie wypowiedzi, bo jest późno i uznaliśmy, że czas już kończyć, zwłaszcza ze względu na przybyłych gości.

Pani Monika Bugajewska-Tykarska, bardzo proszę o krótką wypowiedź.

Wiceprezes Zarządu Krajowego Polskiej Organizacji Pracodawców Osób Niepełnosprawnych Monika Bugajewska-Tykarska:

Monika Bugajewska-Tykarska, POPON.

Chciałam tylko powiedzieć, że nie do końca jest tak z tymi środkami w innych krajach, bo w innych krajach przede wszystkim (na pewno tak jest w Irlandii) nie ma systemu kar i pieniądze pochodzą całkowicie z budżetu państwa. Natomiast w Polsce nie pochodzą z budżetu państwa, tylko z wpłat pracodawców. Nie jest to więc taka sama pomoc publiczna, jak w innych krajach i myślę, że nie da się tego tak porównywać. Wszystkie statystyki możemy sobie pokazywać, jak powiedział pan przewodniczący, manipulować danymi, ale chyba nie do końca o to chodzi, bo tak nie jest.

Czy firmy upadną, czy nie – nie wypowiadam się na temat spółdzielni, mogę się wypowiadać na temat zakładów pracy chronionej. Myślę, że nie, bo – nie pamiętam, jak się nazywał pan, który o tym mówił – wbrew pozorom te firmy nie są źle zarządzane. One się dostosują. Czy zwolnią, czy nie? Część na pewno zwolni. Ile to będzie osób? Nikt nie jest wróżką, nie ma szklanej kuli i nie będzie tego określał. Myślę, że tak naprawdę gdzieś na końcu jest osoba niepełnosprawna. Jako organizacja też zajmujemy się pośrednictwem pracy. Wiemy, ile wysiłku kosztuje, żeby wprowadzić kogoś na rynek pracy a potem go na nim utrzymać, bo nie jest sztuką kogoś na nim umieścić, tylko sprawić, by tam pozostał.

Najbardziej mnie tak naprawdę interesuje, skąd te dane, że o tyle zmniejszą się wpływy w PFRON, ponieważ z naszych wynika, że tak nie jest i nie będzie. Te wpływy nie zmniejszają się dlatego, że zwiększa się zatrudnienie, bo takie dane też analizowaliśmy, tylko dlatego, że firmy nie wpłacają, bo – albo upadają, albo nie płacą po prostu tych pieniędzy, ponieważ ich nie mają.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

Pan prezes Kozłowski, bardzo proszę.

Przewodniczący Towarzystwa Pomocy Głuchoniewidomym i Polskiej Fundacji Osób Słabosłyszących Grzegorz Kozłowski:

Dziękuję.

Będę mówił bardzo krótko, ale chciałem wypowiedzieć się z perspektywy osoby z dosyć dużą niepełnosprawnością dotyczącą wzroku i słuchu. Mam doświadczenie w pracy na rynku, jak teraz byśmy powiedzieli, otwartym w czasach, gdy w ogóle jeszcze nie było mowy o dofinansowaniach, o wsparciu, o systemach, które funkcjonują w tej chwili.

Muszę przyznać, że nie rozumiem jednej rzeczy. Dlaczego – jeżeli ja, ze swoimi kompetencjami i umiejętnościami, znajdę się w zakładzie pracy chronionej – mój pracodawca ma mieć zupełnie inne warunki wykorzystania mojego potencjału a zupełnie inaczej ma to wyglądać w sytuacji, gdy funkcjonuję na otwartym rynku pracy? Dla mnie bardzo ważna jest wartość. Czy jestem do pracy zdolny, czy nie, czy są wcześniej stworzone warunki, żebym do tej pracy został przygotowany, czy są warunki, bym otrzymał wsparcie bądź trenera pracy. Takie formy wsparcia, które są przeznaczone konkretnie dla mnie, jako dla osoby niepełnosprawnej.

Bardzo boli mnie fakt, że miałem takie poczucie (przepraszam), iż – tak naprawdę – teraz dla pracodawcy chronionego rynku pracy osoba z niepełnosprawnością jest w pewnym sensie parawanem. Być może to dosyć brutalne określenie, ale – niestety – znamy też z przeszłości przypadki bardzo różnego podejścia do sposobu zatrudniania osób z niepełnosprawnością. Myślę, że to podejście i to spojrzenie też ma swoje reperkusje i to, że w tej chwili tak znacząca liczba osób z niepełnosprawnością funkcjonuje na rynku otwartym, często nie otrzymując nawet wsparcia z systemu dofinansowania, jest dla mnie wyraźnym potwierdzeniem, że to jest możliwe i, że to jest kierunek, o którym powinniśmy myśleć. Jeżeli jest jakaś możliwość, jest wyjście, do którego możemy dojść, żeby faktycznie zrównać szanse, warunki funkcjonowania, poprzez otrzymywanie takiego samego dofinansowania przez pracodawców z rynku chronionego i otwartego, to myślę, że jest to nareszcie spełnienie czegoś, co faktycznie od tych pięciu lat było tu wielokrotnie omawiane. To nie jest niespodzianka. Zawsze było tak, że lobby…

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Panie prezesie, bo wracamy do wątku…

Przewodniczący Towarzystwa Pomocy Głuchoniewidomym i Polskiej Fundacji Osób Słabosłyszących Grzegorz Kozłowski:

…już kończę. Faktycznie sytuacja wygląda tak, że pracodawcy chronionego rynku pracy mają łatwiej, bo są zjednoczeni. Pracodawcy otwartego rynku pracy niestety praktycznie nie mają tej możliwości i mogą zatrudniać w zasadzie pojedyncze osoby z niepełnosprawnościami. Tu też widzimy tę różnicę.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

Głos zabierze jeszcze pan prezes Waszkielewicz, ale też gorąco proszę o bardzo krótką wypowiedź.

Prezes zarządu Fundacji Instytut Rozwoju Regionalnego Aleksander Waszkielewicz:

Będę się starał mówić krótko.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, chciałbym poprzeć wcześniejsze głosy, które zmierzały w tym kierunku, że rozwiązania powinny się skupiać na jak najlepszych efektach dla osób niepełnosprawnych a nie na chronieniu interesów takiej czy innej grupy pracodawców. To powinna być podstawa naszej dyskusji. Być może coś, co wpłynie na pogorszenie sytuacji jednej grupy pracodawców, może się okazać dobre z punktu widzenia interesów osób niepełnosprawnych. To powinno być dla nas ważne i musimy się opierać na statystykach, który rynek tworzy więcej miejsc pracy i bardziej włącza w społeczeństwo.

Teraz pojawia się pytanie: czy te warunki pogarszają, czy polepszają sytuację dla pracodawców? Po prezentacji pani dyrektor Pomiernej powinniśmy mieć wątpliwość, czy ten bardzo kosztowny mechanizm jest efektywny. Tu być może taka drobna sugestia dla PFRON, aby z tego niewielkiego budżetu na badania i analizy postarać się zbadać ten problem, bo to kwestia potencjalnych oszczędności.

Co można by było zrobić podążając tym tropem? Być może warto pomyśleć o innych instrumentach, takich jak zatrudnienie wspomagane, aby uzupełniać dofinansowanie pracodawców. Niewykluczone, że to będzie dużo bardziej efektywne, niż np. maksymalizowanie dofinansowania.

Tu dochodzimy do kwestii budżetu PFRON. Pan prezes Brzeziński nie podał kwoty budżetu na zadania zlecone na przyszły rok, natomiast zauważmy, że tegoroczny budżet na SOD to 3.050.000 tys. zł a zadania zlecone na rok 2013 to 50.000 tys. zł warunkowo, czyli SOD wspiera połowę rynku pracy. Około 11% osób niepełnosprawnych w Polsce, kilkadziesiąt czy sto kilkadziesiąt milionów na zadania zlecone wspiera w zakresie rehabilitacji społecznej i wprowadzania na rynek pracy pozostałe 77%. Wydaje mi się, że to jest duża dysproporcja i warto o tym myśleć przy konstrukcji budżetu, przy czym nie wiem, czy to jest bardziej w gestii PFRON, czy ustawodawcy. Być może wtedy ten wskaźnik zatrudnienia, na który narzekamy, wzrośnie i będzie większa korelacja niż w przypadku wartości budżetu na dofinansowanie.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję bardzo.

Proszę pana prezesa Brzezińskiego o krótkie podsumowanie. Głos zabierze jeszcze pani dyrektor Pomierna, jak rozumiem. Bardzo proszę.

P.o. prezesa PFRON Jacek Brzeziński:

Panie przewodniczący, pierwsze pytanie pana przewodniczącego Plury w zakresie…

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Panie prezesie, proszę, by skupił się pan na istocie. Bez listy pytań, naprawdę. Proszę omówić najważniejsze kwestie, które zostały poruszone.

P.o. prezesa PFRON Jacek Brzeziński:

Panie przewodniczący, jeżeli chodzi o istotę, myślę, że dzisiejsza dyskusja sprowadziła się do rozmów na temat systemu. Przedstawiłem kwoty, które są zawarte w planie na rok 2014. Natomiast jeżeli chodzi o system, to myślę, że w tym momencie zostały wypowiedziane opinie a ja ich wysłuchałem.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję, panie prezesie.

Pani dyrektor Pomierna, bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Biura Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych Alina Wojtowicz-Pomierna:

Panie przewodniczący, będę mówiła krótko ze względu na późną porę. Odniosę się tylko do najbardziej kluczowych kwestii, które tu poruszono.

Bardzo wielu mówców wspominało o oszczędnościach funduszu. Chcę bardzo mocno podkreślić, że to nie są oszczędności, tylko odmienna alokacja środków. To, co zostało zapisane w uzasadnieniu w ustawie budżetowej, owe oszczędności między czterysta a dwieście milionów zł, wynikają z porównania planu wydatków na dofinansowania do wynagrodzeń na rok 2013 z planem na rok 2014. Ta różnica rzeczywiście wynosi czterysta milionów zł, ale – czy to jest oszczędność? W żadnym razie, bo jeżeli porównamy wykonanie, które dziś mamy zapisane w projekcie planu finansowego funduszu ze środkami planowanymi na ten cel w roku przyszłym, to będziemy mieć około dwustu milionów zł, ale realnie to będzie około sto pięćdziesiąt milionów. zł. Mówię o tym tylko w ramach wyjaśnienia.

Jeżeli chodzi o ustawowy przepis dotyczący zwiększania wskaźnika zatrudnienia w zakładach pracy chronionej z 40 do 50, to był to zabieg, że tak powiem, kosmetyczny. On służył temu, aby definicja chronionego rynku pracy była zgodna z definicją pracodawcy zapewniającego zatrudnianie chronione obowiązującą w UE. Dlaczego on był kosmetyczny? Ponieważ w czasie, gdy Sejm uchwalał tę zmianę, średni wskaźnik zatrud-

nienia osób niepełnosprawnych w zakładach pracy chronionej wynosił około 70%, więc tak naprawdę nic się tu nie stało i nie zmieniło.

Jeżeli chodzi o koszty płacy, o których mówił pan prezes Łukomski, to chcę powiedzieć, że zostały one przeszacowane przez fundusz na podstawie analizy tego, jak one wzrastały w roku 2013 i to są dane rzeczywiste. Przypomnę wszystkim państwu, że maksymalne kwoty dofinansowania to nie są kwoty realnego wynagrodzenia czy realnego kosztu płacy, tylko 75% kosztów płacy, czyli koszty płacy muszą być wyższe niż ten maksymalny próg.

Ostatnia uwaga, jeżeli mogę się nią podzielić. Spotkanie w połowie, pomiędzy otwartym a chronionym rynkiem pracy, oznaczałoby alokację na to zadanie w wysokości 3 mld 600 mln zł, dokładnie to obliczyliśmy. Takich środków w funduszu nie ma. Zrównanie rynku w górę, owszem, było możliwe pięć lat temu – wtedy były na to pieniądze, natomiast dziś tych środków po prostu brakuje.

Na zakończenie chcę podzielić się uwagą dotyczącą pochodzenia środków gromadzonych na fundusz. To są środki publiczne, mimo że wpłat dokonują pracodawcy. Pozwolę sobie na taką osobistą refleksję. Jeżeli pracodawcy mówią, że wpłacają pieniądze na fundusz i w związku z tym te środki powinny wracać, to jest to taka sama zasada, jakby kierowcy, którzy płacą mandaty za przekraczanie prędkości…

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

…pani dyrektor, to są już swobodne interpretacje.

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, myślę, że mimo późnej pory była to jednak naprawdę głęboka debata i bardzo dziękuję wszystkim, którzy mimo tej późnej pory wytrwali.

Przystępujemy do zaopiniowania punktów 26. i 27.

Kto z pań i panów posłów jest za pozytywną opinia do punktu 26., plan finansowy Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych z zał. nr 13?

Dziękuję.

Kto jest przeciwny pozytywnej opinii?

Dziękuję.

Czy ktoś się wstrzymał od głosu.

Nie widzę. Tak? Ktoś się wstrzymał?

Proszę o podanie wyniku.

Sekretarz Komisji Dariusz Lipski:

14 głosów za, 4 głosy przeciwne, 1 osoba wstrzymała się od głosu.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

14 osób jest za pozytywną opinią, 4 są przeciwne, 1 osoba wstrzymała się od głosu. Pozytywnie opiniujemy punkt 26.

Przechodzimy do punktu 27. – środki z Unii Europejskiej w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem punktu 27.?

Dziękuję.

Kto jest przeciwny pozytywnej opinii?

Dziękuję.

Kto wstrzymał się od głosu?

Dziękuję.

Proszę o podanie wyniku.

Sekretarz Komisji Dariusz Lipski:

15 głosów za, 3 głosy przeciwne, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

15 osób było za pozytywną opinią, 3 osoby były przeciwne i nikt nie wstrzymał się od głosu. Opinia jest pozytywna.

Pozostaje pytanie, kto będzie reprezentował naszą Komisję na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych.

Proszę bardzo, pani przewodnicząca.

Poseł Magdalena Kochan (PO):

Padła propozycja kandydatury pana przewodniczącego Sławomira Piechoty.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję.

Czy są inne propozycje? Czy jest sprzeciw?

Dziękuję, zatem będę reprezentował Komisję.

Przypominam, że jutro mamy dwa posiedzenia: o godzinie 09.30 wspólnie z Komisją Infrastruktury i o godzinie 16.00, z Komisją Administracji i Cyfryzacji.

Jeszcze raz dziękuję wszystkim za obecność na posiedzeniu do samego końca.

Zamykam posiedzenie Komisji.